

RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Warszawa 1 — 15.V.1954

Rok XI

TREŚĆ NUMERU



W dniu 1-majowego Święta

Przed sesjami budżetowymi rad narodowych

Budżet naszego państwa

Więcej troski o wykonywanie planów i budżetów terenowych w woj. zielonogórskim — **J. Kiegiel**

Organizować pracę dla wykonania planu i budżetu — **M. Szpringer**

Skupić uwagę komisji GRN i MRN na najważniejszych zadaniach terenu — **J. Kołodziej**

W walce o wzrost produkcji rolnej

Wyciągnąć wnioski z przebiegu siewów wiosennych — **B. Stepowicz**

Powiatowe wystawy rolnicze — **M. Palamarczyk**

W trosce o rozwój wiedzy rolniczej — **J. Makaruk**

O systematyczne wykonywanie obowiązków wsi wobec państwa

W pełni realizować podatek gruntowy — **E. Kreid**

Więcej dobrego mleka — **A. Bekier**

Z doświadczeń rad narodowych

Wykorzystywać interpelacje radnych — **B. Gruenberg**

„Za kulturę“ jeszcze nikogo nie zwolniono — **J. Podgóreczny**

Przygotowanie akcji sanitarno-porządkowej — **M. Szypiliński**

Doświadczenia komisji drobnej wytwórczości w woj. gdańskim — **B. Grażewicz**

Dla lepszego zaopatrzenia wsi — **J. Kulpa**

W sprawie komisji kontroli kwater — **T. Sokołowski**

Z działalności rad w krajach demokracji ludowej

Przed wyborami do rad narodowych w Czechosłowacji — **J. Horák**

Wiadomości urzędowe

Kancelaria Rady Państwa: Wytyczne w sprawie przygotowania sesji budżetowych rad narodowych w roku 1954

Przegląd ustawodawstwa

Bezpłatny dodatek do numeru

PORADY PRAWNE (broşura)

9 (267)

W DNIU 1-MAJOWEGO ŚWIĘTA

Po raz dziesiąty w Polsce Ludowej radośnie obchodzą masy pracujące dzień braterstwa wszystkich ludów walczących o pokój, niepodległość, demokrację i socjalizm. W ciągu minionego dziesięciolecia wzmocniły się i okrzepły również nasze rady narodowe — organy władzy ludu, najbardziej powszechna organizacja mas pracujących. Coraz lepiej spełniają rady narodowe rolę gospodarza miast i wsi, coraz bardziej troszczą się o zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb ludzi pracy.

„Wzmacniamy rady narodowe — zwiększajmy udział mas pracujących w rządzeniu państwem, pogłębiajmy troskę organów władzy ludowej o zaspokajanie codziennych potrzeb człowieka pracy” — wzywa Komitet Centralny PZPR w jednym z haseł na dzień 1 Maja.

Tegoroczne 1-majowe święto obchodzimy w okresie, gdy realizując uchwały II Zjazdu PZPR cały kraj walczy o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących, walczy skutecznie, o czym świadczy kolejna obniżka cen. Realizacja wskazań II Zjazdu wymaga wzmoczonego wysiłku całego narodu, wymaga usprawnienia działalności rad narodowych — kierowników życia gospodarczego i kulturalnego terenu.

Swoje odpowiedzialne zadania rady narodowe będą mogły wykonać tylko w ścisłej więzi z masami, w oparciu o aktywność i inicjatywę milionów robotników, chłopów i inteligentów. Chodzi o to, aby w codziennej działalności rady narodowe umiały czujnie wsłuchiwać się w głos mas, wykorzystywać ich energię twórczą, czerpać z ich przebogatego doświadczenia. Trzeba, by wielotyśięczny aktyw skupiony wokół rad narodowych w ich komisjach, w komitetach blokowych, w komisjach gromadzkich podnosił swoje obywatelskie poczucie odpowiedzialności za jak najlepsze wykonanie wskazań partii i rządu, za szybkie wcielenie ich w życie na swoim terenie. Trzeba, by sesje rad narodowych stały się trybuną ostrej i śmiałej krytyki działalności aparatu wykonawczego, aby rzetelnie oceniali jego pracę, aby uchwały sesji w konkretnych decyzjach rozstrzygały o najważniejszych sprawach gminy, miasta, powiatu i województwa.

W walce o szybsze niż dotąd podnoszenie stopy życiowej centralnym zadaniem rad narodowych jest sprawa podniesienia produkcji rolnej. Mimo że w I kwartale br. w walce o wzrost produkcji rolnej mamy szereg poważnych osiągnięć, które w znacznej mierze są zasługą rad narodowych, na tym najważniejszym odcinku frontu nie nastąpił jeszcze decydujący przełom. Przebieg akcji siewnej wykazał wiele istotnych braków organizacyjnych, niedostateczne jest jeszcze zasilanie rolnictwa nowymi kadrami, mimo poważnych środków słabe jest dotąd tempo wykonywania inwestycji w rolnictwie. Te braki świadczą o tym, że wiele prezydiów rad narodowych nie dokonało jeszcze przełomu w kierowaniu rolnictwem, uważając, że wystarczy, jeżeli walką o wzrost produk-

cji rolnej zajmą się zarządy rolnictwa. Te braki świadczą o tym, że rady narodowe na sesjach nie oceniają działalności swoich prezydiów w zakresie kierowania rolnictwem, nie żądają sprawozdań z wykonania uchwał o zadaniach w podniesieniu produkcji rolnej.

Niemniej ważnym zadaniem rad narodowych jest walka o większą ilość, lepszą jakość i szerszy asortyment towarów masowego spożycia. Trzeba wydatnie ulepszyć kierowanie produkcją przemysłu terenowego, czuwać nad wykonywaniem jego planów, troszczyć się o obniżkę kosztów własnych, popularyzować najlepsze metody pracy, otaczać opieką pracowników przedsiębiorstw terenowych. Walka o ilość i jakość towarów i usług, o sprawny obrót i kulturę handlu, o ściślejsze powiązanie handlu z przemysłem jest nierozłączna z zadaniem poprawy bytu mas pracujących.

Poważnym zadaniem rad narodowych jest walka z przejawami biurokratyzmu i bezduszości w ogniach aparatu państwowego i gospodarczego. Zdarzające się jeszcze wypadki znieczulenia, lekceważącego stosunku do potrzeb i bolączek ludzi pracy, tłumienia krytyki, łamania praworządności ludowej świadczą o tym, że nie wszyscy działacze rad narodowych przyswoili sobie wskazania partii i rządu, że zbyt mało serca wkładają w walkę o całkowite wyplenienie biurokratyzmu, bezduszości i kacykostwa. Powodzenie tej walki zapewnić będzie pogłębianie więzi z masami, coraz szersze wciąganie ich do udziału w rządzeniu, poddawanie działalności każdego ogniwa władzy ludowej ich kontroli i ocenie.

W dniu 1 Maja naród polski wyszedł na ulice, aby manifestować swą jedność z wszystkimi ludami walczącymi o pokój, niepodległość, demokrację i socjalizm. Nie ma dziś sprawy większej i świętszej niż sprawa trwałego pokoju między narodami. Wrogowie pokoju czynią wszystko, aby zlikwidować odprężenie stosunków międzynarodowych, aby siać nienawiść i strach. Ale siły ludów walczących o trwały pokój i bezpieczeństwo narodów są coraz potężniejsze, coraz skuteczniej krzyżują plany podżegaczy. W dniu 1 Maja pozdrawiamy obrońców pokoju na całym świecie i zapewniamy ich, że nie będziemy szczędzić starań, aby pomnażając siły naszej Ojczyzny powiększać udział Polski w walce o pokój.

„Wykonując nasze codzienne zadania pamiętać musimy o tym, że każdy zakład pracy, każda kopalnia i fabryka, każdy warsztat, gospodarstwo rolne i spółdzielnia produkcyjna — są doniosłym polem bitwy o wzrost naszej produkcji, o wzrost stopy życiowej, o wykonanie planu, o cementowanie jedności narodu, o dalszy niepowstrzymany rozwój, o zwiększenie naszego wkładu w międzynarodową, wielką — toczoną pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego — walkę o bezpieczeństwo narodów i pokój.” (Z przemówienia prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza w Sejmie 23.IV. 1954).

Przed sesjami budżetowymi rad narodowych

BUDŻET NASZEGO PAŃSTWA

Sejm uchwalił budżet państwowy na rok 1954.

Przewodniczący sejmowej Komisji Budżetowej poseł Oskar Lange omawiając strukturę dochodów i wydatków budżetowych stwierdził:

Proporcje poszczególnych działów dochodów i wydatków budżetu zależą od istniejącej struktury gospodarki narodowej, są one jednak równocześnie wyrazem polityki państwa zmierzającej do zmiany tej struktury. Proporcje, które znajdujemy w przedłożonym projekcie budżetu, są ogniwem procesu rozwojowego odzwierciedlającym obecny etap naszej drogi do socjalizmu.

W budżetach naszych następuje stały wzrost udziału dochodów płynących z gospodarki uspołecznionej. W 1951 r. udział ten wynosił 69%, w 1952 r. — 70,2%, w 1953 r. — 75,7%, a w obecnym projekcie budżetu wynosi 76%. **Odzwierciedla to stale rosnący udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego, który w 1951 r. wynosił 72,6%, a w ubiegłym roku podniósł się do 76%.**

Podstawą dochodów z gospodarki uspołecznionej jest akumulacja socjalistycznych przedsiębiorstw. Wzrost tej akumulacji opiera się w decydującej mierze na obniżce kosztów własnych. **Obniżka kosztów własnych jest tedy niezbędnym warunkiem wykonania naszego planu akumulacji, a tym samym wykonania naszego planu dochodów budżetowych.**

Udział w budżecie dochodów płynących z gospodarki nieuspołecznionej oraz z podatków i opłat ludności wykazuje tendencję spadkową. W 1952 r. wynosił on jeszcze 12,4%, według obecnego zaś projektu wyniesie 10,1%. Częściowo jest to wynikiem malejącego udziału gospodarki nieuspołecznionej w naszej gospodarce narodowej. Wpływ z gospodarki nieuspołecznionej zależy jednak także od dyscypliny płatniczej podatników. Dotyczy to zwłaszcza podatku gruntowego.

Z analizy dynamiki rozwojowej udziału poszczególnych pozycji w dochodach państwa wynika jasno, że dochody te opierają się w coraz to większej mierze na dochodach socjalistycznych przedsiębiorstw. Dochody z gospodarki uspołecznionej łącznie z odpisami na ubezpieczenia społeczne wynoszą obecnie 86,3% całości dochodów przedłożonego projektu budżetu. **Pokazuje to dominującą rolę gospodarki socjalistycznej w naszych finansach państwowych, pokazuje zarazem, że rentowność socjalistycznych przedsiębiorstw stanowi podstawę naszej gospodarki finansowej, pokazuje decydujące znaczenie walki o zwiększenie tej rentowności dla rozwoju całej gospodarki narodowej. Rentowność zwiększa się drogą wzrostu produkcji**

i drogą obniżki kosztów własnych. Zwiększenia produkcji i obniżka kosztów własnych stanowią tedy kamień węgielny rozwoju finansów państwa i całej gospodarki narodowej.

WYDATKI BUDŻETOWE ODBICIEM NASZEJ POLITYKI

Strona wydatkowa budżetu określona jest przez plan rozwoju gospodarki narodowej, jest ona jednocześnie narzędziem wykonania tego planu. Linie rozwojowe naszej gospodarki narodowej na najbliższe dwa lata zostały niedawno wytknięte przez II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W świetle tych wytycznych... należy... stwierdzić, że w budżetach naszych rosną stale wydatki na gospodarkę narodową... W roku 1951... wynosiły one 40,7% całości wydatków budżetowych, w obecnym roku wyniosą one 51,8%. Wśród wydatków na gospodarkę narodową najwięcej wzrastają wydatki na rolnictwo. Wydatki na urządzenia rolne, jak ośrodki maszynowe, melioracje, popieranie produkcji roślinnej i zwierzęcej, elektryfikację wsi i inne, wzrastają o 38,2%. Do tego dochodzą jeszcze wydatki na przedsiębiorstwa resortów rolnictwa, wydatki innych resortów na rolnictwo oraz kredyty bankowe i wypłaty ubezpieczeń dla rolników. Kredyty bankowe dla rolników wzrastają o 71%, w tym kredyty długoterminowe o 130%.

Podkreślając, że udział wydatków inwestycyjnych w całokształcie wydatków budżetu nieco spada w porównaniu z budżetem zeszłorocznym, poseł Lange stwierdza, że wzrastają wybitnie wydatki inwestycyjne na rolnictwo, a mianowicie w stosunku do roku ubiegłego o 47,8%; wzrastają także wydatki inwestycyjne w przemyśle wytwarzających artykuły konsumpcyjne.

Przyspieszenie wzrostu stopy życiowej mas pracujących wymaga poważnego wzrostu usług socjalno-kulturalnych, usług komunalnych i budownictwa mieszkaniowego. **Odzwierciedla się to w części inwestycyjnej budżetu. W stosunku do budżetu zeszłorocznego inwestycje w dziedzinie oświaty wzrastają o 32,4%, w dziedzinie kultury i sztuki o 62,6%, zdrowia i kultury fizycznej o 34%. Inwestycje na gospodarkę komunalną wzrastają o 20,2%.**

Całość wydatków na cele socjalne i kulturalne wyniesie 25,3 miliarda złotych. Wzrost w stosunku do budżetu zeszłorocznego wynosi 1.760 milionów złotych, to jest 7,4%, czyli więcej niż tempo wzrostu wydatków na naukę i szkolnictwo wyższe, na kulturę i sztukę oraz na zdrowie i kulturę fizyczną.

Wydatki na gospodarkę komunalną i mieszkaniową wzrosną o 26,1% i wynoszą 2.729 milionów złotych. Wydatki na nowe budownictwo mieszkaniowe są przewidziane w wysokości 4.160 milionów złotych. W tych dziedzinach wydatki wzrastają również silniej niż całość wydatków budżetu.

W dalszym ciągu poseł Lange podkreślił, że suma przeznaczona na obronę narodową jest wyrazem konsekwentnie pokojowej polityki Polski Ludowej, jest ona także wyrazem jej siły obronnej.

Wykonanie zadania przyspieszenia wzrostu stopy życiowej mas pracujących, któremu budżet ma służyć, wymaga poważnego pogłębienia systemu oszczędnościowego we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Szczególne znaczenie ma walka o obniżkę kosztów administracji... W tej dziedzinie nasze finanse państwowe mogą się wykazać poważnym osiągnięciem. W 1951 r. wydatki na administrację wynosiły 9,2% całości wydatków budżetowych, w 1952 r. 7,3%, w 1953 r. 6,1%, a obecnie są preliminowane na 6%.

Pomimo że notujemy poważne osiągnięcia w walce o potaniecie administracji, osiągnięcia te jednak nie są wystarczające. Poseł Lange wskazał, że dalsze oszczędności w sumie 1/2 miliarda złotych zgodnie z wytycznymi II Zjazdu można i należy uzyskać przez usunięcie zbytniej centralizacji decyzji, przez usunięcie nadmiernej ilości ogniw oraz pionów funkcjonalnych, przez uproszczenie sprawozdawczości.

WZROST ZNACZENIA BUDŻETÓW TERENOWYCH

Posel Lange omówił specjalnie budżety terenowe podkreślając, że społeczne znaczenie tych budżetów stale wzrasta. Dowodzi tego fakt, że:

W ramach budżetów terenowych dokonuje się 13,7% ogółu wydatków państwowych, przy czym 56% tych wydatków stanowią wydatki na cele socjalne i kulturalne i to w takich dziedzinach, które są szczególnie blisko związane z życiem codziennym ludności. Wydatki na gospodarkę narodową stanowią 30% wydatków budżetów terenowych i dotyczą również takich dziedzin produkcji i usług, które są bezpośrednio związane z zaspokojeniem potrzeb ludności. W ciągu ostatnich czterech lat wydatki budżetów terenowych wzrosły o 35%. Udział rad narodowych w dochodach ogólnopństwowych wzrasta do 83,1% w roku bieżącym, w porównaniu z 79% w roku ubiegłym. Odpowiednio zmniejsza się udział dotacji z budżetu centralnego. Wzmacnia to rolę rad narodowych jako gospodarzy swego terenu. Szczególne znaczenie ma pod tym względem przydział do dyspozycji rad narodowych funduszu rozwoju przemysłu terenowego.

Budżety terenowe są szczególnie blisko związane z walką o przyspieszenie wzrostu stopy życiowej mas pracujących. Poprzez budżety te realizuje się poważna część działalności Państwa Ludowego zmierzająca do podniesienia poziomu zaspokojenia potrzeb materialnych i kulturalnych ludności, w ramach tych budżetów dokonuje się aktywizacja szerokich mas ludu pracującego do współudziału w rządzeniu państwem. Dlatego też obok ważnego znaczenia socjalnego i gospodar-

czego budżety terenowe i objęta nimi gospodarka ma wielkie znaczenie polityczno-wychowawcze... Budżety te były też przedmiotem szczególnego zainteresowania wojewódzkich zespołów poselskich.

METODA I WYNIKI PRACY KOMISJI SEJMOWYCH

Omawiając metodę i wyniki pracy komisji sejmowych nad projektem budżetu poseł Lange stwierdził, że w pracach tych wzięło udział około 110 posłów.

W celu dokładniejszego rozpatrzenia poszczególnych działów budżetu Komisja Budżetowa utworzyła kilka podkomisji, do których zgodnie z regulaminem Sejmu, Prezydium Sejmu powołało szereg posłów nie wchodzących w skład Komisji Budżetowej. Ponadto odpowiednie działy budżetu były rozpatrzone przez komisję obrotu towarowego, komisję oświaty, nauki i kultury, komisję gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz komisję pracy i zdrowia. Podkomisje zostały utworzone dla przemysłu, dla rolnictwa i leśnictwa, dla komunikacji, łączności i żeglugi, dla administracji i wymiaru sprawiedliwości oraz dla budżetów terenowych.

Na szczególną uwagę zasługuje powołanie oddzielnej podkomisji dla rozpatrzenia budżetów terenowych. Stanowi to innowację w porównaniu z rokiem ubiegłym. Przed rozpatrzeniem budżetów terenowych przez tę podkomisję każdy budżet terenowy był omawiany na posiedzeniu właściwego wojewódzkiego zespołu poselskiego. Wojewódzkie zespoły poselskie przedłożyły podkomisji dla budżetów terenowych wnioski dotyczące budżetów swoich województw. W ten sposób każdy poseł miał możliwość zapoznania się z budżetem terenowym swego województwa, udziału w dyskusji nad tym budżetem i formułowaniu wniosków dotyczących tego budżetu. Umożliwiło to posłom dokładniejsze zapoznanie się z zagadnieniami gospodarki ich województw, co przyczyni się niewątpliwie do zwiększenia aktywności posłów w terenie. Równocześnie dało to posłom możliwość przedstawienia w toku obrad gospodarczych, socjalnych i kulturalnych potrzeb ich terenu. Obrady wojewódzkich zespołów poselskich oraz podkomisji budżetów terenowych były poważnym czynnikiem bliższego związania posłów z terenem.

Należy podkreślić, że w obradach podkomisji budżetów terenowych wzięło udział Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Nadto na posiedzeniu podkomisji budżetów terenowych byli obecni: sekretarz Rady Państwa oraz liczni kierownicy zainteresowanych resortów: minister finansów, minister rolnictwa, zastępca przewodniczącego PPR, wiceminister gospodarki komunalnej, wiceminister finansów, zastępca szefa Urzędu Rady Ministrów, prezes Państwowej Komisji Etatów oraz przewodniczący i zastępcy przewodniczących wszystkich prezydiów Woj. RN. W toku prac komisji i podkomisji wysunięto szereg poprawek do budżetu. Wy-sunięto też wiele dezyderatów i uwag pod adresem poszczególnych ministerstw oraz innych kierowniczych organów gospodarki narodowej i życia społecznego.

WNIOSKI KOMISJI BUDŻETOWEJ REZULTATEM PRACY WSZYSTKICH KOMISJI

W dziedzinie obrotu towarowego stwierdzono poważny postęp w pracy naszego handlu uspołecznionego, a zwłaszcza głębsze niż poprzednio dotarcie tego handlu do konsumenta. Celem dalszego usprawnienia handlu uspołecznionego oraz podniesienia jakości jego pracy wysunięto następujące dezyderaty:

Zachodzi potrzeba lepszej niż dotychczas koordynacji pracy wydziałów handlu z wydziałami przemysłu oraz komisji handlu z komisjami drobnej wytwórczości terenowych rad narodowych. Liczne są skargi kobiet wiejskich i miejskich na niehigieniczne warunki handlu na targach. Należałoby zaopatrzyć place rynkowe i targowe w odpowiednie stoiska i ławy. Godziny handlu winny być uregulowane w ten sposób, by nie było dłuższych przerw, podczas których konsumenci nie mogą się zaopatrzyć w towary.

W związku z rozwojem spółdzielczości produkcyjnej oraz rozwojem hodowli należy zwiększyć produkcję pasteryzatorów, chłodzi i wirówek do mleka. Należy bardziej planowo rozprowadzać nawozy do PGR i spółdzielni produkcyjnych uwzględniając asortyment nawozów, wzmocnić opakowanie nawozów i przystosować je do potrzeb kupujących.

Należy rozwinąć budowę przetwórni warzyw. Rząd powinien rozważyć możliwość przyjęcia spółdzielniom zaopatrzenia i zbytu z pomocą w dziedzinie inwestycyjnej dla budowy sklepów i magazynów.

W obliczu doniosłej reformy administracyjnej, jaką jest powołanie gromadzkich rad narodowych, spółdzielczość wiejska będzie musiała uzupełnić i zreorganizować sieć sklepów, jak również usprawnić transport towarów.

Ponieważ zaledwie 10% sklepów gminnych spółdzielni bierze udział w dystrybucji książek, wysunięto wniosek, ażeby Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” celem stworzenia materialnej zachęty do aktywniejszego udziału spółdzielni gminnych w rozprowadzeniu książek przewidziała dla sprzedawców wyższą procentowo marżę od sprzedaży książek.

Komisja zaproponowała również zwiększenie kredytów na zakup książek i na zaopatrzenie bibliotek. Ponadto zwrócono uwagę na potrzebę stworzenia jednolitego systemu opieki przez Ministerstwo Oświaty nad domami młodego nauczyciela oraz zabezpieczenia potrzebnych sum na finansowanie tych domów. Wysłunięto także dezyderat, aby przy budowie nowych osiedli uwzględniono budowę sal kinowych w stopniu odpowiednim do zagęszczenia ludności. Przedstawiono szereg wniosków budżetowych dotyczących rozwoju kultury fizycznej, wyposażenia i uruchomienia nowych domów kultury, wydatków inwestycyjnych dla teatrów w Warszawie i w Krakowie.

Komisja uważa, że konieczne jest wzmocnienie walki o poprawę jakości budownictwa mieszkaniowego. Należy zaostrzyć wymagania przy od-

biorze budynków z budownictwa, usterki w budownictwie mieszkaniowym z lat poprzednich winny być usunięte w ciągu roku 1954. Należy skuteczniej realizować zadania oszczędnościowe w budownictwie mieszkaniowym oraz wzmocnić kontrolę jakości materiałów budowlanych. W budownictwie mieszkaniowym należy zwiększyć odsetek mieszkań jedno i dwuizbowych, na które jest największe zapotrzebowanie. Należy też rozszerzyć zakres urządzeń socjalnych związanych z nowym budownictwem mieszkaniowym.

Stwierdzając znaczny wzrost nakładów na remonty kapitalne Komisja zwraca uwagę na konieczność bardziej wnikliwego rozdziału kredytów na poszczególne tereny. Należy przyspieszyć prace związane z normalizacją przepisów o publicznej gospodarce lokalami dążąc do uproszczenia i usprawnienia postępowania oraz usunięcia przepisów dziś już nieaktualnych. Zachodzi potrzeba poprawy stanu komunikacji miejskiej. Należałoby przyspieszyć dokumentację i produkcję krajową autobusów i trolejbusów. Ponadto Komisja przedłożyła szereg wniosków zawierających poprawki do budżetów terenowych.

W dziedzinie pracy i zdrowia należy szczegółowo przeanalizować normy wydatków na leki w lecznictwie zamkniętym. Należy także zabezpieczyć zaopatrzenie punktów aptecznych na wsi w minimum lekarstw oraz spowodować właściwe rozmieszczenie tych punktów. Należy również rozprowadzić w sposób bardziej właściwy artykuły takie, jak okulary, termometry itp.

Wobec tego, że jednym z najbardziej podstawowych braków służby zdrowia jest brak dostatecznej liczby wykwalifikowanych pielęgniarek zwłaszcza pediatrycznych, proponowano pewne kroki w dziedzinie rozwoju i organizacji szkolnictwa pielęgniarskiego.

Stwierdzono też potrzebę rozpatrzenia możliwości poprawienia warunków bytu pracowników służby zdrowia w dziedzinie mieszkaniowej oraz zwiększenia wynagrodzenia służby lekarskiej. Zwrócono uwagę na złe funkcjonowanie w wielu województwach pożarnictwa, co powoduje konieczność wysokich wypłat odszkodowawczych i zapomogowych.

W dziedzinie przemysłu wskazano na niedociągnięcia w pracy przemysłu wełnianego, bawełnianego i obuwniczego, w wykonaniu asortymentowego planu produkcji. Podobne niedociągnięcia występują w przemyśle drobnym oraz w przemyśle rolno-spożywczym i mięsno-mleczarskim. W związku z tym zwrócono uwagę na konieczność usprawnienia służby zaopatrzenia, w szczególności w odniesieniu do przemysłu drobnego, by otrzymywał on w pełni od przemysłu kluczowego zaplanowane dostawy odpadków.

W dziedzinie rolnictwa i leśnictwa zwrócono uwagę na następujące zagadnienia. Należy wzmocnić prace melioracyjne. Wydatki budżetowe państwa na melioracje wzrastają poważnie z roku na rok, rozszerza się także z każdym rokiem czyn melioracyjny chłopów pracujących. Pod wpływem uchwał II Zjazdu PZPR wzmaga się akcja społeczna chłopów w dziedzinie melioracji. Akcję tę

należy w pełni popierać i rozwijać. Pomocy technicznej chłopom poza służbą wodno-melioracyjną mogliby udzielić studenci starszych lat wydziałów melioracyjnych. Taka akcja społeczna ma poważne znaczenie polityczno-wychowawcze i mogłaby być również stosowana w dziedzinie prac drogowych. Ministerstwo Leśnictwa powinno poświęcić więcej uwagi chłopskim lasom prywatnym. Wysunięto dezyderat zaopatrzenia gminnych ośrodków maszynowych w siewniki mniejszych wymiarów nadające się do uprawy małych gospodarstw chłopskich. Podkreślono potrzebę zwiększenia kredytów na budownictwo mieszkaniowe w spółdzielniach produkcyjnych, **zwrócono także uwagę na częste marnotrawstwo materiałów w budownictwie wiejskim.** Ponadto zgłoszono szereg dezyderatów o zwiększenie kredytów na zwalczanie stonki ziemniaczanej oraz na zwalczanie chorób i szkodników zwierzęcych. Zgłoszono też dezyderaty o zwiększenie kredytów na kapitalne remonty na wsi, na cele melioracji i inne.

W dziedzinie komunikacji i łączności zwrócono szczególną uwagę na konieczność podniesienia kultury przewozu podróżnych przez koleje. Pod adresem Ministerstwa Poczty i Telegrafów wysunięto dezyderaty w zakresie usprawnienia przesyłania korespondencji. Ponadto przedstawiono szereg wniosków o charakterze terenowym.

W dziedzinie administracji i wymiaru sprawiedliwości stwierdzono poważne osiągnięcia w walce o potaniecie kosztów administracji. Podkreślono możliwości uzyskania dalszych ponadplanowych oszczędności przez zmianę struktury organizacyjnej poszczególnych resortów oraz zmianę organizacji i techniki pracy. W szczególności wskazano na możliwość zmniejszenia ilości czynności manipulacyjnych, zwiększenie operatywności aparatu administracyjnego drogą decentralizacji decyzji, opracowanie norm na podróże służbowe, wyposażenie w meble biurowe itp., rewizję i zróżnicowanie istniejących norm na wydatki administracyjne. Celem realizacji tych zadań **potrzebne jest zmobilizowanie myśli racjonalizatorskiej i nowatorskiej, wśród pracowników administracji państwowej i gospodarczej.** Stwierdzono też niewystarczające wykorzystanie wniosków racjonalizatorskich, w związku z czym wysunięto dezyderat stworzenia odpowiednich warunków dalszego rozwoju ruchu usprawnienia administracji wśród pracowników.

W dyskusji nad budżetami terenowymi wysunięto liczne poprawki do budżetów poszczególnych województw. Poprawki te szły w kierunku szerszego uwzględnienia potrzeb gospodarczych, społecznych i kulturalnych ludności.

PROJEKTY ZMIAN WNIESIONE PRZEZ KOMISJĘ

W rezultacie Komisja Budżetowa wniosła o wprowadzenie następujących zmian do projektu budżetu państwa:

1. Zwiększyć wydatki budżetu państwa w następujących działach: gospodarka narodowa

11.893.000 zł, oświata i wychowanie 5.705.000 zł, szkolnictwo zawodowe 3.652.000 zł, nauka i szkolnictwo wyższe 337.000 zł, kultura i sztuka 7.922.000 zł, zdrowie i kultura fizyczna 20.564.000 zł, inne świadczenia społeczne 1.460.000 zł, rezerwy 11.611.000 zł.

2. Zmniejszyć wydatki budżetu państwa w dziale administracji o 4.455.000 zł.

Łącznie więc zwiększyć wydatki budżetu państwa o kwotę 58.699.000 zł.

Z proponowanej kwoty zwiększenia wydatków budżetu państwa przypada na zwiększenie wydatków budżetu centralnego kwota 22.288.000 zł, na zwiększenie wydatków budżetów terenowych kwota 36.411.000 zł.

Posel Lange przedstawił następnie kwoty proponowanego podwyższenia limitów budżetowych poszczególnych województw.

Po uwzględnieniu poprawek — jak stwierdził poseł Lange — dochody budżetu będą wynosić 115.350.891.000 zł, wydatki 103.480.234.000 zł, a nadwyżka dochodów nad wydatkami 11.870.738.000 zł.

Wysoki Sejmie! — oświadczył w zakończeniu poseł Lange — przedłożona Sejmowi ustawa budżetowa będzie skutecznym narzędziem wykonania wielkich zadań postawionych przez II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Przedstawiony budżet uruchamia środki finansowe na rozwój rolnictwa i na rozwój produkcji przemysłowych artykułów konsumpcyjnych, zabezpiecza potrzebny całej gospodarce narodowej dalszy rozwój wytwórczości środków produkcji. Przedłożony budżet wiąże ściśle rozwój rolnictwa z rozwojem i osiągnięciami socjalistycznego przemysłu, stwarza warunki dalszego pogłębienia na płaszczyźnie ekonomicznej sojuszu robotniczo-chłopskiego. Przedłożony budżet uruchamia środki finansowe na dalszą rozbudowę usług społecznych i kulturalnych, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb wsi, przewiduje zwiększone finansowanie gospodarki komunalnej i budownictwa mieszkaniowego, zabezpiecza obronę narodową, obniża koszty administracji państwowej. Przewidując poważną nadwyżkę dochodów nad wydatkami, budżet ten wzmacnia gospodarkę finansową państwa, zaopatruje ją w rezerwy potrzebne dla gospodarki narodowej, zabezpiecza siłę nabywczą naszego pieniądza, stwarza rezerwy dla finansowania dalszego wzrostu stopy życiowej ludności.

Budżet przedłożony Wysokiemu Sejmowi do uchwalenia uruchamia środki finansowe do walki o przyspieszenie wzrostu stopy życiowej mas pracujących w Polsce Ludowej. Osiągnięcie celów, którym służy budżet, wymaga wielkiego wysiłku ze strony klasy robotniczej, chłopów pracujących i inteligencji. Wymaga systematycznego wysiłku, podniesienia wydajności pracy, zwłaszcza drogą ulepszenia organizacji zabezpieczającej stały wzrost wydajności pracy, wymaga polepszenia jakości produktów i usług, właściwego asortymentowego wykonania planów w produkcji i w obrocie oszczędnej gospodarki mate-

riałami i środkami trwałymi, zmniejszenia kosztów administracji, przestrzegania ścisłej dyscypliny finansowej, podniesienia kultury naszego życia zbiorowego.

Są to zadania nie tylko gospodarcze i społeczne, ale także polityczne. Wymagają bowiem pogłębienia świadomości mas pracujących, zrozumienia celów polityki państwa ludowego i dróg wiodących do ich urzeczywistnienia. Wymagają też walki z wrogią działalnością usiłującą szerzyć

zamęt i zakłócić realizację naszych zamierzeń. Wymagają one w szczególności pogłębienia sojuszu robotniczo - chłopskiego na wszystkich jego odcinkach, aktywizacji kierowniczej roli klasy robotniczej, mobilizacji inteligencji do pełnego udziału w twórczym wysiłku mas pracujących.

Dla wykonania tych zadań mobilizować będziemy wszystkie siły patriotyczne w narodzie, zjednoczone we Froncie Narodowym walki o pokój i Plan 6-letni.

WIĘCEJ TROSKI O WYKONYWANIE PLANÓW I BUDŻETÓW TERENOWYCH W WOJ. ZIELONOGÓRSKIM

Z każdym rokiem w naszym kraju jest coraz więcej szkół, mieszkań, ośrodków zdrowia, bibliotek i świetlic, coraz więcej towarów sprzedają sklepy, większe obszary ziemi zagospodarowują spółdzielnie i chłopi stosując w większym stopniu nowoczesne zabiegi agrotechniczne.

W każdym województwie z roku na rok poprawiają się warunki bytu ludności, życie staje się lepsze i radośniejsze.

Województwo zielonogórskie w 1953 r. również uczyniło dalszy krok w kierunku coraz pełniejszego zaspokajania potrzeb ludzi pracy.

Przemysł terenowy wyprodukował ponad plan znaczną ilość takich artykułów jak wózki dziecięce, meble, tkaniny, ubrania. Ilość społecznie użytecznych punktów usługowych zwiększyła się o 303, a sieć handlowa wzrosła o 18% w porównaniu z 1952 r. Dzięki likwidacji 1150 ha odłogów wzrosła powierzchnia pól uprawnych. Poprawiła się struktura zasiewów przez zwiększenie powierzchni zasiewów pszenicy, roślin pastewnych, przemysłowych i motylkowych.

Poprawił się w 1953 r. stan dróg dzięki wykonaniu planu odnowy nawierzchni dróg powiatowych w 117%. W zakresie melioracji oddano 451 km rowów, założono dreny na 214 ha, nawodniono 525 ha łąk i pastwisk, uregulowano 46 km rzek. Mieszkańcy woj. zielonogórskiego w 1953 r. otrzymali 101 nowych punktów bibliotecznych w tym 94 na wsi, 15 nowych świetlic gminnych, obwodowe przychodnie lekarskie w Szprotawie, Strzelcach, Sulęcinie, Skwierzynie, Gubinie, izbę porodową w Nowym Miasteczku i żłobek w Nowej Soli. Wyremontowano przeszło 22.000 izb mieszkalnych.

W tym roku stoją przed województwem zielonogórskim nowe zwiększone zadania. W Zielonej Górze szczególnie ważna jest sprawa podnoszenia produkcji rolnej czy to przez zagospodarowanie łąk i łąk nadodrzańskich, czy przez poprawienie struktury oraz rejonizację zasiewów, czy przez zwiększenie hodowli, przez ulepszenie pracy PGR, spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych.

Potrzebne jest więc skierowanie pracy organizacyjnej na wieś po to, by jak najlepiej uruchomić istniejące rezerwy i wykorzystać środki przydzielone przez państwo w budżecie.

O CZYM MÓWI WYKONANIE PLANU INWESTYCJI W ROLNICTWIE

Tymczasem w Zielonej Górze w I kwartale plan inwestycji w rolnictwie został wykonany zaledwie w 8,8%. Poza elektryfikacją wsi (22% planu) i akcją osiedleńczą (28%) w innych działach gospodarki rolnej plan inwestycji wykonany został bardzo słabo. Sumy na melioracje wykorzystano w 5%, na weterynarię, ochronę roślin, ocenę nasion — ani złotówki, na produkcję zwierzęcą w 9,7%. Najgorzej jest z wykorzystaniem sum inwestycyjnych w spółdzielniach produkcyjnych. Na ten cel w I kwartale przeznaczono 15.000.000 złotych. Z tego wykorzystano zaledwie 1.245.000 zł, czyli 8,3%.

Cyfry te zostały zestawione przez pracownika Oddziału Planowania i Inwestycji w Wydziale Rolnictwa Prezydium Woj. RN. Nikogo nie zaniepokoił fakt, że nie zakupiono ani jednej sztuki bydła zarodowego, mimo że w ubiegłym roku plan wzrostu pogłowia w woj. zielonogórskim nie został wykonany, że zmarnowany został okres wczesnej wiosny, kiedy spółdzielcy nie zajęci jeszcze pracami polowymi mogli poświęcić więcej czasu na prace budowlane.

W Wydziale Rolnictwa pocieszano się, że nie jest tak źle, bo... w zeszłym roku w tym samym okresie wykonanie planu inwestycji było gorsze — wynosiło 4,4%. W Wydziale Finansowym kierownik Oddziału Budżetowego jest zdania, że nad tym owszem trzeba będzie się zastanowić, zanalizować, ale wtedy gdy będzie całe zestawienie z wykonania budżetu. Nie zainteresowała się tym również WKPG, mimo że powiatowym komisjom planowania gospodarczego zaleca gorąco, by o trudnościach w wykonywaniu planu i budżetu sygnalizować bieżąco.

Dlaczego tak się stało?

Dlatego, że w Prezydium Woj. RN w Zielonej Górze i WKPG, i Wydział Finansowy swoje najważniejsze zadania widzą tylko w układaniu planu i budżetu, w robieniu zestawień i sprawozdań,

a nie widzą dostatecznie ostro, do czego to wszystko ma służyć — nie widzą życia, nie walczą o jego rozwój.

Dlatego że nie uczy ich tego Prezydium Woj. RN, które samo traktuje sprawozdania dla sprawozdań, analizę dla analizy — słowem formalnie. Ilustracją właśnie takiego stosunku Prezydium niech będzie choćby analiza wykonania planu i budżetu za 1953 r.

PREZYDIUM NIE DAJE DOBREGO PRZYKŁADU

Prezydium Woj. RN w Zielonej Górze analizę wykonania planu i budżetu zbiorczego za 1953 r. umieściło w planie pracy wcześniej, bo już w lutym. Termin ten nie został jednak dotrzymany. Przeszedł luty, pierwsza i druga połowa marca. Dopiero w ostatnich dniach marca WKPG i Wydział Finansowy złożyły sprawozdania do Wydziału Organizacyjnego. I tak dopiero 13 kwietnia (a np. w Stalinogrodzie 2 marca) Prezydium Woj. RN zajęło się „zatwierdzeniem wykonania planu gospodarczego i budżetu za 1953 r.”

Porządek obrad tego posiedzenia był nadzwyczaj bogaty — 16 punktów. Gdy omówiono już sprawy spółdzielczości produkcyjnej, drzewek przydrożnych, oceniono sesję GRN i prace uwłaszczeniowe, uchylono orzeczenia karno-administracyjne, wysłuchano informacji o przebiegu obowiązkowych dostaw, przyszła kolej na plan i budżet. Szybko przyjęto do wiadomości sprawozdania — bez dyskusji przyjęto uchwałę według projektu przygotowanego przez WKPG.

W uchwale tej wiele miejsca, słusznie zresztą, poświęca się wykonaniu planu. Stawia się w niej zadania dla wydziałów. Prezydium Woj. RN zobowiązuje np. Wydział Zdrowia, by przeanalizował działalność zakładów lecznictwa pracowniczego, plan rozmieszczenia kadr lekarskich oraz położnych gminnych, biorąc pod uwagę zaniedbane powiaty i gminy.

Inaczej jednak, gorzej, jest ze sprawami budżetowymi. Zadania dla wydziałów są ogólne, niewiele mówiące. Oto np. Prezydium zobowiązuje wszystkie wydziały finansowe do realizacji dochodów budżetowych (jakby to nie było ich podstawowym obowiązkiem) lub do „rzeczonego wydatkowania kwot budżetowych”.

Nie stawia Prezydium w uchwale zadań dla WKPG, nie ocenia jej pracy, nie wskazuje jej braków. Nie można się jednak temu dziwić. Projekt uchwały redagowany został przez WKPG, a na posiedzeniu Prezydium nikt nie wniósł poprawek, nikt nie wypowiadał się.

Zabrakło nawet głosu Komisji Finansów, Budżetu i Planu. Komisja ta, której na sercu również leży wykonanie planu i budżetu, kilkakrotnie zwracała się do Wydziału Organizacyjnego, WKPG i Wydziału Finansowego o dostarczenie jej materiałów, proponowała by i inne komisje zbadały wykonanie planu i budżetu w wydziałach. Nic z tego nie wyszło. Inicjatywa Komisji nie została podtrzymana przez sekretarza Prezydium i Wydział Organizacyjny. W końcu przedstawiciela Komisji nie zaproszono nawet na posiedzenie Pre-

zydium w dniu 13 kwietnia. Słowem zupełnie zlekceważony został głos poważnego organu Wojewódzkiej Rady Narodowej. Warto, aby towarzysze z Prezydium Woj. RN w Zielonej Górze przejęli doświadczenia z pracy i roli sejmowej Komisji Budżetowej, tym bardziej, że sami brali udział w pracach Podkomisji Budżetów Terenowych.

Tak więc analizę przeprowadzono po cichu, prawie w tajemnicy. Traktowana po macoszemu Komisja Finansów, Budżetu i Planu zapoznała się w końcu ze sprawozdaniem WKPG i wydała o nim opinię. Ta opinia, owoc wielogodzinnej pracy członków Komisji, spoczęła w teczce Wydziału Organizacyjnego po to chyba, by być jeszcze jednym oskarżeniem Prezydium za formalizm w analizowaniu planu i budżetu.

Wydaje się, że nawet obecnie należy włączyć wszystkie komisje Woj. RN do wyciągnięcia wniosków z wykonania planu i budżetu w 1953 r. Potrzebę tego wskazują wytyczne Kancelarii Rady Państwa w sprawie prac budżetowych w 1954 r.

DOBRA INICJATYWA WKPG

Tego, że cyfry, zestawienia i sprawozdania mogą posłużyć jako materiał do wyciągnięcia wniosków, dowodzi praca zainicjowana przez WKPG. Pracownicy WKPG w celu polepszenia pracy Pow. KPG dokonali oceny nadesłanych przez Pow. KPG sprawozdań. Ocenę tę przesłali do przewodniczących prezydiów PRN i MRN z prośbą o omówienie na naradzie pracowników.

Z oceny wynikało, że poza kilkoma powiatami, jak Szprotawa, Świebodzin, Wschowa i Żary, w których Pow. KPG rzeczowo i analitycznie spojrzały na wykonanie planu, w innych powiatach analizę wykonania planu oparto na materiale niekompletnym, nie analizowano wykonania na posiedzeniach prezydiów i kolegiach Pow. KPG po to, aby dostrzec niedomagania, aby je usuwać.

I tak w Nowej Soli nie ujęto całości obrotu towarowego, pomijając w sprawozdawczości Dom Książki i Związek Spółdzielni Pracy. Powiatowi krośnieńskiemu wytknięto, że na obrót hurtu wiejskiego składa się sprzedaż artykułów monopolowych w 40%, natomiast sprzedaż artykułów przemysłowych tylko w 35,9%. Prezydium MRN w Gorzowie wskazano, że przedsiębiorstwo komunikacyjne pracuje tak deficytowo, że pochłania 1/3 dotacji przyznanej woj. zielonogórskiemu na pokrywanie strat w przedsiębiorstwach komunikacyjnych (na jeden czynny wóz tramwajowy wypada tam 12 pracowników).

WKPG wskazuje, że oparte na niekompletnym materiale sprawozdania mylnie informują prezydium, a nie analizowane — pozbawiają prezydium możliwości konkretnego kierowania życiem powiatu.

*

Obecnie trwają prace nad przygotowaniem planu i budżetu na 1954 r. Chodzi o to, by WKPG i Wydział Finansowy „nie zapomnieli” wyciągnąć wniosków z dotychczasowej pracy. Warto, żeby bardziej niż dotąd zainteresowało się tym Prezydium Woj. RN.

J. Kiegiel

ORGANIZOWAĆ PRACĘ DLA WYKONANIA PLANU I BUDŻETU

Powiat wysoko-mazowiecki należał dawniej do gorszych w woj. białostockim. Obecnie w szeregu kampanii z szarego końca przesunął się mniej więcej na środek. W realizacji podatku gruntowego osiągnął w skali wojewódzkiej 6 miejsce, wykonał w 100% stosunkowo trudną kontraktację lnu i konopi, konkursem hodowlanym objął 800 kobiet. Dzieje się tak przede wszystkim dzięki wzrastającej świadomości mas chłopskich. Jest w tym także praca Prezydium PRN. Oto, gdy do 22 lutego w całym powiecie wpływ podatku gruntowego i innych należności finansowych wynosił niecałe 2%, to na 1 kwietnia wzrósł do 56,4%. Stało się tak dlatego, że Prezydium PRN rozwinęło szeroką pracę organizacyjną, że mobilizowało na 2 naradach sołtysów itd. Choćby więc z tego przykładu widać, że za zorganizowaną pracę idą osiągnięcia.

Prezydium PRN stara się zdawać swojej Radzie sprawę z wykonywania 2-letniego planu rozwoju rolnictwa. Na sesji 4 marca Prezydium referowało częściowe wykonanie uchwały. Stwierdziło wówczas, że zawarte zostały umowy na zagospodarowanie 100 ha odlogów, na zasiew 14 ha pszenicy jarej na reprodukcję itd. Równocześnie podany był plan siewu np. pszenicy jarej 181 ha, co unaoczniło Radzie istniejące braki.

Ten sposób czuwania nad realizacją najważniejszego w rolniczym powiecie zadania — rozwoju produkcji rolnej, świadczy o docenianiu przez Prezydium zarówno roli sesji Rady, jak o dążeniu do rzeczywistego wykonania planu. Niestety tego słusznego dążenia nie można dostrzec w codziennej pracy Prezydium, która w zakresie rolnictwa jest wykonywana przez Powiatowy Zarząd Rolnictwa. Nie widać również troski o rytmiczne wykonywanie planu i budżetu w pozostałych dziedzinach, a przecież terenowy plan i budżet w ogromnym stopniu służą wykonaniu głównego zadania postawionego przez II Zjazd PZPR — szybszemu podnoszeniu stopy życiowej mas

mysłowych o 35%, pastewnych o 41%, mleczności krów o 13% itd.

Są to poważne zadania. Tym bardziej więc nie tylko kierownik ale każdy pracownik Zarządu powinien je doskonale znać i walczyć o ich wykonanie w codziennej pracy. Trzeba pomagać przede wszystkim wykonawcom planu — chłopom. Chłopi chcą realizować swój plan, plan swojej Rady Narodowej. Świadczą o tym ich zobowiązania. Chłopi postanowili m. in. zwiększyć o 7.256 sztuk ilość bydła, o 10.150 sztuk trzodę chlewną, o 6.284 sztuki owce itd. Prócz tego zobowiązali się wybudować 333 silosy, 220 gnojowni, zagospodarować 660 ha łąk i zwiększyć zasiew roślin pastewnych o 2.077 ha. Słusznie przed 1 maja Prezydium przypomniało chłopom poprzednio podjęte zobowiązania i dążyło nie do podejmowania ciągle nowych, lecz do rzetelnej realizacji tych poprzednich, długofalowych.

Jednak Zarząd Rolnictwa nie panuje nad sytuacją, łapie się co godzina za nową akcję, skargę itp. Wszyscy ludzie w terenie, a mimo to nikt nie wie. Jako dowód może służyć sam kierownik Kaźmierczak, który mimo że jest członkiem Prezydium PRN nie orientuje się czy była przeprowadzana analiza planu i budżetu za I kwartał br., nie wie, jakie wyciągnięto wnioski z podsumowania roku ubiegłego, nie był na miejscu przygotowywania inwestycji melioracyjnych, które przecież w tak istotny sposób mają przyczynić się do zwiększenia bazy paszowej powiatu, nie wie co tam zrobiono... Odnosi się wrażenie, że kierownik nie jest kierownikiem, nie ma własnej inicjatywy, własnego stanowiska. Trudno powiedzieć czy utonął w różnych akcjach, interwencjach, skargach, czy też nigdy nie czuł się odpowiedzialnym pracownikiem na bardzo zaszczytnym ale i trudnym stanowisku. Tak czy owak nie zmienia to istoty rzeczy i odpowiedzialności Prezydium za brak zorganizowanej roboty w Zarządzie Rolnictwa.

LEŻĄ PODANIA, LEŻĄ KREDYTY

Taki tytuł trzeba dać Powiatowemu Zarządowi Rolnictwa. Nie jest to tytuł zaszczytny dla żadnej jednostki, a już najmniej dla Zarządu, który powinien być ośrodkiem operatywnego kierowania rolnictwem. Trudno sobie wyobrazić planowe kierowanie rolnictwem, a w szczególności wypełnienie 2-letniego planu rozwoju, skoro po dłuższych poszukiwaniach z udziałem kierownika Kaźmierczaka nie znaleziono w Zarządzie nawet tekstu uchwały PRN. Tymczasem nie można mieć wątpliwości, że plan jest konieczny w codziennej działalności Zarządu. Ustalono w nim bowiem konkretne zadania m. in. zwiększenie w 1954 r. plonów zbóż przeciętnie o 9%, upraw roślin prze-

W trosce o podniesienie całej produkcji rolnej nasz rząd przyznał liczne kredyty, wśród których ważne miejsce zajmują kredyty na budownictwo i popieranie produkcji zwierzęcej i roślinnej. Otwarcie kredytów nastąpiło w końcu lutego i w marcu. Jakby na spotkanie nadeszły również podania chłopów. Pod koniec kwietnia w pow. wysoko-mazowieckim była taka sytuacja, że zarówno kredyty jak i podania spokojnie leżały. Np. z jednej tylko gminy Szepietowo zalega 30 podań, w tym także zgłoszone jeszcze 15 czy 17 marca. Leżą nierozpatrzone 74 podania o kredyty długoterminowe na budownictwo. Tak więc nie czuwa się nad wyzyskaniem kredytów bankowych znacznie wyższych od kwot budżetu na rozwój rolnictwa.

NIKT NIC NIE WIE

Jeszcze wcześniej, bo od 1 stycznia, Prezydium PRN i ówczesny Wydział Rolnictwa mogły wykorzystać 16.000 zł z sum budżetowych na popieranie produkcji zwierzęcej. Nie wykorzystały. Dlaczego? — No bo nikt nie interesuje się wykonaniem budżetu. Nic przeto dziwnego, że na II kwartał w ramach budżetu otwarto im już mniejszy kredyt, bo tylko w wysokości 5.300 zł. Powiatowy Zarząd Weterynarii miał na I kwartał otwarty kredyt w wysokości 40.000 zł na leczenie. Wykorzystał zaledwie 8.231 zł. I tym także nikt się nie interesuje.

Ten brak troski o wykonanie planu i budżetu, w tym także inwestycji, istniał i w roku ubiegłym. Nikogo nie trzeba przekonywać jak ważne w rolniczym powiecie są inwestycje służące rolnictwu. A jednak w Wysokiem Maz., pod okiem Prezydium, toleruje się przewlekanie robót przy lecznicy weterynaryjnej. Na jej budowę w r. ub. wydatkowano tylko 63% przewidzianej kwoty. Można i dzisiaj pójść tam, gdzie już od dawna, przynajmniej od nowego roku, powinna pracować służba weterynaryjna. Zobaczycie dwu instalatorów i kupy gruzu w pomieszczeniach, w których nie wiadomo kiedy ma rozpocząć pracę lecznica.

Troska o inwestycje w rolnictwie, to jedno z podstawowych zadań prezydiów i komisji rad. Czas, by tej sprawie więcej uwagi a przede wszystkim energiczniejszych czynów poświęciło Prezydium PRN w Wysokiem Mazowieckiem.

GDY PREZYDIUM NIE JEST ORGANIZATOREM

Są dwie skrajności: siedzenie za biurkiem lub jeżdżenie wyłącznie po terenie. Prezydium PRN w Wysokiem wpadło w tę drugą i zatraciło organizacyjną zdolność kierowania sprawami całego powiatu.

Prezydium PRN w Wysokiem Maz. samo pozbawia się warunków, w których mogłoby kierować. Prezydium nie wykorzystało np. analizy wykonania planu i budżetu 1953 r. do ustalenia zadań organizacyjnych, by w tym roku lepiej wykonać plan i budżet. Uchwała podjęta w wyniku analizy wykonania planu i budżetu 1953 r. nie obejmuje żadnych organizacyjnych czy też innych postanowień, słowem nic poza wymienieniem Monitora i stwierdzeniem, że Prezydium „zatwierdza wykonanie budżetu za 1953 r.“. Taki kancelaryjno-formalny styl pracy Prezydium, służący temu posiedzeniarstwu, które nie pomaga dostrzegać braków i usuwać ich, są stratą czasu. A oto drugi przykład. 30 marca na posiedzeniu Prezydium po raz drugi w I kwartale analizowano działalność BPP. Na posiedzeniu nie podjęto żadnej uchwały, ale polecono uchwałę opracować. Jednak w ciągu trzech tygodni uchwały w sprawie pracy BPP nie zredagowano. Po cóż więc było dwa razy fatygować pracowników BPP, po co praca komisji i członków Prezydium, skoro z analizy nic nie wynikło.

A że było o czym decydować, wskazała to Komisja Finansów, Budżetu i Planu zwracając uwagę na ponadplanowe straty BPP w kwocie 234.383 zł.

Właściwie to od komisji PRN mogłoby się wiele nauczyć Prezydium. Komisja Oświaty i Kultury 19 marca m. in. wysunęła wniosek, by kredyty na remont szkół otworzyć już w drugim, a na opał w trzecim kwartale. Komisja Rolnictwa zwracała w swym wniosku uwagę Prezydium na konieczność dopilnowania, by sprawniej przebiegało rozprawianie kredytów. Przydałoby się Prezydium PRN uczynić to, co 14 kwietnia zrobiła Komisja Rolnictwa, a mianowicie ocenić własną pracę. Ujrzałoby wówczas, że nie jest tym, czym być powinno — organizatorem życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego w powiecie. Zobaczyłoby, że zamiast kierować ludźmi, w pierwszym rzędzie własnym aparatem, organizować robotę, członkowie Prezydium zajmują się sprawami, które mógłby załatwić ktoś inny.

Przy takim stylu pracy Prezydium nie wydaje się zbyt tragicznym podobny styl Zarządu Rolnictwa czy Wydziału Finansowego, gdzie także w związku z chorobą kierownika nikt nic nie wie, ani Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego, której kolegium od początku roku nic, kompletnie nic nie zrobiło. Przy takim stylu pracy Prezydium, gdy przewodniczący Strzałkowski musi tylko sam, osobiście (jakby rzeczywiście nie było nikogo z głową!) uczestniczyć w Komitecie Obchodu 1 Maja, sam osobiście być codziennie w terenie lub Białymstoku, sam, osobiście... Ale wróćmy do plonów takiego stylu pracy. Np. Prezydium tak nagromadziło podania o ulgi w obowiązkowych dostawach, że 30 marca, 2, 6 i 8 kwietnia nic innego na swych posiedzeniach nie stawiało, tylko „rozpatrzenie podań“. Na jednym posiedzeniu rozpatrywano kilka list, a na jednej nierzadko bywa i ponad 150 nazwisk.

Tak więc Prezydium wypuściło z ręki ster kierownictwa sprawami powiatu, niedostatecznie wciąga aktyw gminny i gromadzki do wykonywania codziennych, ważnych zadań. Bo przecież trudno przypuścić, że tylko pracownicy Prezydium są tak uzdolnieni, by zbierać złom. Wydaje się, że takie postępowanie ma głębsze źródło w niedostatecznej wierze w masy, w ich aktywność i ofiarność, w nieuzasadnionym mniemaniu, że dobrze wykona robotę tylko ktoś z powiatu, a spośród Prezydium, tylko przewodniczący Strzałkowski. Przełamanie tego błędnego mniemania pozwoli Prezydium szerzej włączać masy pracujące do wykonania zadań stojących przed radami narodowymi.

PIĄTE KOŁO U WOZU

Powiatowa Komisja Planowania Gospodarczego i Wydział Finansowy traktowane są jak przysłowiowe piąte koło u wozu. Prezydium nie dostrzega w nich podstawowych filarów swej działalności. Zapędzone w akejach od stonki do zbiórki złomu,

nie zdaje sobie sprawy, że w zwierciadle gospodarczej i finansowej analizy może ujrzeć całą pracę własnego aparatu i szeregu innych instytucji. Trzeba sprawiedliwie przyznać, że nie widać, by Prezydium Woj. RN w Białymstoku, WKPG i Wydział Finansowy w jakiś sposób usiłowały wskazać Prezydium PRN jego błędy, by uczyły to Prezydium praktycznego posługiwania się Pow. KPG i Wydziałem Finansowym.

W tej sytuacji nie należy się przeto dziwić, że pracownik Pow. KPG, Chojak, 23 kwietnia otrzymał delegację w teren, do gminy Szepietowo jako... pełnomocnik zbiórki złomu (niestety, to nie kiepski żart!). Ma tam być do czasu, aż obsłuży 64 gromady i zbierze złom. Kim jest ten pracownik? Jest to ni mniej ni więcej tylko kierownik Działu Inwestycji i Budownictwa, Lokalizacji, Obrotu Towarowego, Transportu i Łączności w jednej osobie.

Czyżby w gm. Szepietowo nie było nikogo zdolnego do pokierowania akcją zbiórki złomu? Na pewno jest. Jednak Prezydium PRN nie orientuje się, jakie zadania ma Komisja Planowania Gospodarczego, nie korzysta z jej pomocy w kierowaniu sprawami powiatu, bo sprawy te zdało na „łaskę bożą“.

A oto jak WKPG pomaga Prezydium PRN ująć rolę Komisji Planowania Gospodarczego, jak uczy (ściślej mówiąc nie uczy) posługiwania się tym ważnym instrumentem. Zastępca przewodniczącego Pow. KPG — Mioduszeński stwierdził, że nie ma żadnych dyspozycji co do kwartalnego opracowywania analiz wykonania planu. W r. ub. wysyłali podobno sprawozdania (trudno się ich doszukać), a w tym roku sielanka — żadnych sprawozdań, a co za tym idzie żadnej analizy ekonomicznej, żadnych wniosków i co najważniejsze żadnych działań organizatorskich. WKPG powiedział: „jeżeli nie możecie sami załatwić, przysyłajcie do nas“. Dopiero więc wtedy, gdy w powiecie nie mogą jakiejś sprawy załatwić, wysyłają pismo do WKPG. Na tym koniec. Widocznie WKPG podjęło zobowiązanie walki z „orientowaniem się w sytuacji powiatów, a co ważniejsze pomaganiem terenowi“.

Największe zakłopotanie i w Wydziale Finansowym i w Pow. KPG powodowało pytanie: Czy macie jakieś wnioski w związku ze zbliżającą się kampanią budżetową i uchwalaniem budżetów na 1954 r.?

Nie, nad tym się nie zastanawiali „nikt nie nadśledził okólnika“ — można więc nie myśleć.

**CTVARTO 5.085.472 ZŁ. WYDATKOWANO
3.521.459 ZŁ.**

Wystarczy wyciągnąć różnicę, aby się zaciekać. Co to się stało, że w I kwartale, a liczby te właśnie I kwartału dotyczą, w pow. wysokomazowieckim nie wykorzystano ponad 1.500.000 zł. Niestety, Prezydium PRN nie interesuje się wy-

konaniem budżetu i mimo że 8 kwietnia w planie pracy zamieszczono punkt „realizacja planów finansowych“ wówczas rozpatrywano podania. Inna sprawa, że choćby nie wiem jak Prezydium chciało otrzymać przejrzystą analizę, to nie by z tego nie wyszło, gdyż nawet 23 kwietnia poza materiałem cyfrowym niczym innym Wydział Finansowy nie dysponował. Powtarza się historia: Prezydium nie widzi potrzeby, Wydział się nie kwapi. A tymczasem byłoby co pokazać i nad czym się zastanowić, zwłaszcza w obliczu nadchodzącej sesji budżetowej.

Oto w części 8 — Wydział Oświaty w I kwartale nie wydatkowano z otwartych kredytów ponad 600.000 zł, w części 10 — Wydział Zdrowia ponad 330.000 zł, na gospodarkę komunalną nie wykorzystano około 100.000 zł itd. Nie trzeba jednak więcej przykładów. Już te dostatecznie silnie wskazują, że jest źle, biją na alarm, krzyczą i do komisji PRN i do Prezydium. O tym, że potrzeby istnieją, nie trzeba nikogo przekonywać. A więc potrzeby są, kredyty także, zawodzi tylko wykonanie i wykonanie trzeba usprawnić.

O sytuacji w Prezydium PRN już wiemy. Zajmuje się ono wszystkim, tylko nie planem i budżetem powiatu. Teraz o komisjach.

Komisja Finansów, Budżetu i Planu pracuje słabiutko. Jak stwierdza jej przewodniczący — Borusiewicz, członkowie Komisji nie przybywają na posiedzenia, nie są aktywni. Jeszcze gorzej z kierunkiem pracy tej Komisji. Przewodniczący wyjaśnia, że w 1953 r. kontrolowali przeważnie prezydium GRN. Po co? — Zdaje się, że po to, by w ogóle coś robić. Wyłazi brak instruktarzu. Wprawdzie sekretarz Prezydium — Koncpacka bywa na posiedzeniach Komisji, ale nie potrafiła skierować pracy na właściwe tory. Nie pomogli także instruktorzy z Prezydium Woj. RN w Białymstoku. Komisja prawie nie utrzymuje kontaktu z Pow. KPG i Wydziałem Finansowym. Nic przeto dziwnego, że przy takim kierunku pracy 19 stycznia przewodniczący Borusiewicz pouczał członków Komisji: „Przy kontroli należy zwracać uwagę na różne przeróbki, jakie zdarzają się przeważnie w kwitach i księgach kasowych“. Tak więc Komisja stacza się do roli fachowego nadzoru finansowego, a nie reprezentacji mas pracujących. Co gorsze nikt tego nie dostrzega. Zamiast zająć się milionowymi kwotami w budżecie powiatu członkowie Komisji szukali dotąd wyskrobanych cyferek w księgach kasowych. Oto macie ustawienie Komisji! Oczywiście wykonania I kwartału nie analizowali.

U innych komisji widać przebliski zainteresowania planem i budżetem. Pochodzi to widocznie (z wyłączeniem Komisji Rolnictwa, która kontroluje rozprawdzanie kredytów i może dlatego kredyt na nawozy i orkę siewną został rozprawdzony) z jakiegoś dawnego schematu planu pracy komisji. W planie pracy Komisji Oświaty i Kultury brzmi to następująco: „Rozpatrywanie na posiedzeniach komisji kwartalnych sprawozdań z działalności resortowego wydziału z uwzględnie-

niem stopnia wykonania planu gospodarczego i budżetu". Następują kropeczki i niestety na kropeczkach kończy s.ę.

ZBLIŻA SIĘ SESJA BUDŻETOWA

Zbliża się sesja budżetowa i to nie tylko w Wysokim Mazowieckiem. Czas więc najwyższy wszędzie, we wszystkich radach robić rachunek sumienia z wykonania planu i budżetu.

Tylko analiza 1953 r. i I kwartału br. może dać materiał do lepszego, bardziej prawidłowego ustawienia planu i budżetu na rok bieżący. Tylko z takiej analizy można wysnuć konkretne, a nie abstrakcyjne wnioski co do prawidłowego rozmieszczenia zadań i przeznaczonych na ich wykonanie kwot na 1954 r. Z cyfr najjaśniej ujrzą radni, jaka była dotąd gospodarność, jaka praca i organizacja pracy aparatu wykonawczego. Tak jak w Wysokim Maz. trzeba uchwycić za plan i budżet, a braki posypią się jak z rozprutego worka. To jest właśnie rola wszystkich komisji, a podsumowanie analizy dokonanej przez wszyst-

kie komisje należy do komisji finansów, budżetu i planu.

Śmiało więc niech komisje rad żądają cyfr, ale nie wszystkich, bo by się zgubiły, niech żądają tych grubszych i to w zestawieniu z r. ub. i wykonaniem w I kwartale. Śmiało niech żądają pomocy i wyjaśnień od sekretarzy prezydów, od fachowców z komisji planowania gospodarczego i wydziałów finansowych. Z chłopskim uporem i na chłopski rozum trzeba dochodzić prawdy i walczyć o takie ustawienie tegorocznego planu i budżetu, by najlepiej służył rozwojowi terenu i potrzebom mas, by najpełniejszy wyraz znajdowało w nim wykonanie zadań postawionych przez II Zjazd PZPR.

A Prezydium PRN w Wysokim Mazowieckiem należy życzyć, by skuteczniej organizowało pracę, mocno opartą o plan i budżet powiatu, by mobilizowało do wykonania konkretnych zadań niewyczerpaną energię mas.

M. Szpringer

SKUPIĆ UWAGĘ KOMISJI GRN i MRN NA NAJWAŻNIEJSZYCH ZADANIACH TERENU

Prezydium PRN w Rzeszowie przeprowadziło narady robocze komisji GRN i MRN. Już sam fakt zwołania narad wywołał duże ożywienie w działalności komisji. Wyraz temu między innymi dał przewodniczący Komisji Finansowo-budżetowej GRN w Hyżnem — Franciszek Rokita stwierdzając, że: „tylko przez wymianę doświadczeń i form pracy poszczególnych komisji, połączonych z instruowaniem przez Prezydium PRN na naradach roboczych, które powinny być organizowane przynajmniej raz na kwartał, komisje rad narodowych osiągną właściwy styl i wyniki pracy.”

Nie oznacza to, że na naradach należy wygłaszać szumne i nudzące referaty, jak to miało miejsce w MRN w Tyczynie. Narada jak wykazała to dyskusja nie spełniła tam swego zadania. Zamiast mówić o sposobach, które mogłyby usprawnić pracę Komisji Zdrowia, Pracy i Pomocy Społecznej, członek tej Komisji Cybulski, jednocześnie kierownik miejscowej betoniarńi, poinformował zebranych... o możliwościach zakupywania przez indywidualnych rolników betonów studziennych i przepustowych w roku 1954. Zawiadomienie to byłoby cenne na zebraniach gromadzkich, jednak w tym wypadku wypaczało cel narady. Wynikło to zresztą z braku należytego instruktarzu ze strony Prezydium PRN, gdyż zabrakło na tej naradzie pracownika, który był odpowiedzialny za jej obsłużenie. Warto przy tym zaznaczyć, że w skład komisji tak MRN jak GRN w Tyczynie wchodzi ludzie chętni do pracy.

GDY KOMISJE GRN I MRN NIE KONTROLUJĄ PRACY ORGANÓW WYKONAWCZYCH

Jednym z zasadniczych błędów popełnianych przez komisje rad narodowych jest zupełny brak

kontroli organów wykonawczych rad narodowych. Wykazała to narada w GRN w Hyżnem. W roku ubiegłym komisje nie dokonały ani jednej kontroli referatów Prezydium GRN. W rezultacie członkowie komisji nie są w ogóle zorientowani w działalności aparatu wykonawczego.

Stąd też wynikły słuszne narzekania ludności na różne niedociągnięcia, które mogły być przy należytej pracy komisji usunięte. Tak np.: jedyna linia autobusowa PKS łącząca Hyżne z Rzeszowem została w 1952 r. zlikwidowana ze względu na bardzo zły stan drogi w gromadzie Brzezówka. Komisja Drogowa jednak tego nie widziała. Z braku kontroli Referatu Finansowego nie wiadomo o tym, że są wielkie zaległości w wykonywaniu szarwarków. Szarwarki ściągnięto w gotówce, a funduszy nie użyto zgodnie z przeznaczeniem na drogi. Jasne jest, że bez kontroli Referatu Finansowego tak Komisja Finansowo-budżetowa jak i Drogowa przechodziły koło tego zjawiska obojętnie, sądząc, że tak musi być.

Gorzej jeszcze przedstawia się sprawa przy budowie drogi Kielnarowa-Chmielnik, która trwa już trzy lata i pomimo poważnych nakładów inwestycyjnych ze strony państwa nie została do dzisiaj zakończona. Wynikło to z tego, że słabo pracuje Komisja Drogowa GRN w Tyczynie. Toleruje ona minimalne wykonywanie świadczeń szarwarkowych przez mieszkańców gminy Kielnarowa, którzy wcale nie chcą wychodzić do pracy na drodze i nie żąda od Prezydium GRN zajęcia się tą sprawą, nie stawiała odpowiednich wniosków na sesji GRN.

Dobrze natomiast pracowała Komisja Drogowa MRN w Głogowie. Jej posiedzenia i kontrole w terenie były przepełnione troską o dobry stan dróg,

w rezultacie czego drogi w Głogowie utrzymane są należycie. W przeciwieństwie do tej Komisji niewłaściwie pracowała Komisja Urządzenia Osiedli, nie kontrolując Referatu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Zajmowała się natomiast, i to w składzie 5-osobowym, innymi, mało ważnymi sprawami. I tak 16 maja 1953 r. Komisja przeprowadziła kontrolę w sprawie... rozbicia słupka cementowego na zielenicach. 7 października 1953 r. znowu zmarnowano dzień na pomiary mieszkania Władysława Habdasza. Resztę całorocznej pracy Komisja zużyła jedynie na opiniowanie podań o materiały budowlane. Z tych faktów można wnioskować, że Komisja ta nie troszcząc się o warunki bytowo-mieszkaniowe mieszkańców Głogowa wykonywała pracę za Referat GKM.

DLACZEGO NIE PRACUJĄ KOMISJE ROLNE

Prawie niewidoczna jest działalność komisji rolnych. Na sesji GRN w Białowej 20. II. 1954 r. postawiono zarzuty pod adresem GOM w sprawie zaopatrzenia wsi w odpowiednie maszyny i narzędzia rolnicze. Jak później wynikło z analizy, praca GOM była dobra. Nie oznacza to, że osiągnęła szczyt doskonałości, mogła bowiem jeszcze lepiej uwzględnić potrzeby chłopów. Jednak nie było w tym kierunku pracy Komisji.

Od chwili istnienia GOM komisje rolne MRN i GRN nie zadały sobie ani razu trudu, aby przeprowadzić kontrolę w GOM. Nie wczuwały się one w potrzeby rolników, nie alarmowały ani prezydium, ani GOM o istniejących brakach. Również nie przeprowadzono ani jednej kontroli referatów rolnych prezydium rad.

Poważnym błędem jest niewłaściwy skład osobowy komisji rolnych w pow. rzeszowskim. Są w nich często ludzie, których działalność powinna być kontrolowana. Zamiast przodujących rolników w komisjach rolnych są referenci i instruktorzy

rolni prezydium GRN, a w gm. Hyżne przewodniczącym Komisji Rolnej jest instruktor rolny Taadeusz Walas.

Każda komisja powinna walczyć o skuteczną pracę i kontrolę, o realizację swojego wniosku. Przewodnicząca Komisji Oświaty i Kultury w Strzyżowie Eugenia Baternayowa stwierdziła, że Komisja jest przyjmowana z niechęcią przez kierownictwa kontrolowanych jednostek. Oczywiście takie wypadki będą zdarzać się rzadziej, jeżeli wnioski z kontroli będą ostatecznie załatwiane, gdy przeprowadzana kontrola da odpowiedni efekt gospodarczy czy społeczny. Jeżeli praca komisji kończy się na suchym protokole bez wniosków, wówczas jest to tylko zmarnowanie drogocennego czasu tak komisji, jak i jednostki kontrolowanej.

O WSPÓŁPRACĘ PREZYDIÓW Z KOMISJAMI

Prezydium rad narodowych pow. rzeszowskiego nie współdziałała z komisjami rad i nie przedstawia im do kontroli i analizy istotnych, ważnych spraw gospodarczych. Sekretarze prezydium, jako odpowiedzialni za instruktarz i opiekę nad komisjami, dotychczas nie doceniali tak ważnego zadania i nie wypełniali go należycie.

Skierowanie pracy komisji na istotne, gospodarcze i społeczne problemy terenu, to ważne zadanie sekretarza prezydium. Wypełnienie tego zadania pomoże komisjom skuteczniej walczyć o realizację najważniejszych spraw. Stąd też skuteczniejsze będzie ich oddziaływanie na realizację planu gospodarczego i budżetu, czuwanie, by służyły one jak najlepiej wykonaniu naczelnego zadania, które przed całym narodem postawił II Zjazd — szybszemu podnoszeniu stopy życiowej.

J. Kołodziej

instruktor org. Prezydium PRN
w Rzeszowie

Korespondenci piszą...

Ob. Tomasz Piętka, przewodniczący Prezydium MRN w Wałbrzychu, pisze o sesji MRN, na której omawiano sprawę gospodarki komunalnej i podaje: „Głosy raźnych uzupełniające analizę Prezydium wskazały, że niektóre usterki i niedopatrzenia nie są odosobnione i dlatego nazajutrz po sesji przewodniczący zainteresowanych komisji i członkowie Prezydium MRN zebrał się na naradę. W rezultacie tej narady komisje: Gospodarki Komunalnej, Budownictwa, Zdrówia i Porządku Publicznego ustaliły wspólny plan działania. Już w kilka dni po sesji Komisje zgłosiły w Prezydium wnioski o usunięcie mniejszych usterek w szko-

łach (naprawa instalacji wodociągowych, wprawienie szyb itp.) i o wykonanie większych prac w czasie wakacji letnich (budowa śmietników, przebudowa ustępów itp.). Prezydium MRN na sobotniej naradzie z kierownikami wydziałów i dyrektorami przedsiębiorstw omówiło zalecenia sesji oraz wnioski komisji.

Ob. Józef Karwasz, kierownik Wydziału Handlu Prezydium MRN w Olsztynie, podaje przykłady niewłaściwego planowania wytwórczości terenowej. Oto w Olsztynie zaplanowano uruchomienie fabryki marmelady w nienadającej się do użytku piekarni, produkcję soków w małej wytwórni wód gazowych i zaplanowano uruchomienie fabryki cukierków nie mając odpo-

wiedniego budynku. Tymczasem w województwie są nieczynne a nadające się do eksploatacji zakłady, np. w Ostródzie.

Ob. Augustyn Piekło, kierownik Oddziału Organizacyjnego Prezydium PRN w Wąbrzeźnie, podaje, iż w związku z II Zjazdem Partii Komisja Budownictwa PRN postanowiła „wyjaśniać chłopom mało i średniorolnym sprawę uruchomienia kredytów na remont pomieszczeń dla inwentarza, pomagać, by w pełni były wykorzystane możliwości odbudowy czy rozbudowy istniejących zabudowań gospodarskich, pomóc w wyszukiwaniu dla spółdzielni produkcyjnych takich budynków, które po remoncie będą zdolne do użytku i prowadzić walkę z marnotrawstwem.“

W walce o wzrost produkcji rolnej

WYCIĄGNAĆ WNIOSKI Z PRZEBIEGU SIEWÓW WIOSENNYCH

Domimo niezbyt korzystnych warunków atmosferycznych siewy zbóż kłosowych zostały ukończone w drugiej dekadzie kwietnia w województwie opolskim, szczecińskim i łódzkim.

B. STEPOWICZ

W ostatnich dniach kwietnia kończyły zasiewy zbóż jarych województwa: poznańskie, kieleckie, wrocławskie, zielonogórskie i warszawskie. Najbardziej opóźnione w przeprowadzeniu prac siewnych były województwa: olsztyńskie, białostockie, koszalińskie i lubelskie, które od 26 kwietnia wykonały plan zasiewów zbóż jarych w granicach od 45% (olsztyńskie) do 65% (koszalińskie i lubelskie).

W porównaniu z rokiem ubiegłym mieliśmy w tym roku poważne opóźnienie w wykonaniu zasiewów zbóż jarych. W roku 1953 na 26 kwietnia w spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach indywidualnych zasiano 97% trzech głównych zbóż, zaś w bieżącym roku — 80%. Pszenicy jarej w tym samym okresie mieliśmy w roku ubiegłym 99%, a w roku bieżącym — 82%, jęczmienia w r. 1953 — 96%, a w roku 1954 — 76%, owsa: w r. 1953 — 97%, a w br. — 82%.

Opóźnienie zasiewów spowodowane było w dużym stopniu nadmiarem opadów oraz niską temperaturą w wielu rejonach kraju. Jednak przyczyn opóźnienia siewów nie można dopatrywać się jedynie w złych warunkach atmosferycznych. W wielu wypadkach zadecydowały o terminowości i sprawności siewów przyczyny natury organizacyjnej. Dla przykładu można przytoczyć województwa położone w tej samej strefie klimatycznej, o identycznych prawie warunkach atmosferycznych, które wykazały w ostatnich dniach kwietnia poważną różnicę w stopniu zaawansowania prac siewnych. Na 26 kwietnia br. woj. opolskie miało całkowicie zakończone siewy zbóż jarych, natomiast w sąsiednim województwie stałogrodzkim wykonanie zasiewów tych roślin wynosiło 78%; w tym samym terminie woj. gdańskie zasiało 78% jarych, natomiast woj. koszalińskie — 65%.

W tegorocznych siewach, pomimo lepszej niż w roku ubiegłym organizacji przygotowań, ujawniły się podczas przebiegu prac siewnych poważne usterki.

ZAGOSPODAROWANIE ODŁOGÓW I GRUNTÓW NIEWYKORZYSTANYCH

W każdym województwie były poważne obszary gruntów niezagospodarowanych, które należało obsiać na wiosnę lub przygotować do zasiewów jesiennych. W tym celu prezydia rad narodowych obowiązane były rozdysponować te ziemie między użytkowników i zawrzeć z nimi umowy.

Nie wszystkie prezydia rad narodowych zajęły się tą sprawą w dostatecznym stopniu. Nie wszę-

dzie przeprowadzono ewidencję odlogów i gruntów niezagospodarowanych. Powiatowy Zarząd Rolnictwa w Sanoku woj. rzeszowskie nie wiedział

do końca kwietnia, jaki jest obszar gruntów niezagospodarowanych, mimo że uchwała Prezydium Rządu zobowiązywała rady narodowe do ustalenia ilości odlogów do 1 marca br.

Znaczne obszary odlogów nie zostały dotychczas rozdysponowane w województwie lubelskim, białostockim, olsztyńskim, koszalińskim i rzeszowskim. W pow. Chełm woj. lubelskie opracowany plan zagospodarowania odlogów przeleżał dłuższy czas w biurku kierownika Powiatowego Zarządu Rolnictwa. Nic też dziwnego, że w gminie Olchowiec tego powiatu na 870 ha odlogów rozdysponowano do końca kwietnia tylko 160 ha.

Można jednak przytoczyć wiele przykładów, że tam gdzie prezydium GRN, instruktor rolny, sołtys, zajęli się sprawą zagospodarowania odlogów, tam wzięto je do uprawy już w bieżącej kampanii siewnej.

W Przecminie pow. Kołobrzeg woj. koszalińskie dzięki aktywności sołtysa Milinkiewicza zorganizowano zespół uprawowy. Z ołówkiem w ręce udowodnił on sąsiadom, że zagospodarowując 20 ha odlogów, uzyskają na czysto ponad 50.000 zł dochodu. Gminny instruktor rolny w gminie Kobylnica pow. Słupsk wędrując od gromady do gromady znalazł użytkowników na 60 ha odlogów. Chłopi pow. gryfińskiego w woj. szczecińskim wzięli do uprawy około 1.300 ha odlogów, z czego około 1000 ha zagospodarowują spółdzielnie produkcyjne i 14 zespołów uprawowych.

W wielu wypadkach obecnie będzie już za późno na zasiew roślin kłosowych na odlogach. Należy jednak te grunty, gdzie na to warunki pozwalają, obsiać mieszkankami z przeznaczeniem na zieloną paszę. Poza tym trzeba przygotować odłogi pod zasiewy ozimin utrzymując je w czarnym ugorze w ciągu lata.

Prezydium rad narodowych w najbliższych dniach powinny w całości rozdysponować pozostałe odłogi, zawrzeć umowy z użytkownikami i pomóc im.

ZAOPATRZENIE W ZIAENO I NAWOZY

Nie wszystkie prezydium rad narodowych dopilnowały terminowego dostarczenia nasion przez PGR i gospodarstwa nasienne. W wielu wypadkach jakość materiału siewnego nie odpowiadała ustalonym normom siewnym, zaś rady narodowe nie zawsze wyciągały odpowiednie wnioski w stosunku do dostawców nasion. Prezydium PRN w Sochaczewie, Płocku, Ostrołęce i Płońsku nie dopilnowały dostarczenia nasion dla swoich gospodarstw reprodukcyjnych.

W niektórych rejonach odczuwano dotkliwy brak nasion roślin motylkowych. Z drugiej strony, wskutek niewłaściwej dystrybucji w niektórych powiatach poważnej ilości tych nasion nie wykupiono jeszcze do ostatnich dni kwietnia. Np. w woj. krakowskim w pow. Żywiec magazynowano 8 ton bobiku i 1,5 tony wyki jarej. Podobnie w pow. Bochnia i Miechów.

Na podkreślenie zasługuje fakt wypożyczania ziarna siewnego przez stare spółdzielnie produkcyjne dla nowoorganizowanych, a niejednokrotnie i dla chłopów gospodarujących indywidualnie. Np. spółdzielnia produkcyjna Gościno wypożyczyła nowoorganizowanej spółdzielni Ząbrowo pow. Kołobrzeg dwie tony kwalifikowanego ziarna siewnego, spółdzielnia w Bogusławie 1 tonę oraz dwom nowoosiedlonym chłopom gospodarującym indywidualnie po 5 q ziarna siewnego.

Rozprowadzenie i sprzedaż nawozów sztucznych w roku bieżącym przebiegały sprawniej niż w roku ubiegłym, szczególnie w woj. białostockim i olsztyńskim.

Niektóre jednak prezydia GRN nie dopilnowały należytego rozprowadzania nawozów. W woj. stalinogrodzkim, gdzie odczuwano brak nawozów w GS, pojawiały się one w pow. Zawiercie na czarnym rynku. W gm. Sadów pow. Pyrzyce odczuwano poważny brak nawozów azotowych i fosforowych, natomiast w sąsiedniej GS Przelewice leżały w tym samym czasie (około 10. IV. br.) nierozprowadzone nadwyżki tych nawozów.

PAŃSTWOWE I GMINNE OŚRODKI MASZYNOWE W WIOSENNEJ KAMPANII SIEWNEJ

W tym roku ośrodki maszynowe zostały lepiej zaopatrzone w maszyny i narzędzia rolnicze, wcześniej i sprawniej przeprowadzono remonty i przygotowano sprzęt do prac w polu. Spółdzielnie produkcyjne, a także liczne gospodarstwa indywidualne nabierają coraz większego przekonania do mechanizacji pracy na roli. Oto traktorzysta Henryk Proteriusz z POM Jasień woj. zielonogórskie tak dokładnie pracował na polach spółdzielni produkcyjnej w Bronicach, że spółdzielcy, którzy początkowo odnosili się do pracy maszynowej z pewną rezerwą, rozszerzyli umowy z POM.

Obok walki o wysoką jakość prac wykonywanych przez załogi POM i poważnych osiągnięć w tym zakresie podczas tegorocznych siewów wystąpiły jeszcze liczne braki i niedociągnięcia organizacyjne.

Przed wszystkim prezydium rad narodowych, ich służba rolna i agronomowie POM za mało dołożyli starań, aby w każdym ośrodku maszynowym zawarto dostateczną ilość umów, aby wykorzystać jak najlepiej moc produkcyjną POM. Np. POM w Lubaczowie woj. rzeszowskie w połowie kwietnia wykorzystywał tylko w 39% swe możliwości produkcyjne, podczas gdy na terenie jego działalności leży 1000 ha odłogów.

W niektórych wypadkach nie dopilnowano jakości remontów. Tak np. POM w Kostrzynie pow. Sroda już w lutym meldował o gotowości do kampanii siewnej, a w okresie nasilenia prac siewnych traktorzyści stwierdzili, że w ciągnikach brakowało śrub i sprężyn. Na 8 ciągników w POM Puck woj. gdańskie naprawionych w TOR Kwidzyn — 5 popsuło się po kilkudniowej pracy. 26 marca 3 traktory w POM Skrobów pow. Lubartów wyruszyły na pola spółdzielni Przypisówka i tego dnia 2 z nich stanęły.



W tegorocznych siewach wśród chłopów gospodarujących indywidualnie poważnie wzrosło zrozumienie wyższości siewów rzędowych. W skali ogólnokrajowej do 26 kwietnia zasiewy zbóż kłosowych w gospodarce chłopskiej wykonano w 75% rzędowo. Jednak dotychczas daleko za województwami zachodnimi pozostają województwa: białostockie, kieleckie, krakowskie i rzeszowskie, gdzie rzędowo zasiano około 40%.

Jednocześnie wykorzystanie siewników GOM w tych województwach jest niedostateczne. W GOM w Jasionce woj. rzeszowskie w czasie siewów stało 8 wyremontowanych, lecz nie wykorzystanych siewników. GOM w Niedzierzy woj. kieleckie posiadając 15 siewników zawarł do końca kwietnia umowy na obsianie 64 ha.

We wszystkich tych wypadkach ani kierownicy GOM, ani instruktorzy rolni, ani prezydium GRN nie zatroszczyli się o należyte wykorzystanie siewników. Nie przejawiały również działania w tej sprawie niektóre komisje gromadzkie.

ORGANIZACJA I WYKONANIE POMOCY SĄSIEDZKIEJ

Mimo iż pomoc sąsiedzka ma doniosłe znaczenie polityczne i gospodarcze, to w tej dziedzinie było szczególnie dużo zaniedbań. W wielu gminach ograniczono się tylko do sporządzenia planu, natomiast wykonania nikt nie organizował, ani nie

sprawdzał. W woj. warszawskim na 115.000 gospodarstw nie posiadających siły pociągowej tylko około 20% korzystało z pomocy sąsiedzkiej. W gromadach Opacz i Bielawa pow. Piaseczno kułacy nie przyjmowali zapłaty w gotówce żądając odrobku. W gminie Mucharz pow. Wadowice na 1.400 gospodarstw bezkonnych pomocą sąsiedzką objęto 36.

Słaba na ogół działalność komisji gromadzkich szczególnie ujawniła się w organizowaniu pomocy sąsiedzkiej. Np. członkowie komisji gromadzkich w Dębicy pow. Płock nie przedsięwzięli środków, aby ukrócić wyzysk kułaków, którzy za wypożyczenie siewnika „ustalili“ cenę 10 kg zboża od obsiania jednej morgi.

Dobrze natomiast zajęła się sprawą siewu Komisja Gromadzka w Kocurach pow. Białogard. Członkowie Komisji spowodowali, że chłopcy wymienili własne ziarno na kwalifikowane i zaopatrzyli się na czas w nawozy sztuczne. Każdy członek Komisji odpowiadał za konkretny odcinek pracy. Jeden z nich pilnował pomocy sąsiedzkiej i wykorzystania siewników, drugi odpowiadał za terminowe przeprowadzenie siewów itp. W wyniku dobrej pracy Komisji cała gromada przeprowadziła rzędowe siewy w najodpowiedniejszych terminach.

WNIOSKI NA NAJBLIŻSZY OKRES

Wyciągając wnioski organizacyjne z dotychczasowych prac siewnych prezydium rad narodowych powinny w najbliższym czasie:

Dopilnować zakończenia siewów wszystkich roślin uprawnych, zwracając szczególną uwagę na zasiew zakontraktowanych roślin przemysłowych i rozszerzanie zasiewów roślin pastewnych;

Dopilnować rozproszania i zaopatrzenia w ziemniaki-sadzeniaki. Służba rolna rad narodowych powinna przyczynić się do tego, aby wszystkie ziemniaki zostały wysadzone do połowy maja. Nasze badania naukowe stwierdzają, że sadzenie ziemniaków w końcu maja lub w pierwszych

dniach czerwca powoduje obniżkę plonów o 30% i więcej;

Przeprowadzać kwadratowo-gniazdowe sadzenie ziemniaków w wybranych specjalnie spółdzielniach produkcyjnych na powierzchni przynajmniej 3 ha pod kierownictwem przeszkolonego agromoma. Tak samo, jak i przy stosowaniu innych nowowprowadzonych zabiegów agrotechnicznych, należy sadzić ziemniaki sposobem kwadratowo-gniazdowym w tych gospodarstwach, w których będzie stosowana mechanizacja prac pielęgnacyjnych;

Rozwinać propagandę stosowania właściwych zabiegów pielęgnacyjnych, zwracając szczególną uwagę na zwalczanie chwastów;

Dopilnować zaopatrzenia w środki chemiczne i aparaturę do zwalczania chorób i szkodników roślin. W ciągu najbliższych tygodni trzeba obserwować plantacje rzepaków i przedsięwziąć natychmiast odpowiednie środki w razie pojawienia się słodyszka rzepakowego;

Starannie przygotować się do walki ze stonką ziemniaczaną. W tym celu trzeba kontrolować przygotowanie specjalnie przeszkolonego personelu do tej akcji, przede wszystkim drużyn technicznych oraz sprawdzić stan aparatury w POM i środków chemicznych;

Rozwinać przy pomocy służby rolnej szeroką propagandę dobrego przechowywania obornika, a wobec braku w wielu miejscowościach słomy, propagować stosowanie słomy ciętej i torfu na ściółkę;

Przekazać do zagospodarowania dotychczas nierozdysponowane odłogi i inne grunty niezagospodarowane. Dopilnować przeprowadzenia na tych ziemiach odpowiedniej uprawy mechanicznej i otoczyć opieką zespoły uprawowe;

Przeanalizować dokładnie dotychczasowy przebieg siewów, aby wyciągając wnioski ze wszystkich braków i niedociągnięć organizacyjnych zwiększyć operatywność w kierowaniu produkcją rolą.

POWIATOWE WYSTAWY ROLNICZE

W walce o postęp naszego rolnictwa i lepsze wykorzystanie możliwości produkcyjnych gospodarki chłopskiej poważnym środkiem jest upowszechnienie wiedzy rolniczej, popularyzacja postępowych, sprawdzonych przez naukę i praktykę metod uprawy i nawożenia gleby, żywienia i pielęgnacji zwierząt gospodarskich. Zadania te realizowane są przy pomocy pogadanek i szkolenia kursowego, przy pomocy filmu rolniczego, na poletkach doświadczalnych, za pośrednictwem radia, literatury fachowej, ulotek, prasy i wystaw rolniczych.

Wystawy rolnicze są szczególnie cenną formą upowszechnienia osiągnięć nauki i praktyki rolniczej, umożliwiają one bowiem stosowanie na wiel-

ką skalę wszystkich jednocześnie metod propagandy rolnej.

W roku ubiegłym zorganizowano 45 powiatowych wystaw rolniczych. Okazały się one atrakcyjną i efektowną imprezą gospodarczą i polityczną. Chłopi zwiedzający wystawy widzieli drogi i metody pracy, prowadzącej wieś do coraz lepszych wyników w walce o wysoką produkcję.

W wystawach pokazało swoje osiągnięcia około 1000 przodujących chłopów gospodarujących indywidualnie, około 700 spółdzielni produkcyjnych, 400 państwowych gospodarstw rolnych i 80 POM. Osiągnięcia spółdzielców, jak również dobre wyniki uzyskane w wielu gospodarstwach indywidualnych pokazane na wystawach zmuszały zwie-

dających je chłopów do zastanowienia się nad dotychczasowymi wynikami i metodami własnej gospodarki.

Na przykład na wystawie w Pucku, pow. Wejherowo, buraki cukrowe Franciszka Wenty wzbudzały podziw zwiedzających chłopów. Ponad 422 q z 1 ha, to bogaty plon; wypraktykowałem — objaśniał Wenta — że na naszej ziemi burak się udaje, tylko wymaga jak najwcześniej przerwy i częstego spulchniania.

Wenta w ub. roku z plantacji buraków cukrowych uzyskał ponadto 229 q liści na cenną paszę dla bydła, 180 q wysiódków, a za dostarczone do cukrowni buraki otrzymał 19.200 zł. w gotówce i prawo zakupu 1200 kg cukru.

Obok Wenty z doskonałymi plonami na tej samej wystawie wystąpili: Stanisław Grabowski, Franciszek Dzieńsz ze Strzecz, Ludwik Kienkowski z gromady Góra Pomorska.

Na wystawie w Ciechanowie wzbudzały duże zainteresowanie osiągnięcia Józefa Pawłowskiego z grom. Władysławowo — piękna pszenica ozima, Henryka Czarneckiego z grom. Opinogóra — pszenica jara i Juliusza Nowaka z Chruszczowa — żyto odmiany Ludowej, którego zebrał 28 q z ha.

W Gostyninie małorolny chłop Eugeniusz Sieraczewski pokazał dwie olbrzymie maciory rasy białej angielskiej, od których ma przeciętnie z każdego miotu po 12 prosiąt.

W Nakle pow. Wyrzysk Feliks Ozdyka z grom. Paterka pokazał piękną krowę „Bertę”, która daje dziennie 22 litry mleka o zawartości tłuszczu 3,2%.

Jakże piękne osiągnięcia, z których wiele można się nauczyć, prezentowały na swoich stoiskach spółdzielnie produkcyjne i państwowe gospodarstwa rolne.

Oto np. spółdzielnia produkcyjna Bedlno w pow. kutnowskim zebrała w r. ub. żyta i pszenicy po 22 q z 1 ha, a jęczmienia 28 q. Dawniej na tej samej ziemi, gdy nie było tam jeszcze zespołowej gospodarki, zbierano zaledwie połowę obecnych plonów.

Na wystawie w Jędrzejowie chłopci oglądali piękne osiągnięcia spółdzielni produkcyjnej Konieczne, pow. włoszczowski. Ziemia tam jest IV i V klasy, zboże nigdy nie przekroczyło 10 q z ha i indywidualnej gospodarce, a teraz po trzyletniej



Wystawa w Bielsku Podlaskim 1953 r.
Ogier rasy sokulskiej ze spółdzielni produkcyjnej Augustów

pracy zespołowej wydajność czterech zbóż przekracza 23 q z 1 ha; w nowej murowanej oborze stoja 42 szt. bydła, w oborach przyzagrodowych tyle samo. Wśród krów spółdzielczych są rekordzistki „Srokata” i „Wisła”, dające rocznie ponad 3.600 litrów mleka (od 3,4 — 3,8% tłuszczu).

W stajni stoi 17 koni spółdzielczych, w nowej chlewni tuczy się 50 sztuk trzody chlewnej.

Na tej samej wystawie powszechne zainteresowanie budziły zbiory pszenicy z PGR w Zagajach. Gospodarstwo to uzyskało przeciętny zbiór pszenicy „Dziwna” po 45 q z 1 ha, a jęczmienia ozimego „Śląski” 38,5 q z 1 ha.

Na wystawach w Toruniu, Chełmie, Wrocławiu, w Jeleniej Górze, w Miechowie, w Kościanie, we Wrześni i wielu innych stały rzędem narzędzia i maszyny od najprostszych do coraz bardziej skomplikowanych, coraz bardziej wydajnych, coraz więcej oszczędzających rolnikowi pracy i czasu. Doskonały to i prosty sposób popularyzowania mechanizacji i stosowania ulepszonych maszyn.

Na wszystkich 45 wystawach służba rolna rad narodowych, pracownicy instytutów naukowych, szkół rolniczych, weterynarze brali czynny udział w organizowaniu pokazów agrotechnicznych, weterynaryjnych, melioracyjnych, budownictwa itp.

Wystawy odwiedziło około 2 miliony chłopów.

45 wystaw rolniczych umożliwiło porównanie osiągnięć i wymianę doświadczeń między producentami chłopami.

Wystawy rolnicze zobrazowały również osiągnięcia wsi w dziedzinie kultury, oświaty, ochrony zdrowia, w dziedzinie pomocy państwa dla wsi.

Wystawy rolnicze połączone z obchodem dożynek były przeglądem dorobku i osiągnięć naszego rolnictwa w czwartym roku Planu 6-letniego. Były one przeglądem kultury gospodarczej naszego rolnictwa oraz poważną kampanią polityczną o dużym i głębokim zasięgu.

W zeszłorocznych wystawach popełnione zostały również błędy, których uniknięcie w organizowaniu wystaw rolniczych zapewni lepsze rezultaty w roku bieżącym. W ub. r. nie we wszystkich powiatach wykorzystano okres przygotowań do wystaw jako mobilizację do osiągnięcia lepszych wyników produkcji rolnej.



Na wystawach nie wszędzie w dostateczny sposób pokazano osiągnięcia mało i średniorolnych chłopów. Za mało wiązane były na wystawie sprawy wzrostu produkcji rolnej z częścią dydaktyczną i pokazową.

Nie wszędzie komitety wystawowe wciągnęły do prac organizacyjnych spółdzielców i chłopów indywidualnych, jako bezpośrednich gospodarzy wystaw.

Powzięta w lutym 1954 r. uchwała Prezydium Rządu przewiduje zorganizowanie w bieżącym roku w okresie dożynek na terenie kraju 140 powiatowych wystaw rolniczych.

Powiatowe wystawy rolnicze w roku bieżącym będą masową imprezą polityczno-gospodarczą na wsi w ramach uroczystości związanych z X-leciem Polski Ludowej.

Zasadniczym założeniem programowym wystaw będzie pokazanie, w jaki sposób powiat realizuje uchwały II Zjazdu PZPR w oparciu o pomoc państwa i aktywną postawę mas pracujących wsi.

Wystawy rolnicze powinny pokazać na konkretnych przykładach drogi rozwoju rolnictwa, metody podnoszenia produkcji oraz wydobyć i upowszechnić osiągnięcia przodujących chłopów indywidualnych, spółdzielców, pracowników POM, PGR itp.



Wystawa w Bielsku Podlaskim 1953 r.
Pawilon spółdz. produkcyjnej Chraboty

Na wystawach powinny być pokazane również osiągnięcia w dziedzinie życia kulturalnego wsi, np. rozwoju świetlic, przedszkoli, żłobków, szkół rolniczych itp.

Również organizowane corocznie imprezy kulturalne, jak eliminacje wiejskich zespołów amatorskich, zespołów świetlicowych itp., powinny być połączone z powiatowymi wystawami rolniczymi.

Prace organizacyjne jak i same wystawy powinny mobilizować chłopów gospodarujących indywidualnie, spółdzielców, pracowników POM i PGR do uzyskania wysokich wyników produkcyjnych drogą współzawodnictwa o udział w wystawach. Bezpośrednimi organizatorami powiatowych wystaw rolniczych są prezydium rad narodowych. Gospodarzami wystaw powinni być chłopci gospodarujący indywidualnie, spółdzielcy i pracownicy PGR, POM. Prezydium PRN powołują komitety wystaw rolniczych z sekcjami: programowo-propagandową, socjalną i imprezową, kiermaszową, finansową, architektoniczno-plastyczną.

Właściwe kierownictwo przygotowania do wystawy spoczywa w rękach prezydium PRN, które kieruje pracami poszczególnych wydziałów, odpowiedzialnych zgodnie z wytycznymi władz centralnych za osiągnięcia pokazywane na wystawie przez spółdzielnie produkcyjne i chłopów gospodarujących indywidualnie.

Na prezydiach PRN spoczywa również obowiązek koordynowania prac przygotowawczych do powiatowych wystaw, prowadzonych przez instytucje nie podlegające bezpośrednio radom narodowym, jak np. PGR, kierownictwo rejonowe lasów państwowych, cukrownie, roszarnie itp.

Oczywiście największe zadania w organizowaniu wystaw mają zarządy rolnictwa i leśnictwa prezydiów rad narodowych. Zarządy te mają pomóc spółdzielniom produkcyjnym i chłopom gospodarującym indywidualnie we właściwym pokazaniu osiągnięć produkcji rolnej poszczególnych gałęzi gospodarki polowej i hodowlanej, a w stosowanych na szeroką skalę pokazach popularyzować wprowadzenie nowych metod do produkcji rolnej, walki ze szkodnikami roślin, opieki weterynaryjnej, gospodarki wodno-melioracyjnej, budownictwa wiejskiego itp.

Odpowiedzialne zadania spoczywają również na wydziałach kultury i sztuki, oświaty, zdrowia, handlu oraz placówkach skupu, przemysłu mięsnego i mleczarskiego, rolnego i spożywczego, które organizują część kiermaszową wystawy, pokazują osiągnięcia socjalno-kulturalne, zdrowotne, oświatowe i inne naszej wsi.

W wystawach wezmą udział mało i średniorolni chłopci, którzy w ramach organizowanego przez Związek Samopomocy Chłopskiej współzawodnictwa uczestniczyć będą w podnoszeniu produkcji rolnej i terminowym wykonaniu obowiązków wobec państwa.

Uczestniczyć w wystawie będą mogły te spółdzielnie produkcyjne, które we współzawodnictwie przedwystawowym zdobędą sobie pracą i osiągnięciami prawo do tego zaszczytu. Już obecnie w

okresie wstępnym prac organizacyjnych ruch współzawodnictwa o udział w wystawach zatacza coraz szersze kręgi. Na apel komitetów wystawowych przystępują do masowego współzawodnictwa nie tylko spółdzielnie produkcyjne, ale także POM, PGR oraz chłopci gospodarujący indywidualnie.

Wystawy rolnicze będą również podsumowaniem wyników zobowiązań podejmowanych w okresie siewów wiosennych z okazji 1 Maja i 22, Lipca.

Waga polityczna i gospodarcza wystaw, która została podkreślona zarówno w tezach przedjazdowych IX Plenum KC jak i w uchwałach II Zjazdu PZPR, zobowiązuje prezydium rad narodowych — organizatorów powiatowych wystaw rolniczych — do uświadomienia sobie celów, jakim ma służyć wystawa rolnicza, jak również do przemyślenia form i sposobów ich realizowania przed i na wystawie.

M. Palamarczyk

W trosce o rozwój wiedzy rolniczej

Chłopi w gminie Knyszyn rozmawiają o podniesieniu produkcji rolnej. Jedni twierdzą, że ziemia jest licha i nie rodzi, że szkoda nawozów. Drudzy mówią, że winien jest stary sposób gospodarowania. I słusznie. W gromadzie Nowiny zbiorcy są małe, bo źle gospodarzą. Zieźle uprawiają, nie robią podorywek, nie sieją poplonów, słowem gospodarzą po staremu. Na podobnej ziemi Antoni Klimowicz, który dobrze gospodarzy, używa sztucznych nawozów, ma zupełnie dobre plony.

Nie uprawiane łąki od wieków, porosłe ostrą kwaśną trawą dają złą paszę. Ale kiedy na podobnych łąkach Antoni Zabieński z Knyszyna uprawił swoją działkę i zasiał odpowiednią trawę, zebrał w ubiegłym roku pierwszorzędną siano.

Podobnych przykładów przytaczano dużo. Widać, że w każdej gromadzie znajdują się przodujący chłopci, którzy szukają coraz to lepszych sposobów gospodarki, ażeby jak najbardziej wzmoć produkcję rolną i hodowlaną. Oni to mogą służyć za wzór innym.

Służba rolna powinna otoczyć ich opieką i pomocą im zarówno w samokształceniu zawodowym jak i w oddziaływaniu na innych. Wówczas instruktor rolny, mając konkretne przykłady, łatwiej by mógł pouczać nieuświadomionych, pobudzać opieszłych i pomagać w podnoszeniu produkcji. Szybciej i sprawniej informowałby przy pomocy przodowników pracy o pomocy, jaką niesie państwo małym i średniorolnym chłopcom, przydzielając kredyty nawozowe, siewne i hodowlane, dając ulgi przy kontraktacji zbóż i zwierząt.

Tak być powinno, ale nie wszędzie jeszcze tak jest. W Knyszynie instruktor rolny za mało interesuje się swoją pracą, w Obornikach chłopci twierdzą, że z porad instruktora rolnego nie korzystają, bo instruktor zajmuje się wszystkim, tylko nie rolnictwem. W innych gminach dzieje się podobnie,

Wie o tym służba rolna Prezydium PRN w Białymstoku, ale usprawiedliwia niedociągnięcia brakiem kadr fachowo przeszkolonych. Dopytywano kadr fachowo przygotowanych kadr instruktorskich jest mniejszy, niż wymagają tego potrzeby, korzystają się jeszcze z sił niefachowych. Ale czy nie ma możliwości kształcenia pracowników bez odrywania ich od pracy? Są.

Obok normalnego kształcenia młodzieży w szkołach rolniczych różnego typu uruchomiono przy średnich szkołach rolniczych działy kształcenia korespondencyjnego dostępne dla wszystkich, którzy pragną podnieść swoje kwalifikacje zawodowe. Pracownicy służby rolniej rad narodowych, pracownicy PGR, członkowie spółdzielni produkcyjnych oraz aktywni chłopci gospodarujący indywidualnie mogą drogą korespondencyjną uzupełniać swoje wiadomości rolnicze, mogą zoobaczyć wykształcenie średnie, tytuł technika i możliwość dalszego kształcenia się w szkołach wyższych.

Przydał rad narodowych powinny o tym pamiętać i zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Rolnictwa z dnia 19.1.1953 r. przeprowadzić analizę kadr pracowników i wszystkich zdolniejszych zachęcić do kształcenia drogą korespondencyjną. Wówczas nie trzeba będzie narzekać na brak sił fachowych, jak to się jeszcze zdarza nie tylko w powiecie białostockim, lecz i w bardzo wielu innych powiatach. Nie trzeba będzie usprawiedliwiać niedociągnięć powiedzeniem: „Cóż może zrobić instruktor rolny, gdy sam niewiele umie?” Natomiast usłyszymy częściej wypowiedź taką, jaką dał Antoni Reguła, gospodarujący na 5 ha, przewodniczący Prezydium Gminnej Rady Narodowej, kiedy ukończył korespondencyjne Technikum Rolnicze w Chojnowie: „Na kursie wiele skorzystałem. Przed kursem uważałem, że wiem bardzo dużo, jednak w trakcie nauki przekonałem się, jak mało wiedza fachowa była opanowana”.

J. Makaruk

Korespondenci piszą...

Ob. Józef Maleczyk, pracownik Prezydium PRN w Wadowicach, podaje, że w czasie obecnych siewów spora liczba rolników zasiała zboże siewem krzyżowym; chłopci z gromady Frydrychowice biorąc za przykład miejscową spółdzielnię produkcyjną zasiaли tym sposobem około 8 ha gruntu. Wielu chłopów zaczęło również stosować w tym roku gniazdowo-kwadratowy system sadzenia ziemniaków.

Korespondent pisze również, jakie zobowiązania pracy dodatkowej podjęto w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN z okazji 1 Maja: „Referat Planowania i Inwestycji udzielił pomocy 12 rolnikom prowadzącym rachunkowość rolną oraz spółdzielniom produkcyjnym przy stosowaniu zabiegów agrotechnicznych. Referat Produkcji Roślinnej i Referat Nasiennictwa zorganizowały gniazdowo-kwadratowe sadzenie ziemniaków u 6 rolników oraz pola nasienne łubinu słodkiego, peluski i innych mieszanek strączkowych. Instruktor ochrony roślin przeprowadził pokazowe opryski rzepaku, zwalczanie chwastów w owsie i jęczmieniu oraz opryski przeciw owocniczy sliwkowej. Kinooperator wyświetlił w ciągu kwartału 10 filmów z dziedziny agrotechniki i zootechniki.”

Ob. Mieczysław Nowacki, instruktor organizacyjny Prezydium PRN w Złotowie, pisze: „Bardzo dobrze pracuje komisja gromadzka w Stawnicy. Zorganizowała ona zespół uprawowy celem zlikwidowania 42,5 ha odlogów. Aktywną działalność w tej komisji wykazuje sołtys Józef Zych, kierownik szkoły Wacław Dyba i rolnicy Andrzej Bednarek i Franciszek Rozenal. Dzięki systematycznej pracy komisji gromada Stawnica wykonała plan wywozu drewna z lasu za I kwartał 1954 r. w 132%.”

O systematyczne wykonywanie obowiązków wsi wobec państwa

W PEŁNI REALIZOWAĆ PODATEK GRUNTOWY

Rady narodowe z roku na rok nabierają większego doświadczenia w kierowaniu życiem gospodarczym i kulturalnym swojego terenu, rozszerzają coraz bardziej zakres swojego działania. Dla wykonania tych stale rosnących zadań państwo powierza radom narodowym co rok większe środki finansowe, szczególnie zwiększają się ich dochody własne oraz udział w dochodach ogólnopństwowych. Znajduje to wyraz również w strukturze dochodów budżetów terenowych w 1954 r. Ustawa budżetowa uchwalona przez Sejm przewiduje wzrost udziału budżetów terenowych w dochodach ogólnopństwowych z 79% w 1953 r. do 89,1% w 1954 r.

Nakłada to na rady odpowiedzialność za mobilizowanie środków budżetowych, bowiem od tego zależy możliwość dokonywania wydatków na realizowanie zadań określonych zarówno w budżetach terenowych jak i w budżecie centralnym. Poważny udział mają budżety terenowe w świadczeniach finansowych wsi, a zwłaszcza w podatku gruntowym. Udział ten w poszczególnych województwach sięga od 60 do 100% wpływów z tego podatku, co w skali krajowej wynosi ponad 3 miliardy złotych.

Wiele prezydiów rad narodowych coraz lepiej docenia wynikający stąd obowiązek systematycznego realizowania podatku gruntowego. Przodują prezydium rad narodowych w takich województwach, jak krakowskie, stalinogrodzkie czy opolskie. W powiecie Prudnik plan podatku gruntowego za I kwartał 1954 r. został całkowicie wykonany przed terminem. Takich powiatów i gmin jest wiele.

Ale są równocześnie fakty słabego, a nawet całkowitego braku zainteresowania się podatkiem gruntowym ze strony niektórych prezydiów rad narodowych. Do szczególnie zaniedbanych terenów nie wykazujących, jak dotąd, niemal wcale poprawy należy województwo lubelskie. Wystarczy wskazać taki jaskrawy przykład, jak ten, że w powiecie hrubieszowskim do tej pory leżały jeszcze nie załatwione podania chłopskie złożone w jesieni 1953 r. o ulgi z uchwały Nr 555 Prezydium Rządu w sprawie spłaty zaległości podatkowych za lata ubiegłe.

Należałoby, aby Prezydium PRN w Hrubieszowie dokładnie rozpatrzyło ten problem, a niemniej konieczne jest, aby zajęło się tym Prezydium Woj. RN w Lublinie. Będzie to okazja do ujawnienia innych nie mniej poważnych zaniedbań w podatkach wiejskich.

Podobnie działa Prezydium PRN w Kutnie woj. łódzkiej, gdzie dopuszczono do tego, że w Prezydium GRN Strzelce bez rozpatrzenia leżało dotąd 250 podań złożonych jeszcze w 1953 roku. A prze-

cież do gminy Strzelce jeździli inspektorzy podatkowi z powiatu. Kutno było niejednokrotnie kontrolowane przez aparat Prezydium Woj. RN w Łodzi. Czy nie należy zastanowić się nad tym głębiej, jak mogło dojść do tego, że mimo tych kontroli 250 chłopów prawie przez pół roku czeka bezskutecznie na decyzję organu władzy ludowej.

Niezałatwienie chłopskich podań, skarg i zażaleń jest jedną z poważnych przyczyn tego, że zwlekają oni z zaplaceniem podatku, czekając na ostateczną decyzję. Dlatego właśnie tam, gdzie wpłaty podatku gruntowego są małe, trzeba przede wszystkim sprawdzić, czy chłopci otrzymali decyzje na swoje podania i skargi.

Bardzo poważną przyczyną niskich wpłat podatku gruntowego jest słaba praca sołtysów, do których należy inkasowanie podatku na wsi. Wiele prezydiów gminnych rad narodowych czuwa nad wykonywaniem przez sołtysa wszystkich jego obowiązków, z wyjątkiem jednego — z wyjątkiem terminowego pobrania od chłopów wpłat na podatek gruntowy. Nierzadko prezydium nie wiedzą nawet tego, że sołtysi w ich gminie sami też nie wpłacili podatku. Bo przecież nie wymagało to wiele wysiłku ani czasu ze strony Prezydium GRN w Tarłowie pow. starachowicki, aby sprawdzić 28 lutego, czy przynajmniej wszyscy sołtysi wpłacili I ratę zaliczki. Wówczas na pewno 25 marca nie zalegałoby 12 sołtysów. Również Prezydium PRN w Jędrzejowie miało dostateczne środki, aby zapobiec zaleganiu z zaliczką w powiecie 41 sołtysów i 48 radnych.

Zapominanie o obowiązku politycznego mobilizowania aktywu do przodowania w wykonywaniu obowiązków względem państwa na pewno nie należy do dobrze pojętych zadań prezydiów rad narodowych.

Dla przyswojenia przez prezydium rad narodowych troski o to, aby wieś terminowo i w pełni dokonywała wpłaty podatku gruntowego, konieczne jest, aby prezydium Woj. RN przykładły same więcej uwagi do tego zagadnienia. Poważny wkład pracy wykazuje ostatnio w tym zakresie Prezydium Warszawskiej Woj. RN. Nie można natomiast tego powiedzieć o województwie kieleckim. 24 marca przeprowadzono w Kielcach konferencję przewodniczących prezydiów PRN i GRN tego województwa. Kierujący konferencją członek Prezydium Woj. RN nie skorzystał z okazji, aby zwrócić uczestnikom konferencji uwagę na poważne zaniedłania w realizacji podatku gruntowego, aby wskazać środki zmierzające do poprawy sytuacji. W takich warunkach łatwo o postawę, jaką zajął w sprawie podatku gruntowego przewodniczący Prezydium PRN w Opatowie oświadczając: „ja mam pilniejsze sprawy”. Zapomniał widocznie,

że tych niby pilniejszych spraw nie wykona, bo nie będzie miał na to środków finansowych.

Skutkiem niedoceniań przez prezydium rad narodowych sprawy wykonywania przez chłopów obowiązku podatkowego jest jednocześnie brak kontroli ze strony tych prezydiów nad pracą aparatu podatkowego. Kontrola ta jest obecnie szczególnie potrzebna wobec poważnej reorganizacji tego aparatu, jak i w związku z pracami nad powołaniem gromadzkich rad narodowych.

Reorganizacja aparatu podatkowego niewątpliwie przyczyni się do podniesienia wpłat podatku

gruntowego, o ile prezydium PRN niezwłocznie wykorzystają tę reorganizację do wzmożenia operatywności w pracy aparatu podatkowego.

Prezydium rad narodowych, wszystkich stopni omawiając stojące przed nimi zadania na rok 1954, ujęte w ścisłe cyfry budżetu uchwalonego przez Sejm oraz w projektach budżetów terenowych, powinny pamiętać, że wykonanie tych zadań zależy od mobilizowania środków pieniężnych — w szczególności z wpłat na podatek gruntowy.

E. Kreid

WIĘCEJ DOBREGO MLEKA

Prezydium PRN w Częstochowie często bierze na warsztat sprawy skupu mleka.

Zaopatrzenie w mleko szybko rozwijającego się ośrodka przemysłowego, jakim jest rejon Częstochowy, stanowi jedną ze stałych trosk Prezydium.

Przewodniczący Prezydium, Sowa, nie ogranicza się do zapraszania do swego gabinetu kierowników zakładów mleczarskich. Sam często odwiedza placówki mleczarskie i pomaga w usuwaniu trudności i niedociągnięć w pracy mleczarzy. Przewodniczący wnika w tak istotne sprawy, jak przestrzeganie przepisów sanitarnych w walce o jakość i niedopuszczanie do kwaśnienia mleka, jak sprawa zabezpieczenia lodu dla zakładów mleczarskich na sezon letni i w wiele innych spraw.

Gdy zaś na miejscu nie daje się rozwiązać poważniejszych trudności, przewodniczący Prezydium nie waha się: alarmuje Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego i domaga się przyjazdu przedstawiciela „Warszawy“, aby szybciej usunąć przeszkody i usprawnić pracę.

NA WYBOISTEJ „MLECZNEJ DRODZE“...

Ale zaopatrzenie ludności w mleko jest już końcowym etapem „mlecznej drogi“, długiej drogi od producenta wiejskiego do konsumenta w mieście. Niemniej ważnym etapem jest etap organizacji dostaw. Wymaga on również stałej pomocy i opieki rady narodowej, jej prezydium i jej komisji.

Na tym jednak etapie drogi mleka — drogi trudnej, wyboistej — PRN w Częstochowie udziela już znacznie mniejszej pomocy i słabiej kontroluje terenowy aparat mleczarski. Może właśnie dlatego — między innymi — powiat częstochowski nie wykonuje swoich planów dostaw obowiązkowych mleka. A wiemy przecież — i Prezydium PRN w Częstochowie wie o tym dobrze — jak poważna rola w zaopatrzeniu Śląska w mleko przypada ziemi częstochowskiej, której hodowla powinna i może się przyczynić do zmniejszenia ilości kosztownych pociągów, stale dowożących z oddalonego Pomorza i Poznańskiego mleko dla Zagłębia.

GDY JEDEN UTYKA, DRUGI KULEJE

Czy Prezydium PRN w Częstochowie stanowi wyjątek, jeżeli chodzi o sprawy mleka? Nie. Takich prezydiów jest wiele. Wiele prezydiów i komisji rad narodowych często skupia uwagę na zaopatrzeniu ludności w mleko i jego przetwory, a zaniedbuje obowiązkowe dostawy mleka, ponadobowiązkowy skup oraz pracę zlewni gromadzkich.

O tym, że skup i zaopatrzenie idą w jednym zaprzęgu, wiedzą wszyscy. Wszyscy znają również stare przysłowie o gospodarskim oku, co konia tuczy. Nie zawsze jednak pamiętają działacze rad narodowych, że gdy brak gospodarskiego oka prezydiów i komisji, to zaprzęg z trudem wlecze wózek mleczarski. Bo jeśli skup utyka, to i zaopatrzenie będzie kulało. Skup mleka bowiem jest podstawą zaopatrzenia ludności w mleko. Dlatego też Prezydium Rządu podjęło 13 stycznia br. uchwałę w celu coraz lepszego zaopatrzenia ludności pracującej w mleko i produkty mleczarskie oraz polepszenia ich jakości i usprawnienia skupu mleka.

CZTERY MIESIĄCE — DWA PYTANIA I JEDNA ODPOWIEDŹ

Zadania postawione przez Prezydium Rządu dotyczą bezpośrednio rad narodowych i ich komisji. Uchwała bowiem „zobowiązuje prezydium rad narodowych do systematycznego wysłuchiwania sprawozdań o przebiegu skupu mleka i dokonywania analizy skupu mleka, jak również do przeprowadzania stałej i systematycznej kontroli przez powołane komisje w celu doprowadzenia do prawidłowego przebiegu skupu mleka, rozliczeń dostawców oraz prawidłowej pracy zlewni, śmietanczarni i komitetów dostawców“.

Cztery miesiące upłynęło od podjęcia uchwały. Możemy więc już zadać dwa pytania. W jakiej mierze zadania postawione przez Prezydium Rządu w dziedzinie usprawnienia skupu mleka są już wcielane w życie? Jak rady narodowe widzą w tym zadaniu składową część walki o szybszy wzrost stopy życiowej?

Odpowiadając na nie musimy stwierdzić niedostateczną walkę o umocnienie dyscypliny obowiązkowych dostaw mleka. A jest to przecież główne zadanie na drodze polepszenia zaopatrzenia ludności w mleko i jego przetwory.

CHÓR FIKUSA

W gminie Tarnów Opolski wykonuje się od początku roku plany obowiązkowych dostaw mleka (ściślej mówiąc: nie wykonuje się) zaledwie w połowie.

A gdy pytamy przewodniczącego Prezydium GRN Jana Fikusa, jakie są przyczyny załamania się planów dostaw obowiązkowych mleka, Fikus odpowiada: „**kułacy rozzuchwalili się bardzo**“. W ten sam dzwon bije gminny delegat Min. Skupu w Tarnowie Opolskim. „Wyjaśnienia“ Fikusa potwierdza również Maria Grel, gminny instruktor skupu mleka.

Chór pod batutą Fikusa śpiewa więc zgodnie. A jak jest w rzeczywistości? Właśnie w tym sęk, że tak jest w rzeczywistości w gminie Tarnów Opolski.

Jan Gajda, znany kułak z gromady Przywory, w roku 1953 nie dostawił ani jednego litra mleka. Na jego koncie figuruje przeszło 1.700 litrów zaległości. W roku 1954 historia się powtarza. Od początku roku Jan Gajda znowu nic nie dostawił. Wymierzonej mu grzywny też nie zapłacił. Na wezwania GRN Gajda się nie stawia.

Fakt, że Prezydium GRN nie potrafiło sobie dać rady z Gajdą, oburza uczciwych chłopów z Przywor. Mówią o tym w gromadzie i Paweł Kukuła i Franciszek Iwanek, mówią wszyscy chłopom mało i średniorolni.

Czy nie czas już, aby chór Fikusa zmienił ton — z płaczliwego na bardziej bojowy?

KTO POMAGA KOMBINACJOM WAWRZYŃCA HRYCA?

Wiele rad narodowych przechodzi również do porządku nad sprawami nieprawidłowego zaliczania dostaw mleka. W szczególności zaś nad sprawą zaliczania w styczniu i lutym dostaw mleka na poczet dostaw ponadobowiązkowych chłopom, którzy nie wywiązali się, zgodnie z terminarzem, z dostaw obowiązkowych. Pamiętać należy przy tym, że w miesiącach zimowych za dostawy ponadobowiązkowe przysługuje premia paszowa.

Zostały ujawnione zwłaszcza wobec gospodarstw kułackich fakty takich rozliczeń, łamiących przepisy i zarządzenia władz oraz przynoszących poważną szkodę chłopom pracującym i państwu.

W pow. radzyńskim woj. lubelskiego w gm. Szóstka Wawrzyniec Hryc, mając wymiar roczny 1738 litrów, dostawił w styczniu br. 315 litrów mleka, które w całości zostały mu zaliczone na dostawy ponadobowiązkowe, aczkolwiek w styczniu jego plan dostawy obowiązkowej wynosił 100 litrów. W lutym pracownicy skupu mleka z Szóstki znowu idą na rękę Hrycowi. Widocznie ręka Hryca porusza czułą strunę.

Ale nie tylko Hryc potrafi się tak urządzać.

W tym samym powiecie w gminie Międzyrzec kułakom Janowi Janikowi, Władysławowi Siłuszczykowi albo Józefowi Węgrzyniakowi dostawy mleka w styczniu i w lutym zaliczono na dostawy ponadobowiązkowe, aczkolwiek nie wywiązują się oni z dostaw obowiązkowych.

Czy fakty te dotyczą jedynie pow. radzyńskiego? Bynajmniej! Podobne fakty stwierdzono w wielu powiatach. Co wskazują te fakty? Fakty te wskazują powiązania istniejące tu i owdzie w aparacie skupu mleka z elementami kułackimi. Ale fakty te wskazują zwłaszcza zbyt słabą kontrolę wykonania zarządzeń władzy ludowej, zbyt słabą czujność niektórych rad narodowych wobec kombinacji elementów kułackich.

Kombinacje zimowe Wawrzyńca Hryca i jego popleczników z aparatu skupu mleka nie miałyby miejsca, gdyby od pierwszego dnia roku GRN w Szóstce i PRN w Radzynie czujnie analizowały przebieg skupu mleka.

GDY „PODANIA LEŻĄ GDZIEŚ“

Poważny wpływ na osłabienie dyscypliny obowiązkowych dostaw mleka często ma przewlekły tryb rozpatrywania przez niektóre rady narodowe chłopskich podań o ulgi oraz lekceważący niekiedy stosunek do chłopskich skarg i zażaleń.

Oto jak żali się np. chłopka z gromady Pcrebły Nowe pow. mińsko-mazowiecki Hieronima Olszewska w liście do Redakcji „Gromady“:

„W myśl uchwały rządu o ulgach w obowiązkowych dostawach mleka złożyłam w czerwcu 1953 r. podanie do Prezydium GRN w Dobrem o zastosowanie mi obniżki mleka na wychów dwóch cieliczek, a resztę mleka dostawiłam do punktu skupu.

Byłam pewna, że obowiązkowa dostawa mleka na rok 1953 jest całkowicie uregulowana, a tymczasem, gdy w styczniu tego roku dostarczyłam do zlewni 94 litry mleka, zaliczono mi to na zaległość za rok 1953. Okazało się, że GRN nie rozpatrzyła jeszcze podań i leżą gdzieś, a przecież mamy już rok 1954.“

Jaką goryczą przesiąknięte są te słowa. Hieronima Olszewska pokazuje nam, do jakich wypoczeń polityki partii i rządu doprowadzają zaniedbania w rozpatrywaniu podań chłopskich.

Przysługującej w myśl uchwały Rządu ulgi Hieronima Olszewska dotychczas nie otrzymała. Na domiar na jej koncie „wisi“ niewyjaśniona zaległość. Zaległość ta ciąży również na planie gromadzkim.

Czy sprawa Hieronimy Olszewskiej jest sprawą odosobnioną? Nie. Wszędzie tam, gdzie stwierdza się słabe wykonanie obowiązkowych dostaw mleka, jednocześnie stwierdza się zaległości w rozpatrywaniu podań i skarg chłopskich przez prezydium rad narodowych.

Styczniowy plan obowiązkowych dostaw mleka w gminie Opoczno woj. kieleckie zrealizowano w niecałych 10%. A gdy zajrzemy do Prezydium GRN w Opocznie, to stwierdzimy, że od długich miesięcy „leży“ tam wiele nierozpatrzonej po-

dań chłopskich. W woj. krakowskim w gminie Wiśnicz Nowy pow. bocheńskiego „leży” 500 nierozpatrzonej podań. W pow. tarnowskim w gminach Świerszków, Gromnik, Gumniska „leży” 1.500 nierozpatrzonej podań. W pow. myślenickim w gminach Pcim, Gdów, Bystra, Gutkowice „leży” 3.000 podań.

Podania leżą. Nabierają widocznie mocy urzędowej i czekają, aż skończy się niemoc biurokratów i bezduszny stosunek do podań chłopskich.

„TO JEST SPRAWA PREZYDIUM”

Są nawet tacy „odpowiedzialni” członkowie niektórych prezydiów, którzy sam fakt zwrócenia im uwagi na szkodliwość bezdusznego stosunku do podań chłopskich uważają za ułbanie ich godności.

Inspektor Wojewódzkiej Ekspozytury Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego w Bydgoszczy A. Czaplicki zwrócił się do Prezydium PRN we Włocławku z prośbą o interwencję wobec tych prezydiów GRN, które nie rozpatrują podań o ulgi. Ale zastępca przewodniczącego Prezydium PRN Meller przyjął tę prośbę jako „mieszanie się w nie swoje sprawy”. „Ulgi dla dostawców mleka nie powinny obchodzić aparatu PZM. To jest sprawa Prezydium!” — zaopiniował stanowczo.

Czy słuszne jest twierdzenie, że to jest wyłącznie „sprawa prezydium”?

Że stanowisko zastępcy przewodniczącego Prezydium PRN we Włocławku jest niesłuszne, potwierdzają fakty. Niektóre rady narodowe podejmują uchwały nie licząc się często z obowiązującymi przepisami i bez uzgodnienia z odpowiedzialną za dostawy obowiązkowe mleka placówką gospodarczą.

TAJEMNICA SEKRE TARZA ŻABICKIEGO

W wyjątkowych warunkach, kiedy dostawa mleka do zlewni jest szczególnie utrudniona, można zamiast mleka dostawić masło. Dotyczy to zwłaszcza okolic podgórskich. Sekretarz Prezydium GRN w Międzyrzeczu Podlaskim Żabicki hasa widocznie na wyżynach i zapomina, że urządzuje na równinie Podlasia. Wydaje on bowiem zaświadczenia i to wyłącznie znanym w okolicy kułakom, takim jak np. Józef Siedlanowski i Andrzej Stolarski z gromady Rzeczyca, zezwalające na dostawę masła zamiast mleka, aczkolwiek kułacy ci mają całkiem dogodny warunki dostawy mleka do zlewni (odległość od gospodarstw do zlewni jest mniejsza niż 3 km).

Gdy instruktor skupu mleka w gminie Międzyrzec wskazał sekretarzowi Prezydium, że zaświadczenia wydano bezpodstawnie i że to hamuje realizację obowiązkowych dostaw mleka, usłyszał odpowiedź podobną do tej, która padła we Włocławku: „...Jeśli zostało wydane zaświadczenie, to należy przyjmować masło. Odpowiada za to Prezydium”.

A za ścisłe przestrzeganie zarządzeń władzy ludowej, kto odpowiada? Prezydium! Więc jak

pogodzą w Międzyrzeczu te dwie sprzeczne czynności: łamanie i przestrzeganie zarządzeń? Jest to tajemnica sekretarza Żabickiego.

PRZYKŁAD IDZIE Z „GÓRY”

Skutecznej walce o całkowitą realizację planu obowiązkowych dostaw mleka nie zawsze sprzyja postawa niektórych radnych i członków prezydium.

Słabo przebiega realizacja obowiązkowych dostaw mleka w powiecie Środa Śląska woj. wrocławskiej. A gdy analizuje się sytuację w gminach, które obniżają wykonanie planu całego powiatu, to stwierdza się, że zalegający w dostawach biorą przykład z „góry”.

Malczyce-Tończyk, to nie nadążająca w powiecie gmina. Na czele zaś długiej listy zalegających w gminie figuruje przewodniczący Prezydium GRN. Gromada zaś, w której on gospodarzy, może poszczycić się szczególnym rekordem. Przeciennie dziennie wpływa tam do zlewni 7 litrów mleka!

Ale czemu się tu dziwić? Skoro przewodniczący agituje własnym przykładem za... niewywiązaniem się w terminie z obowiązków wobec państwa.

Dziwić się można raczej PRN w Środzie Śląskiej, że toleruje taki stan rzeczy.

I ten przykład, jak i poprzednio cytowane, również nie jest przykładem odosobnionym.

„WIDZIMISIE” ZLEWNIARZY

Prezydium Rządu w uchwale z 13 stycznia podkreśla rolę kontroli komisji rad narodowych nad pracą aparatu mleczarskiego w celu doprowadzenia do prawidłowego przebiegu skupu mleka, rozliczeń dostawców oraz prawidłowej pracy zlewni.

Doprowadzić do prawidłowej pracy zlewni gromadzkiej, to wzmocnić zaufanie chłopów do państwowej placówki gospodarczej, działającej w gromadzie, to wzmocnić dyscyplinę obowiązkowych dostaw.

Stanisław Migut, korespondent „Gromady” ze Studzianki pow. kraśnickiego, mówiąc o przyczynach zaległości w dostawach mleka w powiecie wskazuje: „Poważną przyczyną takiego stanu jest niesumienne wykonywanie obowiązków przez zlewniarzy, wzbudzające wiele zarzutów i skarg na złe, krzywdzące chłopów obliczanie procentu tłuszczu w mleku. Zniechęca to wielu dostawców do odnoszenia mleka do zlewni. Złe obliczanie zawartości tłuszczu, zaleganie z wypłatami należności i z wydawaniem pasz powoduje, że rolnik często nie jest zainteresowany w ponadplanowych dostawach mleka, nie widzi gospodarczych, materialnych korzyści, jakie mu to daje, nie widzi, że za mleko otrzymuje też tak cenną paszę. A jeśli nawet widzi je, to nieuczciwość czy niechlujstwo zlewniarzy zainteresowanie jego poważnie zmniejszają. Dziwny i szkodliwy wobec tego wydaje się stosunek Powiatowego Zakładu Mleczarskiego w Kraśniku, który żadnego najmniejszego zainteresowania nie wykazuje wobec ciągłych skarg lud-

ności na nadużycia w zlewniach, na „widzimisieć“ zlewniarzy, ich opryskliwy, często ordynarny stosunek do dostawców... wywołuje to duże niezadowolone wśród chłopów, narzekania, tym bardziej że interwencje w PZM czy w gminnych radach narodowych nie odnoszą skutku...”

GDY PROKURATOR WKACZA...

Jedną ze spraw powodujących najczęściej uzasadnione skargi chłopów jest sprawa ustalania zawartości tłuszczu w mleku, która wymaga przeprowadzenia analizy. Analiza nie może być przeprowadzona w zlewni za każdym razem przy odbiorze mleka od dostawcy, bo zajęłoby to zbyt wiele czasu zlewniarzowi i chłopom-dostawcom. Dlatego też powszechnie przyjęty jest system pobierania prób przy dostawie, konserwowanie tych prób w zlewni i następnie, dwa razy na miesiąc, przeprowadzanie analizy prób w zakładzie mleczarskim. Wyniki analizy stanowią podstawę miesięcznego rozliczenia z dostawcami.

W mleczarstwie kapitalistycznym, zarówno w spółdzielniach mleczarskich opanowanych przez elementy kułackie jak i w prywatnych mleczarniach, system analizy mleka na zawartość tłuszczu wykorzystywany był często do oszukiwania i wyzyskiwania chłopów mało i średniorolnych. Pozostałości po niecznych praktykach kapitalistycznego mleczarstwa nie wypłeniono jeszcze z wielu ogniw terenowego aparatu mleczarskiego.

Zbyt słabo jeszcze prowadzona jest walka z wpływami elementów kułackich i spekulanckich na pracę zlewni gromadzkich. Niedostateczna jest walka o oczyszczenie szeregów pracowniczych aparatu skupu mleka z elementów kombinatorskich, które usiłują tuczyć się kosztem chłopów pracujących i państwa ludowego.

Szereg spraw, które znalazły ostatnio rozwiązanie na sali sądowej, ujawniło, że nadużycia przy ustalaniu procentu tłuszczu są popełniane na różnych szczeblach zarówno skupu jak i produkcji niektórych zakładów mleczarskich.

Ostatnio skazano na 3 lata więzienia kierownika zakładu mleczarskiego w Cekcynie pow. tucholskiego, niejakiego Wiśniewskiego, za zaniżanie procentu tłuszczu dostawcom. Za oszukiwanie przeprowadzanie analiz dostał 12 miesięcy obrotu pracy laborant zakładu mleczarskiego w Lubrańcu pow. włocławskiego, Lewandowski. Sąd Powiatowy w Mogilnie skazał na 2 i pół roku więzienia zlewniarzkę z gromady Jeziory Wielkie za zaniżanie procentu tłuszczu i przywłaszczanie gotówki przeznaczonej na wypłatę dostawcom.

TEPIĆ FAŁSZERZY MLEKA!

Co wskazują te przykłady? Przykłady te wskazują niedostateczny nadzór i zbyt słabą kontrolę nad pracą zlewni i zakładów ze strony odpowiedzialnych ogniw przemysłu mleczarskiego.

Ale jednocześnie przykłady te wskazują niedostateczną pomoc, opiekę i kontrolę rad narodo-

wych, a w szczególności ich komisji, nad pracą terenowego aparatu skupu mleka.

Niedostateczny nadzór i kontrola umożliwiają nie tylko nieuczciwe kombinacje niektórych nieuczciwych pracowników mleczarskich, ale stwarzają również dogodne warunki dla kombinatorów, nieuczciwych dostawców, rekrutujących się zwłaszcza z elementów kułackich usiłujących oszukiwać państwo ludowe.

Feliks Kujawa, 16-hektarowy kułak z Gniewkowca, gm. Złotniki Kujawskie w woj. bydgoskim, któremu od dłuższego czasu płazem uchodziło fałszowanie mleka i zaniżanie procentu tłuszczu, został ostatnio przykładowo ukarany.

Sąd Powiatowy w Inowrocławiu rozpatrywał sprawę innego kułaka, Cięgotury z gromady Jakśice, który dostarczał do zlewni biały płyn o zawartości tłuszczu 0,3% i usiłował przekonać, że to jest mleko. Sąd jednak był innego zdania i skazał go na 300 zł grzywny z zamianą na areszt. Na drugi dzień po wyroku mleko dostarczane przez Cięgoturę miało już 3,5% tłuszczu.

KIEDY NIEWINNA KROWA IDZIE POD NÓŻ

Oszustwa w obliczaniu i zaniżanie procentu tłuszczu mleka dostawców przynoszą wielkie szkody państwu i chłopstwu pracującemu. Nie chodzi jedynie o skradziony tłuszcz. Określenie zawartości tłuszczu łączy się ściśle z pracą nad podniesieniem produktywności obory, z zasadniczą sprawą opłacalności hodowli bydła mlecznego.

Dla każdego gospodarza krzywa procentu tłuszczu w mleku każdej krowy powinna wskazywać: czy krowa jest właściwie żywiona i pielęgnowana, czy czasem nie należałoby jej zamienić na bardziej wydajną.

Sztuczne, oszukiwanie zaniżanie procentu tłuszczu wypacza obraz. Krzywa procentu tłuszczu w tych warunkach zamiast orientować hodowcę, czy właściwie prowadzi oborę i stosuje karmę odpowiadającą krowie — dezorientuje go.

Często się zdarza, że chłop widząc jak stale zmniejsza się procent tłuszczu w dostarczonym przez niego mleku, wini krowę. Wreszcie traci cierpliwość i sprzedaje ją na rzeź. Stratny jest chłop. Cierpi na tym gospodarka narodowa.

W MYŚL UCHWAŁ II ZJAZDU PARTII

Często mówią chłopci o tych wszystkich sprawach. Zbyt rzadko jednak stają te sprawy na komisjach i sesjach rad narodowych. Zbyt słaba jest kontrola społeczna rad narodowych na tym tak ważnym odcinku naszego życia gospodarczego. A przecież jedynie masowa kontrola społeczna w powiązaniu z kontrolą administracyjną zdolna jest skutecznie zwalczać drobne, na pozór, oszustwa i nadużycia, które ze względu na codzienny, masowy charakter dostaw przynoszą wielkie straty.

Uchwała II Zjazdu Partii o zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954 — 1955 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolnej wskazuje, że konieczne jest „szczególną uwagę zwrócić na właściwą organizację punktów

skupu, zwłaszcza punktów skupu mleka i żywca, usprawnić inspekcję mleczarską w celu wzmożenia walki z nadużyciami przy skupie mleka“.

Realizacja tego zadania wymaga od rad narodowych i ich komisji doprowadzenia do prawidłowej pracy komitetów dostawców organizowanych przez ZSCh przy wszystkich punktach skupu mleka. Komitet dostawców jest bowiem organem masowej, chłopskiej kontroli społecznej, na którym oprze swą pracę zarówno inspekcja mleczarska, jak i komisje rad narodowych.

Komitety dostawców czuwają w gromadach nad prawidłowym pobieraniem prób mleka, delegują

przedstawicieli do zakładu mleczarskiego dla nadzoru nad dokonywaniem analiz i kontrolują rozliczenia zakładu z dostawcami. W tej pracy niezbędna im jest pomoc rad narodowych.

Pomoc i opieka rad narodowych dla komitetów dostawców jest jeszcze jedną więzią rad narodowych z masami chłopskimi. To jeszcze jedna więź, której zacieśnienie ułatwia jak wskazuje II Zjazd Partii wnikliwe reagowanie „na wszystkie potrzeby i bolączki ludności pracującej“, na śmiałe rozwijanie inicjatywy mas chłopskich i kontroli społecznej w gromadzie.

A. Bekier

Przez oszczędną i celową gospodarkę kredytami budżetowymi — do poprawy warunków bytu mieszkańców

Analizując wykonanie budżetu MRN w Nowym Sączu w roku 1953 można stwierdzić, że zapewniono środki finansowe niezbędne do wykonania zadań gospodarczych nie tylko w granicach określonych budżetem na rok 1953, lecz osiągnięto dochody znacznie większe, stwarzając w ten sposób podstawę finansową do wykonania ponadplanowych zadań gospodarczych.

Budżet dodatkowy, zamykający się po stronie dochodów i wydatków kwotą 943.291 zł, w całości przeznaczono na cele socjalno-kulturalne i na poprawę warunków bytowych mas pracujących. Uchwalenie budżetu dodatkowego jest dowodem, oświadczenia politycznego pracowników Prezydium. Kierownicy wydziałów i pracownicy dzięki współzawodnictwu i podejmowaniu zobowiązań wykonali plany finansowe z nadwyżką.

Ten wynik jest również dowodem współpracy oddziałów, koordynacji ich działania.

Bużet dodatkowy przeznaczono w dziale gospodarki komunalnej i mieszkaniowej (63,6%) na budowę i przebudowę ulic w dzielnicach zamieszkałych przez robotników (ul. Stalingradzka, Łany, Zielona), na budowę szklarni zapewniającej konieczną ilość roślin dekoracyjnych, doniczkowych i rozsąd, co pozwoli na wykonanie zadań w zakresie zieleni miasta, ważnej zarówno ze względów estetycznych, jak i ze względów zdrowotnych ludności, na budowę nowych punktów świetlnych na ulicach, na budowę i przebudowę pieców w domach mieszkalnych oraz inne remonty w budynkach mieszkalnych. W dziale oświaty i wychowania 10,5% budżetu dodatkowego przeznaczono na zakup urządzeń i remont szkół, co wpłynie na poprawę warunków sanitarnych i higieny szkół. 20,4% przeznaczono w dziale zdrowia: na wykonanie separatak na oddziale dziecięcym szpitala miejskiego, na zakup aparatu Roentgena, na poprawę i unowocześnienie urządzeń gospodarstwa pomocniczego szpitala miejskiego, na wyposażenie miejskich przychodni specjalistycznych, 5,5% przeznaczono na uzupełnienie urządzeń Domu Opieki dla Dorosłych.

Mieszkańcy na zebraniach komitetów blokowych zadeklarowali dobrowolną pracę przy robotach na drogach, przy remontach mieszkań oraz przy osadzaniu słupów do punktów świetlnych. Dzięki temu wartość urządzeń znacznie przewyższyła kwoty dodatkowego budżetu.

Wygospodarowane sumy i wykonane zadania w Nowym Sączu w roku 1953, to dalszy krok w poprawie warunków bytowych mieszkańców miasta.

Wł. Jabłoński

sekretarz Prezydium MRN
w Nowym Sączu

ODŁOGI w WOJEWÓDZTWIE STALINOGRODZKIM

Zdawałoby się na pozór, że zagadnienie odłogów i ugorów nie powinno właściwie istnieć w woj. stalinogrodzkim, najgęściej w całej Polsce zaludnionym województwie.

A jednak zarejestrowano w końcu marca br. około 2600 ha gruntów nie zagospodarowanych. W każdym prawie powiecie naszego województwa znajdują się jeszcze mniejsze lub większe obszary gruntów dotychczas nie uprawianych. Największą ilość odłogów ma pow. częstochowski, niezbyt dobrze przedstawia się też sprawa odłogów w pow. zawierciańskim i będzińskim.

Stwierdzić jednak należy, że w okresie obecnych siewów zdołano już zlikwidować dużo ugorów. Rady narodowe w wielu powiatach przydzieliły większość ugorów do użytkowania OZR, spółdzielniom produkcyjnym, zespołom uprawowym oraz poszczególnym chłopom; chłopci wzięli pod uprawę około 1360 ha ugorów.

Nie zdołano jednakże dotychczas całkowicie zlikwidować odłogów w naszym województwie. W pow. będzińskim i zawierciańskim nie znaleziono dotychczas użytkowników na około 200 ha odłogów.

Jakie są przyczyny tego zjawiska? Głównym powodem jest brak zrozumienia znaczenia likwidacji odłogów ze strony GRN i PRN. Praca w tym kierunku nie jest ukończona. Mimo spóźnionej pory należy dążyć do całkowitej likwidacji ugorów. Ugory można zasieć nie tylko zbożem, ale i okopowymi, motylkowymi i mieszkankami. Agromów powiatowi i służba rolna powinni w tym celu dopomóc chłopom do zagospodarowania odłogów przez dobór roślin.

P. Sebel

członek Komisji Finansów,
Budżetu i Planu Woj. RN
w Stalinogrodzie

Korespondenci piszą...

Ob. Paweł Szczyrhowski, instruktor organizacyjny Prezydium PRN w Kartuzach, podaje: „Na zebraniu międzygromadzkim w gromadzie Przyjaźń gminy Żukowo chłopci postanowili w ramach zobowiązań 1-majowych wybudować drogi do nowej siedziby rady gromadzkiej“.

*

Czy wiecie do czego doprowadza niedostateczne zwrócenie uwagi na zapewnienie odpowiedniego noclegu i wyżywienia dla radnych przybywających na sesję?

Jak podała radna Bączkiewicz na sesji Woj. RN w Zielonej Górze 13 marca 1954 r. „radni musieli spać po dwu na waziutkim łóżeczku w brudnej pościeli“, a na obiad „muszą biegać po całej Zielonej Górze, szukać gospody i wyczekać po 2 godziny“.

Z doświadczeń rad narodowych

WYKORZYSTYWAĆ INTERPELACJE RADNYCH

Wyrazem troski radnych o jak najlepsze zaspokojenie potrzeb mas pracujących są m.in. interpelacje składane na sesjach rad. Wzrost ilości interpelacji o blisko 50% na sesjach PRN w 1953 r. w stosunku do 1952 r. świadczy wymownie o bliższej łączności radnych ze środowiskiem.

Na 7 sesjach PRN w Nowogardzie, w roku ubiegłym, radni zgłosili 41 interpelacji, na sesjach PRN w Kamieniu — 46, w Myśliborzu — 27 itd. W 1953 r. znacznie poprawiła się jakość i terminowość załatwiania interpelacji, a odpowiedzi wykryły, biurokratyczne czy bezduszne (jakkolwiek jeszcze mają miejsce) należą do stosunkowo rzadkich.

Prezydium Woj. RN przywiązuje dużą wagę do szybkiego i wnikliwego rozpatrywania interpelacji radnych na sesjach. Na przykład skutek interpelacji radnego Karpiuka na sesji PRN w Szczecinie robotnicy PCM w Mierzynie i GOM w Jasienicy otrzymali należne im rydło i ręczniki oraz ciepłą wodę do mycia. Przedtem bezskutecznie starali się o to z górą rak. Jest to cłowodem, że radni znając potrzeby ludności mogą w sposób istotny przyczynić się do poprawy warunków życia. W pow. gryfińskim wskutek interpelacji wniesionej na sesji PRN przez radną Juskiewicz przyspieszony został termin skierowania felczera do gminy Swobnica.

Podane fakty wnikliwego i szybkiego reagowania przez prezydium PRN na interpelacje radnych nie są odosobnione, można przytoczyć ich znacznie więcej. Nie oznacza to bynajmniej, że nie spotykamy już wypadków bezdusznego i biurokratycznego załatwiania spraw. Oto na sesji PRN w Szczecinie radny Karpiuk z Tatynia wskazał, że świetlica gromadzka w Tatyniu wymaga stosunkowo nieznaczного remontu. Prezydium PRN w Szczecinie przekazało tę sprawę do ZSCh informując radnego, że „gromadzkie świetlice podlegają ZSCh”, a tymczasem świetlica nadal niszczeje.

Prezydium PRN w woj. szczecińskim nie nauczyło się dotąd — jest to zjawisko powszechne — wyciągać z interpelacji radnych szersze wnioski zmierzające do usprawnienia pracy, ograniczając się jedynie do załatwienia zgłoszonych spraw. Oto na sesji Woj. RN 28 maja 1953 r. radna Stanisława Minikowska zaalarmowała, że Wojewódzki Zarząd Urządzeń Rolnych od roku blisko zalega z wypłatą zapomogi osiedleńczej dla Franciszka Stemplewskiego. Prezydium Woj. RN szybko zbadało słuszność roszczeń Stemplewskiego i w ciągu 10 dni otrzymał on 9.430 zł zapomogi osiedleńczej. Pracownicy WZUR winni zaniedbania zostali ukarani. Ponieważ skarg odnoszących się do działalności WZUR było więcej, Prezydium Woj. RN przeprowadziło analizę pracy WZUR i podjęło uchwałę o usprawnieniu jego pracy.

Liczne interpelacje na sesjach Woj. RN dotyczyły uruchamiania i rozmieszczania punktów handlowych. Spraw te występowały na każdej sesji Woj. RN i stały się dla Prezydium sygnałem do zmiany rozmieszczenia i branż sklepów.

Radny Kołodziej wstąpił na sesji Woj. RN 15 grudnia 1953 r. w sprawie niedostatecznej opieki weterynaryjnej Powiatowego Zarządu Weterynarii w Choszczynie nad inwentarzem w spółdzielniach produkcyjnych. Jego wystąpienie zasygnalizowało Prezydium Woj. RN konieczność analizy pracy zarówno wojewódzkiego jak i powiatowych zarządów weterynarii, co zostało uwzględnione w planie pracy Prezydium.

Błędem naszym było to, że aktywizując w ten sposób radnych i komisje na szczeblu powiatowym i wojewódzkim w sposób niedostateczny pomagaliśmy ożywiać pracę GRN i usprawniać pracę prezydium GRN i MRN. Mamy w woj. szczecińskim takie GRN, jak np. w Stogrodzku Łobeskim czy w Pomie-

niu pow. choszczeńskiego, gdzie w ciągu całego roku 1953 radni nie zgłosili żadnej interpelacji.

Często napotykamy jeszcze na taki stosunek prezydium GRN do interpelacji radnych, jaki cechuje Prezydium GRN w Sownie. Kilkakrotnie na sesjach radni mówili o potrzebie usprawnienia obsługi weterynaryjnej w gminie, o konieczności urządzenia w gromadach aptek weterynaryjnych itp. Prezydium GRN nie wykorzystywało tej inicjatywy. Nie więc dziwnego, że na sesji GRN 15 stycznia 1954 r. radny Cieślewicz oświadczył wręcz, że „bezczynność Prezydium doprowadzić musi do beczynności radnych”.

Żałowanie przez prezydium GRN i MRN skarg w formie interpelacji radnych zgłaszanych na sesjach jest na ogół jeszcze niezadowalające. Doświadczenia wskazują nam konieczność silniejszego niż dotąd oddziaływania radnych i sesji GRN na pracę prezydium GRN. Osiągniemy przez to silniejszy kontakt radnych z ludnością. Podniesiemy autorytet sesji GRN zacieśniając w ten sposób więź organów władzy ludowej w terenie z masami pracującymi, lepiej wypełniać będziemy zadania, walczyć o szybszy wzrost dobrobytu ludzi pracy.

B. Gruenberg
zast. kierownika Wydz. Org.
Prezydium Woj. RN
w Szczecinie

Korespondenci piszą...

Ob. Leonard Kamiński, kierownik Referatu Rad Narodowych Prezydium PRN w Kościerzynie, podaje, iż w czasie zebrania międzygromadzkiego w sprawie nowego podziału administracyjnego chłopci z gromady Stary Bukowiec zobowiązali się do pomocy przy remoncie budynku przeznaczonego na siedzibę gromadzkiej rady narodowej i do naprawienia drogi wiodącej do siedziby gromadzkiej rady. Mieszkańcy gromady Polubín mają zaś uporządkować plac przed projektowaną siedzibą gromadzkiej rady narodowej. Podobne zobowiązania podejmowali chłopci z gromady Wysin, Korne i inne.

Ob. Teodor Toczek, instruktor organizacyjny Prezydium MRN w Toruniu, podaje, iż Komisja Oświaty i Kultury MRN zajęła się zwalczaniem chuligaństwa wśród młodzieży.

Korespondenci piszą...

Ludowy Zespół Sportowy w spółdzielni produkcyjnej Mała Wieniówka pow. toruńskiego obchodził w styczniu 5-lecie swego istnienia. LZS ten produkuje w województwie. Przewodniczący LZS oświadczył, że wyniki swe Zespół osiągnął dzięki pomocy i opiece Prezydium GRN w Podgórzu Wsi, które pomogło w szczególności przy budowie boiska. Przewodniczący Prezydium GRN często bierze udział w zebraniach LZS. Natomiast Prezydium GRN w Lubiance nie interesuje się LZS. Teren przeznaczony na boisko był wydzierżawiony pod uprawę kartofli i pasły się na nim kozy.

Ob. Władysław Rejewski, członek Prezydium PRN w Nowogardzie, podaje, iż na kwietniowej sesji PRN omawiano sprawy zdrowia w świetle wykonania zadań budżetowych. Na sesji złożyla sprawozdanie ze swej pracy Komisja Zdrowia PRN,

„Za kulturę“ jeszcze nikogo nie zwolniono

Zeszłoroczne Dni Oświaty, Książki i prasy były zorganizowane w ten sposób, żeby akcja rozpoczęta w maju ub.r. trwała cały rok. Trzeba stwierdzić, że są powiaty, które do tej sprawy podeszły bardzo ambitnie (Włocławek, Chełmno) i wysunęły się zdecydowanie na czoło powiatów w woj. bydgoskim.

Jednak nie wszędzie rady narodowe zrozumiały doniosłość tych dni. Były i takie powiaty, które przebudziły dopiero uchwały IX Plenum. Np. w Mogilnie pewnego dnia stwierdzono w bibliotece zwiększone zapotrzebowanie na książki rolnicze. Ożywienie nastąpiło bez specjalnej akcji ze strony bibliotekarzy. Okazało się, że to zapotrzebowanie zostało spowodowane przez dyskusję przedjazdową na temat wykorzystania rezerw w rolnictwie.

Przykład ten świadczy o tym, że **ludziom książka jest potrzebna**. Tymczasem często spotykamy się z niedocenianiem rozwoju czytelnictwa i jego wpływu na życie gospodarcze. Jakże często spotykamy się z dziwną obojętnością na te sprawy ze strony prezydów PRN i GRN. Niekiedy nawet można usłyszeć takie powiedzonka „że za kulturę jeszcze nikt nie siedział“ — albo, że „za kulturę jeszcze nikogo nie zdjęto“. Jest to tym bardziej przykre, że przykłady z terenu potwierdzają, że prezydii PRN i GRN nie doceniają spraw kultury.

Oto w pow. rypińskim na 3 świetlice gminne i 30 gromadzkich tylko 12 pracuje. Kierownik Oddziału Kultury Prezydium PRN od lutego 1953 r. nie uzyskał ani razu miejsca w samochodzie służbowym jadącym w teren, pomimo kilkakrotnej interwencji u przewodniczącego Prezydium PRN. Przez miejscowy radiowęzeł nie mówi się o czytelnictwie, ponieważ do komitetu redakcyjnego nie wchodził ani bibliotekarz, ani księgarz, ani kierownik oddziału kultury. Natomiast często zdarzają się wypadki odrywania pracowników kulturalno-oświatowych na okres dłuższy do prac nie związanych z kulturą lub oświatą.

W pow. Aleksandrów Kujawski kierownik Oddziału Kultury w ciągu ostatniego kwartału tylko dwa razy był w terenie i to w tych miejscowościach, do których można dojechać koleją. Prezydium PRN w ciągu ub.r. nie analizowało spraw kultury, chociaż powinno to czynić zgodnie z uchwałą Prezydium Woj. RN raz na kwartał. Nie więc dziwnego, że Powiatowa Rada Czytelnictwa i Książki od roku nie była zwoływana. W Radziejowie wzorując się na powiecie nie powołano w ogóle Miejskiej Rady Czytelnictwa i Książki. Biblioteka Miejska w Radziejowie ma zaledwie 200 czytelników, chociaż posiada 3.713 tomów. Ściany i podłoga świetlicy są bardzo brudne, drzwi zepsute, piec nie funkcjonuje, a książki niechlujnie poukładane na półkach.

Prezydium MRN w Radziejowie nie wykazuje inicjatywy, żeby pracę kulturalną postawić na lepszym poziomie, zaczynając choćby od powołania rady czytelnictwa.

Te jaskrawe przykłady mogą świadczyć, jak niektóre organa władzy terenowej traktują sprawy kultury.

J. Podgóreczny
członek Woj. Rady Czytelnictwa i Książki w Bydgoszczy

Przygotowanie akcji sanitarno-porządkowej

Dziesiątą rocznicę powstania Polski Ludowej chcemy powitać wzorową czystością miast i osiedli, wsi, przysiółków i kolonii.

Dlatego powołaliśmy Powiatowy Komitet Akcji Sanitarno-Porządkowej, a w nim sekcję propagandową i oświaty sanitarnej. Sekcja ta w ciągu marca opracowała 10 pogadek dla radiowęzła. Oprócz tego wygłoszono 26 pogadek w szkołach, zakładach pracy i PGR oraz rozesłano w teren plakaty propagandowe.

Najskuteczniejszą formą propagandy są pogadanki wygłaszane przez radiowęzeł. Przyczyniły się one do podniesienia estetyki i czystości Brodnicy i gm. Wroclki. Natomiast tam, gdzie nie docierają audycje miejscowego radiowęzła, np. w Górninie, stan sanitarny miasta pozostawia wiele do życzenia. Na ulicach i skwerach tego miasta nie zostały dotychczas usunięte śmieci jeszcze z okresu zimowego.

Nie bez winy jest i Prezydium MRN w Górninie, które za mało interesuje się akcją sanitarno-porządkową. Zaledwie raz zajmowało się tą sprawą na swym posiedzeniu i to wówczas, kiedy powołano Komitet ASP.

Prezydium PRN w Brodnicy wytyczyło zadania dla aparatu rad narodowych oraz poszczególnych organizacji. Naczelnym zadaniem jest doprowadzenie do należytej czystości zabudowań gospodarczych na wsiach oraz doprowadzenie do estetycznego wyglądu świetlic i bibliotek.

Pracownikom handlu uspołecznionego zwrócono uwagę na noszenie odzieży ochronnej oraz na to, by dbali o estetyczny wygląd sklepów. Przed zakładami pracy Prezydium stawia m.in. zadanie zaopatrzania się w umywalki, mydło i ręczniki.

Aby pobudzić inicjatywę komitetów ASP, na wniosek przewodniczącego Prezydium GRN w Pokrzydowie Jana Zawadzkiego podjęto współzawodnictwo między gminami. Postanowiono również wezwać do współzawodnictwa powiat Rypin.

Dotychczas wyróżnia się Komitet ASP przy Prezydium MRN w Brodnicy, który przeprowadził już kontrolę stanu przygotowań. Specjalnie wyznaczone trójki chodziły i lustrowały poszczególne domy w Brodnicy. Okazało się, że mieszkańcy Brodnicy żywo interesują się tą akcją.

Wszystkie wydziały, oddziały oraz referaty Prezydium PRN opracowały plany swojego udziału w akcji sanitarno-porządkowej.

M. Szypliński
kierownik Oddziału Organizacji
Prezydium PRN w Brodnicy

Korespondenci piszą...

Ob. Grzegorz Dubowski, członek Komitetu Redakcyjnego Radiowęzła w Elku, pisze o pracy Komitetu:

„O ile dawniej nadawaliśmy tylko komunikaty informacyjne, to obecnie stosujemy różne formy: reportaże, felieton, pogadankę, audycję satyryczną, słuchowisko. Materiały dostarczają korespondenci terenowi. Obecnie mamy 12 korespondentów systematycznie nadsyłających materiały.

Ostatnio wiele miejsca poświęcamy pracy placówek handlowych, sprawom zaopatrzenia ludności, nadajemy audycje poświęcone trosce o mienie społeczne, z dziedziny sportu, sprawie kontraktacji i realizacji podatku gruntowego. Audycje ostatnio nadawane znajdują odzew wśród ludności. Wzrasta zaufanie do nadawanych audycji, o czym świadczy coraz częstsze zwracanie się ludności do Komitetu z prośbą o pomoc. Składane są również bezpośrednio do Komitetu skargi. Ostatnio wciągnęliśmy do pracy lektorów UWR, którzy opracowują pogadanki fachowe. W pracy biorą również udział radni oraz członkowie Komisji Handlu i Komisji Rolnictwa i Leśnictwa. Dostarczany przez nich materiał służy również do opracowywania audycji.”

DOŚWIADCZENIA KOMISJI DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI W WOJ. GDAŃSKIM

Komisja Drobnej Wytwórczości Woj. RN w Gdańsku osiągnęła poważne wyniki w kompleksowym rozwiązywaniu spraw drobnej wytwórczości. W tym celu spowodowała równoległe umieszczenie tych samych problemów w planach pracy Komisji Woj. RN i komisji PRN i MRN. Było to możliwe, gdyż w roku ubiegłym regularnie odbywały się kwartalne narady Komisji Woj. RN z przewodniczącymi komisji PRN i MRN. Na posiedzeniach uzgadniano działalność wszystkich komisji drobnej wytwórczości w województwie. Chodziło o to, ażeby poszczególne zagadnienia i zadania kontrolowane przez Komisję Woj. RN znalazły właściwą podbudowę, uzupełnienie i rozszerzenie w pracach komisji PRN i MRN.

Kontrolę wykonania planu sieci punktów usługowych w miastach i na wsi Komisja Woj. RN starała się powiązać z równoległą akcją komisji drobnej wytwórczości PRN i MRN. W podobny sposób zajmowano się kontrolą działalności poszczególnych pionów organizacyjnych drobnej wytwórczości.

DOBRE DOŚWIADCZENIA KOMISJI W LĘBORKU

W woj. gdańskim mieliśmy dobre przykłady pracy komisji drobnej wytwórczości PRN i MRN. Do dobrych komisji należy Komisja PRN w Lęborku. Komisja umiała się zająć organizacją usług, dobrze orientowała się, jakie są możliwości lokalowe i jakie kadry rzemieślnicze. Organizowano w tym celu kontrole w gminach. Komisja systematycznie przeprowadzała kontrole spółdzielni pracy i zakładów przemysłu terenowego, jak również kontrole działalności punktów usługowych. Protokoły pokontrolne Komisji były bogatym materiałem informacyjnym, który posłużył Prezydium PRN do wydania odpowiednich zarządzeń, mających na celu usprawnienie działalności zakładów pracy. Informacje o stwierdzonych brakach w zakładach przemysłu drobnego Prezydium PRN przekazywało branżowym jednostkom nadrzędnym na szczeblu wojewódzkim. Drobna wytwórczość w pow. lęborskim była przedmiotem obrad na kilku posiedzeniach Prezydium PRN, a także poświęcono jej specjalną sesję PRN pod koniec roku 1953.

Te doświadczenia komisji lęborskiej nie zostały należycie popularyzowane w innych powiatach i to jest niesłuszne.

ŚCIŚLEJSZA WSPÓLPRACA Z INNYMI KOMISJAMI WOJ. RN I Z KOMISJAMI PRN

Innym zagadnieniem jest nawiązanie współpracy z Komisją Handlu Woj. RN. Z jednej strony handel zarzuca przemysłowi drobnemu, że nie wytwarza potrzebnych na rynku asortymentów, że nie uzupełnia właściwie produkcji przemysłu kluczowego, a z drugiej strony przemysł drobnym domaga się od handlu sprecyzowania potrzeb rynku, ustalenia asortymentów i ilości produkcji w danym czasie i zagwarantowania umowami zbytu produkcji. Wydaje się, że istota rzeczy leży gdzie indziej, a mianowicie w wadliwej organizacji zbytu produkcji przemysłu drobnego, a szczególnie towarów produkowanych przez spółdzielczość prac. Wydaje się, że obecnie zadaniem Komisji Drobnej Wytwórczości jest wspólnie z Komisją Handlu rozważyć możliwość przeprowadzenia produkcji spółdzielczej. Chodzi o to, ażeby przez system szerokiego włączania producenta w dystrybutorów wpływać na dostosowanie produkcji przemysłu drobnego do życzeń konsumenta.

Aczkolwiek w roku 1953 Komisja Drobnej Wytwórczości Woj. RN interesowała się działalnością „Spół-

noty Pracy“, gdyż badała jej remanenty i przyczyny ich powstawania, to jednak nie wiązała się ona z Komisją Handlu po to, ażeby wpłynąć w sposób zasadniczy na powiązanie się producenta z handlem m. in. przez bezpośredni kontakt z placówkami handlu detalicznego. Dodać tu należy, że organizowane przez poszczególne spółdzielnie sklepy wzorcowe nie wystarczają do oceny potrzeb ludności.

Komisja postawiła sobie jako jedno z głównych zadań w roku 1954 nawiązanie ściślejszej łączności i współpracy z komisjami PRN i MRN. Na posiedzeniu Komisji 8 stycznia, na którym przeprowadzono analizę pracy w roku 1953, poszczególni członkowie Komisji zobowiązali się uczestniczyć w niektórych posiedzeniach komisji PRN i MRN oraz w sesjach rad narodowych poświęconych drobnej wytwórczości. W ten sposób spełniono postulat komisji PRN i MRN, które w roku ubiegłym występowały o delegowanie na posiedzenia przedstawicieli Komisji Woj. RN.

DOŚWIADCZENIA KOMISJI PRN W MALBORKU

• Komisja ta powstała na początku 1953 r. i przez cały rok ubiegły stała poniżej przeciętnego poziomu pracy innych komisji w województwie. Na taki stan rzeczy wpłynęła m. in. słaba opieka ze strony Prezydium PRN.

Sytuacja gruntownie zmieniła się na początku roku 1954 po zmianach w składzie Komisji oraz po należytym zorganizowaniu przez Prezydium PRN pracy w Referacie Przemysłu. Opracowany przez Komisję plan pracy na rok 1954 i na I kwartał br. uznano za najlepszy w całym województwie. Jest on konsekwentnie realizowany. W planie tym przewidziano otwarte posiedzenia Komisji w zakładach przemysłu drobnego, na których wszechstronnie analizowana jest działalność danego zakładu. Na posiedzeniach tych Komisja przyjmuje skargi i zażalenia. Plan Komisji przewiduje również otwarte posiedzenia w gminach. W ten sposób Komisja będzie bezpośrednio w gminach ustalała potrzeby ludności w zakresie usług rzemieślniczych, możliwości lokalowe, jak również będzie się mogła przekonać, jakie istnieją w terenie kadry rzemieślnicze. Na posiedzeniach tych przewidziane jest również przyjmowanie skarg i zażaleń.

W posiedzeniu Komisji 29 stycznia br. zwołanym w spółdzielni pracy „Metalowiec“ w Malborku wziął udział członek naszej Komisji. Gruntownie przeanalizowano wówczas plan sieci punktów usługowych, głównie warsztatów kowalskich i ślusarskich pracujących na potrzeby rolnictwa. Przeanalizowano również działalność spółdzielni i postawiono szereg wniosków.

DOŚWIADCZENIA WYKORZYSTUJĄ INNE KOMISJE

Właśnie udział przedstawiciela naszej Komisji na tym posiedzeniu umożliwił zapoznanie się z formami i metodami pracy Komisji w Malborku. Z doświadczeń tych korzystać będą mogły inne Komisje.

Np. po zapoznaniu się z planem pracy Komisji w Malborku Komisja Drobnej Wytwórczości PRN w Tczewie opracowała na nowo plan pracy na I kwartał oraz na cały rok 1954. Za przykładem Malborka zaplanowała ona otwarte posiedzenia w gminach, przeanalizowała plan sieci punktów usługowych w powiecie. Pomocą służyły tablice ilustrujące obecne

rozemieszczenie uspołecznionych i indywidualnych warsztatów oraz plan organizacji punktów na rok 1954 opracowany oddzielnie dla każdej gminy. Tablice te opracował zespół w składzie: Oczachowski, Komorowski, Falkowski i kierownik Referatu Przemysłu Sznaży. Materiały te przekazane zostaną GRN celem ich uzupełnienia i wskazania możliwości uruchomienia punktów usługowych.

Doświadczenia Komisji malborskiej posłużyły również i Komisji MRN w Gdyni do poprawienia planu pracy.



OD REDAKCJI

Artykuł B. Grażewicza mówi o dość silnym powiązaniu Komisji Woj. RN w Gdańsku z komisjami PRN. Nie jest błędem rozwijanie wymiany doświadczeń między komisjami rad różnych szczebli, uzgadnianie planów kontroli itp. Jednak systematyczne przeprowadzanie narad komisji w pionie, sugerowanie komisjom niższych szczebli planów pracy takich, jakie ma Komisja Woj. RN, nie jest słuszne. Może

Wyciągając wnioski z pracy w roku 1953 Komisja Drobnej Wytwórczości Woj. RN w Gdańsku postanowiła m. in. powiązać się z Komisją Handlu Woj. RN. Zaplanowano wspólne kwartalne posiedzenia z udziałem przedstawicieli związków branżowych spółdzielczości pracy oraz przedstawicieli zainteresowanych wojewódzkich centrali handlu hurtowego. Posłuży to do wspólnego opracowania konkretnych wniosków obu komisji oraz ułatwi ustalenie zadań.

B. Grażewicz

zast. przewodniczącego Komisji
Drobnej Wytwórczości Woj. RN
w Gdańsku

prowadzić do pionowego podporządkowywania komisji i stwarzać u sekretarzy prezydium PRN i MRN wrażenie, że oni nie mają potrzeby zajmować się pracą komisji. Członkowie komisji rad niższych szczebli osłabiają wówczas swą więź z własną radą i prezydium czekając na „wytoczne z góry”. Niebezpieczeństwo to powinna dostrzegać Komisja Drobnej Wytwórczości Woj. RN w Gdańsku.

DLA LEPSZEGO ZAOPATRZENIA WSI

Z końcem III oraz w IV kwartale 1953 roku w Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska” w powiecie łañcuckim stwierdzono poważne niedociągnięcia w dziedzinie zaopatrzenia ludności w artykuły pierwszej potrzeby. Fakty te zostały potwierdzone w czasie kontroli przez Komisję Handlu PRN i prezydium GRN oraz kontrolerów społecznych.

Na przykład na terenie GS Ruda Łañcucka w magazynie rozdzielczym było pod dostatkiem tekstyliów, obuwia, papierosów, artykułów gospodarstwa domowego itp., natomiast tych samych artykułów nie było w sklepach gromadzkich.

Na terenie GS Kosina bardzo często brak było nafty, drożdży, marmolady, soli, papierosów w szerszym asortymencie, tekstyliów itp., pomimo że w odległości 8 km jest magazyn PZGS — w Łañcucie.

Na pytania kontrolujących, członkowie zarządów GS — odpowiedzialni za zaopatrzenie — uzasadniali braki złym funkcjonowaniem transportu, nawalaniem prac sezonowych itp. W rzeczywistości zarządy GS nie były zainteresowane, jakie są potrzeby ludności poszczególnych gromad.

Komisja Handlu PRN złożyła do Prezydium szereg wniosków zmierzających do usunięcia braków. Poinstalowano dokonanie oceny dotychczasowej pracy PZGS w Łañcucie i podległych mu GS.

Na sesji Powiatowej Rady Narodowej w Łañcucie 25 listopada 1953 r. Zarząd PZGS złożył sprawozdanie z całokształtu działalności, a Komisja Handlu na podstawie materiału z przeprowadzonych

kontroli złożyła koreferat, który wypuklił, że istotnym błędem był brak znajomości potrzeb terenu, brak koordynacji i organizacji pracy w zakresie zaopatrzenia, brak współpracy sklepowych z komitetami członkowskimi oraz brak systematycznej kontroli wykonania zarządzeń i szkolenia aparatu handlowego PZGS.

Podjęta przez PRN uchwała nakreśliła szereg zadań dla usprawnienia zaopatrzenia wsi.

W początkach stycznia oraz w lutym br. Wydział Handlu przeprowadził naradę kierowników zaopatrzenia GS wspólnie z kierownictwem PZGS, na której ustalono, że kierownicy sklepów GS składać będą zamówienia oparte na znajomości potrzeb ludności. Z kolei zamówienia zebrane od kierowników sklepów przez GS powinny być przeanalizowane i złożone do PZGS.

Na podstawie zebranych zamówień PZGS ustalił z GS harmonogramy dostaw towarów, których PZGS i GS powinny ściśle przestrzegać. Następnie zwrócono uwagę na prowadzenie kontroli przez aparat PZGS i konieczność szkolenia aparatu handlowego.

Po przeprowadzeniu podobnych narad w GS i po zreorganizowaniu pracy, należy stwierdzić, że obecnie zaopatrzenie sieci detalicznej na terenie powiatu łañcuckiego polepszyło się.

Prawie zniknęły braki towarów, poszerzony został asortyment zarówno towarów branży spożywczej, jak i przemysłowej. Tę poprawę stwierdzamy szczególnie na terenie

GS: Łañcut-Wieś, Kosina, Czarna, Żołynia i Leżajsk, co dowodzi, że przez prowadzenie właściwej kontroli wykonania zarządzeń, udzielenie konkretnej pomocy, instruktarz i przy znajomości potrzeb terenu zaopatrzenie można usprawnić.

J. Kulpa

kierownik Wydziału Handlu
Prezydium PRN w Łañcucie

Korespondenci piszą ...

Ob. Józef Pietkiewicz, instruktor organizacyjny Prezydium PRN w Łęborku, pisze: „Na międzygromadzkim zebraniu w Pogorzelicach byli mieszkańcy Pogorzelic, Darzewa, Unieszyna i Leśnic, a ponadto przedstawiciele Prezydium Woj. RN w Gdańsku i w Koszalinie oraz aktyw ze Słupska i z Łęborka. Chaberski z Unieszyna powiedział, że dla mieszkańców Unieszyna należenie do Pogorzelic będzie dużym udogodnieniem, gdyż obecnie od gminy Cewice są oddaleni o 13 km i nie mają dobrej komunikacji. Mieszkańcy Pogorzelic i Darzewa wypowiedzieli się zgodnie za należeniem do pow. łęborskiego, dokąd mają bliżej niż do Słupska i postawili wniosek o utworzenie 7-klasowej szkoły. Mieszkańcy Leśnic zgłosili wniosek, aby usprawnić komunikację kolejową.”

W SPRAWIE KOMISJI KONTROLI KWATER

Abby zapewnić odpowiednie warunki w hotelach i kwaterach robotniczych. powołane zostały przy prezydium Woj. RN wojewódzkie komisje kontroli kwater. Praca komisji kontroli kwater ma szczególne znaczenie w województwach, do których napływa ludność z innych części Polski. Do takich województw należy również województwo szczecińskie.

OSIĄGNIĘCIA KOMISJI

Przed komisją kontroli kwater w Szczecinie stało zadanie skontrolowania hoteli robotniczych oraz warunków bytowych załóg PGR. Dlatego też Wojewódzka Komisja Kontroli Kwater w Szczecinie skoncentrowała swą pracę w 1953 r. głównie na kontroli mieszkań robotniczych w PGR i POM. Członkowie Komisji oraz pracownicy oddziałów zatrudnienia prezydium rad narodowych przeprowadzili blisko 700 lustracji.

Jasną jest rzeczą, że kontrola i stwierdzenie braków, to tylko część pracy. Najważniejsze jest usunięcie zauważonych usterek i poprawa istniejącego stanu rzeczy. Na podstawie wniosków Komisji Prezydium Woj. RN występowało o usunięcie zauważonych braków, następnie przeprowadzano lustracje kontrolne.

W celu przełamania niewłaściwego stosunku administracji PGR do spraw socjalno-bytowych organizowano kilkakrotnie narady. Szczególne znaczenie miała jesienna narada w Pyrzycach z udziałem dyrektorów zespołów PGR. Na podstawie materiałów zebranych przez Komisję przeprowadzono analizę warunków bytowych w PGR, a Kolegium Orzekające Prezydium PRN na rozprawie w obecności aktywów PGR ukarało grzywnami kilku dyrektorów zespołów PGR najbardziej zaniedbujących sprawy bytowe robotników.

Komisja Kontroli Kwater w Szczecinie w 1953 r. osiągnęła poważne wyniki. Dzięki jej działalności usunięto wiele braków, a stan hoteli robotniczych pod względem sanitarnym i warunków mieszkaniowych uległ znacznej poprawie.

TRZEBA POSTAWIĆ DALSZY KROK

Wydaje się, że w tym roku zadania komisji kontroli kwater powinny ulec zmianie. O ile w poprzednim okresie uwagę należało skupić głównie na przestrzeganiu przepisów sanitarnych, zapewnieniu czystości w pomieszczeniach mieszkalnych itp., to w roku bieżącym na pierwsze miejsce wysuwa się zadanie lepszego zorganizowania życia kulturalnego mieszkańców hoteli. Mieszkaniec hotelu robotniczego w mieście lub w PGR w miarę podnoszenia się jego stopy życiowej domaga się słusznie nie tylko

czystej bielizny pościelowej lub smacznych obiadów, lecz chce mieć zapewnioną rozrywkę kulturalną, korzystać ze świetlicy, biblioteki itp.

Dlatego komisje kontroli kwater powinny rozszerzyć swą działalność. Ich praca powinna być powiązana z większą ilością wydziałów prezydium niż dotychczas oraz oprócz się na współdziałaniu szerszego aktywu, szczególnie takich komisji rad, jak oświaty, zdrowia, pracy i pomocy społecznej. Komisje kontroli kwater powinny stać się z czynnika kontrolnego czynnikiem organizującym lepsze warunki życia w hotelach robotniczych.

Konieczność rozszerzenia działalności była powodem powołania w niektórych województwach komisji kontroli kwater na szczeblu powiatowym. Tak jest na przykład w woj. koszalińskim, gdzie komisje takie działają od połowy roku ubiegłego. Do ich organizowania przystąpiono również w woj. szczecińskim.

Komisja Wojewódzka w Szczecinie nawiązała współpracę z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej, z Wydziałem Kulturalno-oświatowym ORZZ oraz próbuje nawiązać współpracę z Wydziałem Kultury Prezydium Woj. RN — z winy Wydziału na razie bezskutecznie. Dalszym zadaniem będzie nawiązanie kontaktu z Artosem, kinami objazdowymi itd.

WNIOSKI ORGANIZACYJNE

Takie zadania komisji kontroli kwater, przejście od pracy kontrol-

nej do organizacyjnej, stawiają pod dyskusję dotychczasowe ich ustalenie w radach narodowych. Wydaje się, że komisje kontroli kwater, które mają poważne zadania szczególnie w świetle uchwał II Zjazdu, powinny być komisjami rad narodowych. To znaczy, że powinny być one wybierane przez sesje rad narodowych, przedstawiać tam swe plany pracy i nie ograniczać się do współpracy z jednym wydziałem prezydium, to znaczy z oddziałem zatrudnienia. Potraktowanie komisji kontroli kwater tak jak innych komisji rad usunęłoby takie trudności, jak zwrot kosztów podróży dla członków komisji i wiele innych.

Praca komisji kontroli kwater wiąże się ściśle z pracą komisji pracy i pomocy społecznej. Tymczasem praca komisji kontroli kwater jest oderwana od działalności pozostałych komisji. Wydaje się więc, że najsluszniejszym rozwiązaniem byłoby przejęcie zadań komisji kontroli kwater przez komisję pracy i pomocy społecznej, w której ze względu na duże i wciąż rosnące zadania związane ze sprawami hoteli robotniczych należałoby powołać podkomisję do spraw hoteli i kwater robotniczych.

Dobrze byłoby, aby działacze rad narodowych, a szczególnie członkowie komisji kontroli kwater i pracownicy oddziałów zatrudnienia wypowiedzieli się na ten temat.

T. Sokołowski

* Odpowiedzi na naszą krytykę

W numerze 5 „Rady Narodowej” z 1 marca 1954 r. zamieściliśmy artykuł pt. „Przygotowania do siewu na sesjach Woj. RN.” Artykuł omawiał braki w przygotowaniach do siewu.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu przysłało do redakcji wyjaśnienie, że artykuł został omówiony na posiedzeniu prezydium 16.III. 1954 r. i krytyczne uwagi uznano za słuszne. Równocześnie podaje, że ujawnienie braków pomoże Prezydium Woj. RN uniknąć ich w przyszłości.

W związku z artykułem pt. „Teoria i praktyka” — czyli o punktach usługowych na wsi. („Rada Narodowa” Nr 24 z dnia 15.XII.1953 r.) otrzymaliśmy pismo z Prezydium PRN w Tarnobrzegu.

W piśmie tym czytamy m. in. — „sieć punktów usługowych do końca 1953 r. faktycznie była za szczupła i niewłaściwie wykorzystana. Przyczyną tego była słaba troska tutejszego Prezydium o ilość, rodzaj oraz lokalizację usług na wsi tarnobrzezkiej”.

W roku 1954 uruchomionych zostanie w powiecie tarnobrzezkim 46 punktów usługowych.

Dotychczas uruchomiono już 9 takich punktów jak: kołodziej-ski, kowalski, stolarski, naprawy maszyn, naprawy radiodbiorników, skupu i renowacji oraz 3 punkty szewskie.

Prezydium PRN stwierdza, że artykuł pomógł lepiej zorganizować pracę i wskazał właściwy kierunek w zakresie zwiększenia troski o rozwój punktów usługowych na wsi.

Z działalności rad w krajach demokracji ludowej

PRZED WYBORAMI DO RAD NARODOWYCH W CZECHOSŁOWACJI

Wiosna 1954 r. stanowić będzie w historii rad narodowych w Czechosłowacji jeden z etapów w ich rozwoju. 3.III. 1954 Zgromadzenie Narodowe uchwaliło konstytucyjną ustawę o radach narodowych, ustawę o radach narodowych¹⁾ oraz ustawę o wyborach do rad narodowych. Na podstawie upoważnień tych ustaw rząd ustalił jako datę wyborów dzień 16. V. 1954 r. Kampanię wyborczą otworzyła deklaracja Prezydenta Republiki. Kampania wyborcza trwa już od połowy marca. Potężną bazę dla tej kampanii stanowiła ogólnonarodowa dyskusja nad projektami ustaw o radach narodowych. Kampania wyborcza będzie jak gdyby dalszym ciągiem zainicjowanej w końcu 1953 r. wielkiej bitwy o podniesienie aktywności mas pracujących, o ściślejsze włączenie ich do rządzenia.

Poza momentami politycznej mobilizacji związanej z ogólnonarodową dyskusją nad projektami ustaw o radach narodowych w ostatnich dwu miesiącach włączono do dyskusji dwa nowe momenty bezpośrednio związane z wyborami. Pierwszym z nich jest kampania zaznajamiania wyborców z nowym prawem wyborczym i kampania wysuwania kandydatów do rad narodowych, drugim — masowa akcja sprawozdawczości rad z dotychczasowej ich działalności przed wyborcami.

Na wniosek Centralnego Komitetu Wykonawczego Frontu Narodowego rząd powołał Centralną Komisję Wyborczą. Zaznajamianie wyborców z nowym prawem wyborczym prowadzone jest przez wszystkie organizacje społeczne pod kierownictwem terenowych organów Frontu Narodowego.

¹⁾ Omówiono jako projekt w Nr 3 „Rady Narodowej“ z 1954 r.

Hasłem wyborów majowych jest „**wyberzemy najlepszych spośród najlepszych**“. Aby hasło to rzeczywiście zostało zrealizowane, szeroko dyskutowane są kandydatury wysunięte przez Front Narodowy w imieniu wszystkich zrzeszonych w nich organizacji.²⁾

I wreszcie składnikiem kampanii przedwyborczej jest szeroka sprawozdawczość rad i ich organów przed wyborcami. Sprawozdania składają ze swej działalności wszystkie rady, ich prezydium, komisje i poszczególni radni. Na tle omówienia dotychczasowej działalności rad rysowany jest program przyszłej ich pracy i zgłaszane są wnioski wyborców. Niespotykana dotychczas szerokość i powszechność akcji sprawozdawczej rad i aktywu radzieckiego — to istotny element kampanii przedwyborczej do czechosłowackich rad narodowych.

Wybory są powszechne, równe, bezpośrednie i wykonywane w tajnym głosowaniu. Czynne prawo wyborcze przysługuje obywatelom, którzy do dnia wyborów ukończyli 18 lat życia. Bierne prawo wyborcze mają obywatele powyżej 21 lat. Wybory przeprowadzają komisje wyborcze, powołane przez prezydium rad narodowych na wniosek odpowiednich komórek Frontu Narodowego. Utworzone zostało kilka rodzajów tych komisji odpowiadających stopniom rad (komisje ogólnomie-

²⁾ Ustawa wyborcza określa Front Narodowy jako „związek robotników, chłopów i pracującej inteligencji. Front Narodowy jest bojowym blokiem Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Oddziałów Ruchu Rewolucyjnego, Czechosłowackiego Związku Młodzieży, Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej, Czechosłowackiej Partii Ludowej, Słowackiej Partii Odrodzenia i innych organizacji ludu pracującego“ (art. 55 ustawy wyborczej).



Przedstawiciele komitetów blokowych w Pradze omawiają swoją pracę

skie, krajowe, powiatowe, miejskie, dzielnicowe, miejscowe) i okręgowe komisje wyborcze kierujące wyborami w okręgach głosowania. Wielka ilość tych komisji podbudowanych komisjami obwodów wyborczych daje pojęcie o szerokości pracy, związanej z wyborami do rad narodowych.

Okręgi głosowania są wspólne dla rad narodowych wszystkich stopni. W zasadzie każda gromada tworzy jeden okręg głosowania. W miastach i większych gromadach tworzy się jednak większą liczbę okręgów, tak aby każdy nie obejmował więcej jak 1000 osób. Oddzielnie położone części gromady i oddzielne osiedla tak jak i sanatoria, szpitale itp. mogą tworzyć samodzielne okręgi głosowania, pod warunkiem, że okręgi te liczyć będą przynajmniej 50 wyborców. Okręgowa komisja wyborcza jest komisją, w obecności której wyborcy składają swe głosy, która głosy te podlicza i która spisuje protokół wyborczy.

Wybory kandydatów do rad narodowych dokonywane są wedle obwodów z tym, że w każdym obwodzie wyborczym wybierany jest jeden kandydat. Obwody wyborcze tworzy prezydium rady narodowej odpowiedniego stopnia w ten sposób, że dzieli ilość mieszkańców przez liczbę członków przewidzianych dla danej rady.³⁾ Jedynie gromady do 400 mieszkańców w zakresie wyboru członków gromadzkiej rady narodowej tworzą jeden obwód wyborczy wybierający wszystkich 9 członków rady narodowej, tj. pełną ilość członków, jaka przypada w tym najmniejszym typie gromady. Kandydatów na członków rad wysuwa Front Narodowy. Propozycje do organów Frontu Narodowego o wysunięcie kandydatury mogą przedstawiać zgromadzenia robotnicze, chłopskie, pracownicze itp. Kandydaci są zgłaszani obwodowym komisjom wyborczym tych obwodów, w których kandydat ma być wybierany. Front Narodowy dla każdego obwodu wyborczego może zgłosić jednego lub więcej kandydatów. Do ważności wyboru potrzebne jest oddanie na kandydata głosów więcej niż połowy ogólnej liczby wyborców. Komisja obwodowa w określonych prawem przypadkach może odmówić rejestracji kandydata. Odmowę rejestracji komisja powinna uzasadnić i podać do wiadomości Frontu Narodowego i kandydata. Przeciw postanowieniu o odmowie rejestracji kandydata przysługuje skarga do komisji prowadzącej wybory do odpowiednich rad. Prawo gwarantuje każdemu obywatelowi swobodną agitację na rzecz

zarejestrowanego kandydata. Głosujący mają prawo skreślania kandydatów z kart wyborczych, jeśli uważają ich za nieodpowiednich do rad narodowych. Dopisywanie jednak kandydatów jest o tyle bezprzedmiotowe, iż ważny głos może być oddany tylko na tych kandydatów, którzy zostali zarejestrowani przez obwodową komisję wyborczą. Urna wyborcza jest wspólna dla głosowania na wszystkich kandydatów. Barwa kart wyborczych jest natomiast inna dla kandydatów rad narodowych poszczególnych stopni (krajowe rady — karta czerwona, powiatowe — niebieska i miejscowe rady — biała). Jeśli proponowany kandydat nie otrzyma w swym obwodzie wyborczym głosów odpowiadających więcej niż 50% wyborców w terminie 14 dni dokonuje się wyborów uzupełniających.

Ustawa wyborcza przewidziała też tryb odwoływania członków rady przez wyborców. Wniosek o odwołanie członka rady składany jest w ten sam sposób, jak zgłoszenie kandydata. O odwołaniu członka rady decydują wyborcy obwodu, w którym został on wybrany. Odwołanie następuje w głosowaniu tajnym bezwzględną ilością głosujących przy uczestnictwie przynajmniej połowy wyborców. W obwodach wyborczych do 100 wyborców odwołanie może mieć miejsce na zebraniu publicznym. Kampania wyborcza koncentruje się w Komitetach Frontu Narodowego.

Dla wyjaśnienia obywatelom zasad nowego prawa wyborczego, znaczenia ich udziału w wyborach, ułatwienia wyborcom spotkań z kandydatami, pomagania agitatorom — utworzone zostały ośrodki agitacyjne. Ośrodki opierają swoją pracę na szerokim zespole agitatorów i współpracowników spośród aktywu Frontu Narodowego. Doświadczenia pracy tych ośrodków wskazują, iż najlepsze wyniki daje praca ośrodka, jeśli potrafi on trwale zespolic agitatora z określoną grupą osób. Ośrodki agitacyjne organizowane są przez rady wspólnie z placówkami Frontu Narodowego. Zakłady pracy obejmują patronaty nad poszczególnymi ośrodkami agitacyjnymi. Ośrodki agitacyjne organizowane są dla zespołów wyborców, którzy skupieni są w jednym obwodzie wyborczym. Ośrodki agitacyjne przy pomocy rad narodowych układają swój plan pracy włączając do działalności aktyw szeroko znanych osób na terenie obwodu, jak lekarze, artyści, pracownicy kultury i nauki itp. Ośrodek agitacyjny jest jednak tylko jednym z ogniw przedwyborczej pracy agitacyjnej. Intensywność tej pracy w okresie święta narodowego Czechosłowacji wejdzie w stadium największego nasilenia.

W ludowej Czechosłowacji kampania wyborcza ma łączyć naród odmiennie od kampanii wyborczej z okresu międzywojennego, w którym kampania ta przyczyniała się do pogłębiania podziału narodu. Dzięki powszechności tej kampanii rady wyłonione w zbliżających się wyborach rozpoczną swą pracę nie tylko w oparciu o nowe ustawy o ich organizacji, ale i na fali zwiększonej świadomości mas pracujących

³⁾ Dla wyborów do Centralnej Rady m. Pragi tworzy się tyle obwodów, aby na każdym 2000 mieszkańców przypadał jeden obwód, w m. Bratysławie dla wyborów do Rady Centralnej tworzy się jeden obwód na każdym 800 mieszkańców, dla dzielnic m. Pragi i Bratysławy tyle obwodów, aby obwód wypadał na każdym 500 mieszkańców, z tym, że obwodów nie może być mniej jak 35 i więcej jak 150. Dla wyborów do krajowych rad narodowych tworzy się tyle obwodów, aby jeden obwód wypadał na 7000 obywateli, nie mniej jednak jak 50 obwodów. Odpowiednie cyfry dla powiatów wynoszą — 1000 obywateli i nie mniej jak 35, a nie więcej jak 60 obwodów. Dla miast stosownie do wielkości obwodów może być utworzone do 300 obwodów. Obwodów wyborczych do rad miejskich może być tworzone 9 do 100,

Wiadomości urzędowe

Warszawa, dnia 30 kwietnia 1954 r.

KANCELARIA RADY PAŃSTWA

W Y T Y C Z N E

w sprawie przygotowania sesji budżetowych rad narodowych w roku 1954

Prezydium Rad Narodowych (wszystkie)

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalił 24 kwietnia 1954 r. budżet państwa na rok 1954.

Uchwalenie terenowych budżetów na rok 1954 w ramach dochodów i wydatków określonych ustawą budżetową powinno nastąpić na sesjach rad narodowych w terminach:

dla wojewódzkich rad narodowych oraz rad narodowych m. st. Warszawy i m. Łodzi do 20 maja 1954 r.

dla powiatowych rad narodowych i miejskich rad narodowych miast stanowiących powiaty do 10 czerwca 1954 r.

dla gminnych i miejskich rad narodowych do 30 czerwca 1954 r.

Na sesjach rad narodowych stopnia wojewódzkiego i powiatowego należy równocześnie podjąć uchwały w sprawie planów gospodarczych na 1954 r.

Przypominając wytyczne z lat ubiegłych, a głównie z roku 1953 (okólnik Nr 4 z dnia 12 maja 1953 r.) — Kancelaria Rady Państwa w porozumieniu z II Zespołem Urzędu Rady Ministrów zwraca uwagę na konieczność szczególnie starannego przygotowania tegorocznych sesji budżetowych.

1. Prezydium rad narodowych powinny przygotowanie sesji rozpocząć w takim terminie, aby radni i komisje mieli dość czasu na zapoznanie się z projektem planu i budżetu oraz na sprawdzenie w terenie wyników pracy prezydium i pracy tych instytucji, których działalność ma być omawiana na sesji w związku z planem gospodarczym i budżetem.

2. Należy zwiększyć pomoc radnym ze strony prezydium w przygotowaniu do sesji. W szczególności należy udzielić radnym pomocy w organizowaniu zebrań przedsejswych, zwrócić uwagę na jasne i przystępne opracowanie listów i ankiet pomocniczych wysyłanych do radnych. Komisje planowania terenowego i wydziały finansowe powinny udzielić niezbędnych informacji o zagrożonych odcinkach wykonania planu i budżetu terenowego. Należy dążyć do tego, aby radni w dyskusji wskazywali konkretnie na istniejące rezerwy oraz oszczędności możliwe do zrealizowania z korzyścią dla terenu przy wykonywaniu zadań planu gospodarczego i budżetu.

3. Szczególnie ważną rolę w przygotowaniu sesji mają do spełnienia komisje rad narodowych.

Powinny one przed sesją przeprowadzić szeroką kontrolę dotychczasowego wykonania planu gospodarczego i budżetu w zakresie swej pracy, zapoznać się z wnioskami, skargami i zażaleniami ludności a następnie przedyskutować dotychczasowe wykonanie planów gospodarczych i budżetu w świetle potrzeb terenu i dezyderatów ludności. Wszystkie stałe komisje rady powinny przygotować wnioski dla komisji finansów, budżetu i planu (komisji finansowych).

4. Komisja finansów, budżetu i planu (komisja finansowa) przygotowuje koreferat na sesję rady w oparciu o materiały przedstawione przez wszystkie stałe komisje rady narodowej.

Komisja finansów, budżetu i planu w swym koreferacie na sesji powinna w szczególności omówić sprawę niewykonania zadań oraz niewykorzystania kredytów za rok ubiegły i postawić umotywowane i konkretne wnioski dla uniknięcia podobnych sytuacji w roku bieżącym.

Należy też omówić przyczyny powstałych załagałości w podatkach i przyczyny niewykonania przez terenowe przedsiębiorstwa zaplanowanej akumulacji oraz wskazać na konieczność stałego czuwania prezydium rad narodowych i komisji nad pełną realizacją dochodów przewidzianych budżetem oraz walki o obniżkę kosztów własnych.

Niezależnie od koreferatu komisji finansów, budżetu i planu (komisji finansowej) poszczególne komisje powinny wykorzystać zebrany materiał do wystąpienia na sesji z konkretnymi, szczególnie wymi uwagami i wnioskami w zakresie swojego działu pracy. Wystąpienia komisji powinny zawierać krytyczną analizę całej działalności aparatu państwowego wchodzącego w zakres zainteresowań komisji. Szczególną uwagę należy zwracać na rytmiczne wykonywanie planów inwestycyjnych.

5. Referat prezydium i koreferat komisji finansów, budżetu i planu (komisji finansowej) powinny być opracowane osobiście przez osoby wygłaszające je na sesji i przedyskutowane oraz aprobowane na posiedzeniu Prezydium bądź komisji.

Referat (koreferat) powinien również wskazać, iż budżet nie obejmuje jeszcze zwiększonych wydatków na służbę rolną. Będą one finansowane z dodatkowych kredytów w ciągu całego okresu budżetowego. Należy przedstawić wzrost nakładów na kapitalne remonty w urządzeniach socjalno-kulturalnych (szkoły, przedszkola itp.), który w roku 1954 wynosi ok. 50%, w gospodarce komunalnej około 40% oraz omówić utworzenie funduszu rozwoju przemysłu terenowego, co ma poważne znaczenie dla zaspokojenia potrzeb ludzi pracy. Należy też wskazać na nową pozycję budżetu, a mianowicie na ujęcie w nim nakładów na inwestycje w spółdzielniach produkcyjnych. Należy również wyjaśnić, iż część nakładów na inwestycje w gospodarce komunalnej została w roku bieżącym przeniesiona do budżetu centralnego.

Szczególną uwagę zwrócić należy na omówienie, w jakim stopniu plan gospodarczy i budżet zabezpieczają wykonanie tych uchwał rad narodowych, które były podejmowane na sesjach zwoływanych w związku z realizacją wskazań IX Plenum KC PZPR.

6. Znacznie większą uwagę niż dotychczas należy przywiązać do typowania kandydatów na przewodniczących sesji. Powinni oni być dokładnie zorientowani w przewidywanym przebiegu sesji i obznajmieni z zagadnieniami planu i budżetu. Należy im zapewnić możliwość łatwego komunikowania się w czasie sesji z prezydium rady dla uzyskiwania potrzebnych informacji i wyjaśnień.

Przewodniczący sesji powinien w szczególności czuwać, aby słuszne wnioski i uwagi komisji oraz radnych zgłaszane w toku dyskusji były wykorzystane dla poprawienia projektu uchwały.

O sposobie wykorzystania uwag i wniosków radni powinni być poinformowani na sesji. Do czuwania nad należyтым wykorzystaniem uwag i wniosków zgłoszonych w czasie dyskusji rada może zobowiązać komisję finansów, budżetu i planu (komisję finansową), która korzystając z pomocy prezydium powinna opracować i przed końcem sesji przedstawić do uchwalenia projekt uchwały, uwzględniający słuszne wnioski z dyskusji.

Uchwały rady powinny wskazywać, w jaki sposób do wykonania planu gospodarczego i budżetu włączone będą masy pracujące. Powinny one określić rolę komisji w szczególności w zakresie kontroli wykonania uchwał oraz określić zadania dla radnych.

7. Prace wokół planu gospodarczego i budżetu nie mogą zakończyć się na powzięciu uchwały zatwierdzającej plan gospodarczy i budżet. Prezydium obowiązane są udzielić pomocy radnym i komisjom w przeniesieniu uchwał rady do mas pracujących, we włączeniu ludności do realizacji planu i budżetu, w systematycznej kontroli ich wykonania.

W sesjach budżetowych rad narodowych należy zapewnić udział miejscowych posłów na Sejm. W tym celu, jak również dla zaznajamiania ludności z wynikami sesji, należy porozumieć się z Komitetami Frontu Narodowego i Wojewódzkimi Zespołami Poselskimi.

Do udziału w popularyzowaniu prac sesji należy również w sposób planowy i zorganizowany włączyć miejscową prasę, rozgłośnie i radiowęzły.

Sesje budżetowe powinny stać się trybuną śmiałej oddolnej krytyki pracy prezydium, jego aparatu i wszystkich instytucji terenowych, zmierzającej do ujawnienia braków i błędów w ich działalności oraz do wskazania konkretnych dróg ich przezwyciężenia. Powinny one spowodować włączenie w jeszcze większym stopniu mas pracujących do udziału w realizowaniu terenowych planów gospodarczych i budżetów oraz do kontroli ich wykonania. Sesje budżetowe powinny przyczynić się do umocnienia roli i autorytetu rad narodowych, jako gospodarza terenu, dbającego o zaspokojenie najszerzych potrzeb bytowych mas pracujących zgodnie z uchwałami II Zjazdu PZPR.

SEKRETARZ RADY PAŃSTWA

Marian Rybicki

W dniach 26—28 stycznia Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej MRN w Grudziądzu zorganizowała spotkania z mieszkańcami 14 bloków z udziałem przedstawicieli MPRB. Spotkania odbyły się w świetlicach szkół. Zastępca kierownika Wydziału Kwiatkowski omówił sprawę remontów w określonych blokach i wskazał doniosłe znaczenie współdziałania mieszkańców przy remontach oraz znaczenie społecznej kontroli nad ich wykonaniem. W dyskusji zebrani uznali inicjatywę za słuszną i celową i zadeklarowali pomoc w różnej formie. Fachowcy zobowiązali się do wykonania prac murarskich, dekarских, ciesielskich itd.

✱

Po sesji grudniowej MRN w Bydgoszczy, na której obradowano nad zadaniami wynikającymi z wytycznych IX Plenum, radni omówili treść obrad i podjętej uchwały z mieszkańcami miasta. Zebrania organizowały komitety Frontu Narodowego wspólnie z komitetami blokowymi i radnymi mieszkającymi w danym rejonie.

Korespondenci piszą ...

Ob. Czesław Piskorski, członek Komisji Komunikacyjnej Woj. RN w Szczecinie, pisze: „Ochrona lasów, a szczególnie znajdujących się w nich rezerwatów przyrody, była w ubiegłym roku dyskutowana na posiedzeniach podkomisji turystyki i Komisji Komunikacyjnej Woj. RN. Zwracano wielokrotnie w czasie dyskusji uwagę na brak opieki nad rezerwatami przyrody. Obecnie dzięki inicjatywie radnych i członków Komisji działa Wojewódzki Komitet Ochrony Przyrody.”

Ob. Stanisław Krakowiak, radny GRN w Rokicinach pow. Brzeziny, pisze: „Formą upowszechniania wiedzy rolniczej, jaką z coraz większym powodzeniem stosuje Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN, są filmy rolnicze. Filmy mają wielkie zastosowanie przy wykładach lektorów UWR szczególnie wówczas, gdy temat filmu wiąże się z tematem odczytu, a po filmie lektor nawiąże ze słuchaczami dyskusję.

Ob. T. Trojak z Gdańska pisze o pracy Komisji MRN w Skórczu:

„Dzięki inicjatywie Komisji Oświaty i Kultury MRN powstała miejska biblioteka i przeprowadzono remont świetlicy miejskiej. Na wniosek Komisji Gospodarki Drogowej ustawiono znaki drogowe i naprawiono chodniki, przeprowadzono kontrolę zadrzewienia i zabezpieczenia drzew przed mrozami. Komisja Zdrowia, Pracy i Pomocy Społecznej przeprowadza kontrole w szkołach, zakładach pracy, sklepach i w ośrodku zdrowia. Dzięki inicjatywie tej Komisji przebudowano piekarnię i masarnię, aby zapewnić higienę i bezpieczeństwo pracy, zaopatrzone szkołę oraz młyn w apteczki, uruchomiono gabinet dentystyczny. Komisja kontrolowała również wyżywienie w gospodarstwie i w internatach oraz stan higieny w kuchniach i stołówkach.

Najgorzej pracuje Komisja Finansowo - budżetowa, której przewodniczącym jest Lucjan Koliński. Przewodniczący Komisji nie przejawia żadnej inicjatywy, nie zwołuje posiedzeń,

Przegląd ustawodawstwa

(Dz. U. Nr 12—15 i MP Nr A-27-33)

SPRAWY ORGANIZACYJNE I OGÓLNE

Prezydium Woj. RN — przepisy dotyczące ilości członków tych prezydiów zostały częściowo zmienione uchwałą Prezydium Rządu z 27.III.1954 r., która ustaliła, że w skład Prezydium Woj. RN w Stalinogrodzie wchodzi: przewodniczący, 4 zastępców, sekretarz i 5 członków (M P Nr A-32 poz. 467).

Okręgowe Komisje Arbitrażowe — z dniem 1 kwietnia 1954 r. rozpoczęły działalność w Lublinie dla obszaru woj. lubelskiego i w Kielcach — dla obszaru woj. kieleckiego. Będą one rozpatrywały sprawy w pierwszej instancji należące do właściwości państwowych komisji arbitrażowych, jeżeli siedziba strony pozwanej lub miejsce wykonania umowy znajduje się na obszarze dla nich określonych, z wyjątkiem spraw, w których stroną jest organ naczelny lub urząd centralny. Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 26.III.1954 r. (Dz. U. Nr 13 poz. 48).

Komisje do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu — uchwała Rady Ministrów z 9.IV.1954 r. zmieniła ich organizację w ten sposób, że funkcję sekretarzy będą pełnili pracownicy Państwowej Inspekcji Handlowej a ponadto w powiatach wejdą w ich skład przedstawiciele powiatowych pełnomocników Ministerstwa Skupu. Natomiast pracownicy prokuratury nie będą uczestniczyli w komisjach. Nadzór nad komisjami został powierzony prezydiom rad narodowych. Koszty i wydatki związane z działalnością komisji będą pokrywane z budżetów rad narodowych (M P Nr A-33 poz. 481).

FINANSE, PODATKI, BUDŻETY

Właściwość prezydiów rad narodowych w sprawach podatkowych — uchwała Prezydium Rządu z 31.III.1954 r. (M P Nr A-31, poz. 454) ustaliła, że właściwość rzeczową w sprawach wymiaru, poboru i egzekucji podatku gruntowego oraz poboru i egzekucji innych należności pieniężnych od mieszkańców wsi przenosi się z prezydiów GRN na prezydium PRN — wydziały finansowe. Przeniesienie właściwości i agend powinno być przeprowadzone w sposób zabezpieczający w pełni realizację planów finansowych wsi oraz sprawny i terminowy przebieg wymiaru podatku gruntowego na 1954 r. Przy omawianej reorganizacji należy zapewnić prezydiom GRN pozostawienie niezbędnej i fachowo przygotowanej obsady do wypełniania zadań finansowych, jakie będą realizowane nadal przez te prezydium. Prezydium GRN dokonują nadal rozliczeń i przyjmują kwoty zainkasowane przez sołtysów oraz przekazują dokumenty rachunkowe inkasą wydziałom finansowym, jak również kwoty przyjęte od sołtysów. W związku z powyższym odpowiednio zostały zmienione rozporządzeniem Ministra Finansów z 31.III.1954 r. przepisy o postępowaniu podatkowym w części dotyczącej właściwości rzeczowej organów finansowych. W szczególności ustalono, że obecne prezydium GRN w zakresie postępowania wymiarowego są właściwe tylko w sprawach podatków terenowych (od nieruchomości, od lokali i innych podatków i opłat terenowych) (Dz. U. Nr 13 poz. 49).

Zobowiązania podatkowe — przepisy wykonawcze zostały zmienione w części dotyczącej sposobu rozliczeń jednostek budżetowych i gospodarki uspołecznionej z tytułu dokonywanych z uposażeń potrąceń podatku od wynagrodzeń i przekazywania ich na

rachunki organów finansowych. Rozporządzenie Ministra Finansów z 26.III.1954 r. (Dz. U. Nr 15 poz. 57).

Akumulacja środków na inwestycje — zasady i tryb akumulacji przeznaczonych na inwestycje części funduszu amortyzacyjnego przedsiębiorstw państwowych działających według zasad rozrachunku gospodarczego ustala zarządzenie Ministra Finansów z 8.III.1954 (M P Nr A-27 poz. 429).

Plany inwestycyjne i budownictwa — tryb dokonywania w nich zmian został określony uchwałą Rady Ministrów z 27.III.1954 r. (M P Nr 32 poz. 463).

Główni (starsi) księgowi — tryb protokołowego przejmowania i zdawania przez nich spraw wyjaśnił Minister Finansów w okólniku z 31.III.1954 r. (M P Nr A-32 poz. 476).

Wykonywanie budżetu państwa — częściowo zostały zmienione dotychczasowe przepisy uchwałą z 27.III.1954 r. (M P Nr A-32 poz. 464).

Oplaty skarbowe — zostały od nich zwolnione podania w szczególności w sprawach sprzedaży materiałów budowlanych, mineralnych i drzewnych, w sprawach mieszkaniowych oraz o wyjaśnienia i informacje. Zarządzenie Ministra Finansów z 25.III.1954 r. (M P Nr A-31 poz. 456).

Znaki opłaty skarbowej i sądowej, blankiety wekslowe — przepisy dotyczące ich dystrybucji zostały częściowo zmienione w instrukcji Ministra Finansów z 25.III.1954 r. (M P Nr A-32 poz. 475).

ROLNICTWO

Pomoc sąsiedzka — nowe normy wynagrodzenia świadczeń z tytułu pomocy sąsiedzkiej zostały ustalone w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa z 20.III.1954 r. (Dz. U. Nr 14 poz. 53).

Fundusz Remontów Młynów Gospodarczych — organizację organów powołanych do administrowania Funduszem, zakres ich właściwości oraz zasady i tryb zużycia Funduszu określił Minister Skupu w zarządzeniu z 15.I.1954 r. (M P Nr A-29 poz. 436).

Pracownicy państwowej służby weterynaryjnej — w zarządzeniu Ministra Rolnictwa z 1.III.1954 r. został ustanowiony egzamin kwalifikacyjny celem uzyskania uprawnień do wykonywania zawodu w zakresie technika weterynarii (M P Nr A-28 poz. 434).

Komisja Odwoławcza do rozpatrywania odwołań od decyzji dotyczących przejmowania na własność państwa gospodarstw rolnych niecałkowicie lub częściowo zagospodarowanych oraz odszkodowań za te gospodarstwa została powołana uchwałą Prezydium Rządu z 27.III.1954 r. (M P Nr A-32 poz. 469).

HANDEL

Państwowa Inspekcja Handlowa — przepisy dotychczasowe zostały częściowo zmienione dekretem z 9.IV.1954 r. W szczególności dekretem powołuje inspekt raty miejskie i dzielnicowe PIH, upoważnia prezydium rad narodowych do uzupełniania planów pracy PIH oraz nadaje protokołom PIH moc protokołów sporządzonych w śledztwie (Dz. U. Nr 15 poz. 56).

Detaliczne ceny artykułów produkcji spółdzielczej, przeznaczonych na potrzeby ludności — wytyczne do ich ustalenia zostały określone uchwałą Rady Ministrów z 27.III.1954 r. (M P Nr A-32 poz. 461).

PRACA I POMOC SPOŁECZNA

Weryfikacja praw emerytalnych — dekretem z 18.III. 1954 r. (Dz.U. Nr 12 poz. 41) została powierzona prezydium Woj. RN. Weryfikacja dotyczy praw emerytalnych osób, którym zaopatrzenie wymierza się na podstawie przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Dotychczas właściwa dla tych spraw komisja weryfikacyjna przy Prezesie Rady Ministrów została zniesiona. Nadzór w zakresie weryfikacji praw emerytalnych został powierzony Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej. Tryb postępowania przy weryfikacji praw emerytalnych określiło rozporządzenie Rady Ministrów z 18.III. 1954 r. (Dz.U. Nr 12, poz. 42). Postępowanie przeprowadza się na wniosek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który przesyła wraz z wnioskiem akta sprawy do właściwego prezydium Woj. RN.

Spółeczna Inspekcja Pracy — termin rozpoczęcia stosowania ustawy z 4.II. 1950 r. o Społecznej Inspekcji Pracy na terenie zakładów pracy, obejmujących gospodarstwa rolne, leśne i ogrodnicze, został ustalony na dzień 1.I. 1954 r. rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 18.III. 1954 r. (Dz. U. Nr 12, poz. 44).

Urlopy pracownicze na dokończenie nauk — zostały unormowane w nowy sposób w zarządzeniu Prezesa Rady Ministrów z 29.III.1954 r. (MP Nr A-31 poz. 455).

Dodatki specjalne do zaopatrzeń inwalidzkich — tryb ich wypłaty został uregulowany w instrukcji Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 15.II.1954 r. (M P Nr A-27 poz. 430).

Opłacanie składek ubezpieczeniowych — i wypłacanie zasiłków pieniężnych — tryb rozliczeń z tych tytułów przez ubezpieczone zakłady pracy, których fundusz płac kontrolowany jest przez bank, został częściowo zmieniony w instrukcji ministrów: Pracy i Opieki Społecznej oraz Finansów z 5.IV.1954 r. (MP Nr A-33 poz. 487).

SPRAWY ZDROWIA

Wykazy zwolnień do lekarzy w godzinach pracy — tryb prowadzenia tych wykazów częściowo został zmieniony w piśmie okólnym Prezesa Rady Ministrów z 23.III.1954 r. (M P Nr A-29 poz. 438).

Przyznawanie i wypłacanie stypendiów dla lekarzy — zostało unormowane w zarządzeniu Ministra Zdrowia z 31.III.1954 r. (M P Nr A-32 poz. 474).

OPIEKA LEKARSKA NAD CZŁONKAMI SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH

W ogłoszonej w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Zdrowia Nr 6 instrukcji z 11.III. 1954 r. Minister Zdrowia wprowadził znaczne rozszerzenie pomocy

państwa dla członków spółdzielni produkcyjnych w zakresie opieki lekarskiej i opieki nad matką i dzieckiem.

Chłopi — członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz członkowie ich rodzin mają prawo do bezpłatnych świadczeń udzielanych przez: 1) przychodnie oraz ośrodki zdrowia, nie wyłączając świadczeń izb porodowych i położnych gminnych, 2) szpitale, 3) stacje pogotowia ratunkowego, 4) sanatoria przeciwigruźlicze, 5) prewentoria oraz 6) domy zdrowia.

Za członków rodziny uważa się: pozostających na wyłącznym utrzymaniu członków spółdzielni produkcyjnej: małżonka, dzieci (własne, przysposobione, wzięte na wychowanie) w wieku do lat 16, a jeżeli pobierają naukę w szkołach — do 24 lat, a także rodziców i rodziców małżonka.

Kobiety — członkinie spółdzielni produkcyjnych, które wypracowują zgodną ze statutem spółdzielni ilość dniówek obrachunkowych, mają prawo do otrzymania bezpłatnej wyprawki niemowlęcej.

Dowodem uprawniającym do wyżej wyliczonych świadczeń jest zaświadczenie wystawione przez zarząd spółdzielni.

W zakresie innych świadczeń, w szczególności wydawania leków, protez, korzystania z sanatoriów, obowiązują nadal zasady dotychczasowe.

ZWOLNIENIE NIEKTÓRYCH GOSPODARSTW OD DOSTAW MLEKA

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skupu Nr 4 z 19.III. 1954 r. zostało ogłoszone zarządzenie Ministra Skupu ustalające zwolnienie od dostaw obowiązkowych mleka gospodarstw rolnych o obszarze użytków rolnych do 3 ha. Gospodarstwa te mogą ubiegać się o zawieszenie im obowiązkowych dostaw mleka do 30.VI. 1954 r. pod warunkiem, że do tego terminu zobowiążą się nabyć krowę lub jałówkę. Decyzję w sprawie zawieszenia obowiązku dostaw wydaje prezydium GRN na wniosek osoby zainteresowanej. Wniosek należy złożyć do prezydium GRN za pośrednictwem gminnej delegatury Min. Skupu załączając zaświadczenie sołtysa, że gospodarstwo nie posiadało krowy na dzień 1.X. 1953 r. oraz zobowiązanie nabycia krowy lub jałowki do 30.VI. 1954 r. Wniosek powinien zaopiniować gminny instruktor rolny.

Posiadacze gospodarstw, którzy nabyli krowę lub jałówkę w wymienionym terminie, powinni zawiadomić o tym prezydium GRN za pośrednictwem gminnej delegatury Min. Skupu. Prezydium GRN po stwierdzeniu, że gospodarstwo zaopatrzyło się w krowę lub jałówkę, wydaje decyzję o zwolnieniu od dostaw mleka za rok 1954, o czym powiadamia na piśmie zainteresowanego. Tryb zwolnienia wymienionych gospodarstw od dostaw mleka na dalsze okresy do czasu doprowadzania jałówek do stanu mleczności określi odrębne zarządzenie.

Wydawca: RSW „PRASA”. Redaguje Komitet. Redakcja: Warszawa, Wiejska 6/8. Tel. 840-31, 870-01, wewn. 136, 198, 263. Administracja: RSW „PRASA”, Warszawa, ul. Wiejska 12.

Warunki prenumeraty: miesięcznie 2,40 zł, kwartalnie 7,20 zł, półrocznie 14,40 zł, rocznie 28,80 zł.

Zamówienia i wpłaty, które powinny być dokonane do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres zamówionej prenumeraty, przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze (w prenumeracie indywidualnej i zbiorowej). Reklamacje w sprawie prenumeraty należy kierować do PPK „RUCH”, Warszawa, ul. Srebrna 12. W ważniejszych wypadkach odpis reklamacji nadsyłać Redakcji „Rady Narodowej”.